MARIAŃSKI INSTYTUT HISTORYCZNY
M

KAMIL KARDIS

CHWAŁA BOŻA W PISMACH BŁ. JERZEGO MATULEWICZA

Kamil Kardis

CHWAŁA BOŻA
W PISMACH
BŁ. JERZEGO MATULEWICZA

PUSZCZA MARIAŃSKA 2004

WYKAZ SKRÓTÓW

BF - Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988.
DM - Sobór Watykański II, Dekret o działalności misyjne Kościoła *Ad gentes divinitus*, 1965.
EK - Encyklopedia Katolicka, t. III, Lublin 1989
EP - M. J. Rouët de Journel, Enchiridion patristicum, Barcelona 1965.
KDK- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*.
KK - Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 1964.
KKK - Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
KL - Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sancrosanctum Concilium*, 1963.
KOB - Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym *Dei verbum*, 1965.
PEK - Podręczna Encyklopedia Kościelna I-XLIV, Supl., wyd. Z. Chełmicki i in., Warszawa 1904-16.
PG - Patrologia graeca I-CLXI, J. P. Migne, Paris 1857-66
PSST - Pismo Święte Starego Testamentu, red. S. Łach, Poznań 1961
RTK - Roczniki Teologiczno-Kanoniczne (od 1991/92 Roczniki Teologiczne), Lublin 1949.

WSTĘP

Zagadnienie pojęcia chwały Bożej wiąże się integralnie z chrześcijańską nauką o stworzeniu i jego ostatecznym celu. Chwała Boża (kebod Jahweh, doxa tou Theu) jest jednym z najistotniejszych przymiotów Boga Jedynego w Trójcy. W sposób pełny została ona objawiona w Jezusie Chrystusie (J 1, 14), który jest Panem chwały (1 Kor 2, 8) i odblaskiem chwały Ojca (Hbr 1, 3). Urzeczywistniła się ona w akcie stwórczym. Stworzenie świata jest początkowym etapem historii zbawienia, wyjścia Boga do człowieka z inicjatywą zbawienia go i odkupienia. W akcie stwórczym Bóg objawia się człowiekowi i udziela mu swej dobroci i miłości oraz zaprasza go do uczestnictwa w swym życiu i chwale. Udział ten dokonuje się już tutaj na ziemi dzięki Jezusowi Chrystusowi w Duchu Świętym poprzez świadome i dobrowolne uczestnictwo w słowie Bożym i sakramentach. Chrześcijanin otrzymuje zadatek przyszłej chwały, która będzie bezpośrednim udziałem w życiu Bożym. Pojęcie chwały Bożej wypływa bezpośrednio z Pisma Świętego, gdzie posiada ono znaczenie ontologiczno-moralne. Z jednej strony oznacza Boży majestat, potęgę, dobroć i wszechmoc (sens ontologiczny), z drugiej zaś powołuje człowieka do oddawania jej Bogu poprzez kult. Ma ona również charakter zbawczy, poprzez nią Bóg jest obecny w swym ludzie. Chrystus jest Panem chwały i doskonałym odblaskiem jej, na

Jego obliczu ona jaśnieje w sposób pełny. Idea chwały Bożej była mocno eksponowana u Ojców Kościoła i w średniowieczu. Uwypuklali oni z jednej strony charakter ontyczny, z drugiej zaś intelektualno-moralny chwały Bożej odnoszącej się do Bożego majestatu, potęgi. Posiada ją w sposób pełny Trójca Święta oraz jej odblask znajduje się w stworzeniu, a szczególnie w człowieku, który jest zobowiązany do oddawania tej chwały poprzez akty osobowego życia. Św. Tomasz, opierając się na poglądach św. Augustyna związanych z danym pojęciem kładzie nacisk bardziej na elementy poznawcze chwały Bożej. Niemniej podkreśla on również charakter ontyczny danego pojęcia. W okresie potrydenckim pojęcie chwały Bożej było związane z nauką o celu ostatecznym stworzenia i człowieka jakim jest chwała Boża zewnętrzna oraz szczęście istot rozumnych. Teologia współczesna powołując się na orzeczenia Soboru Watykańskiego I i II wniosła poważny wkład do nauki o chwale Bożej jako celu stworzenia. Celem Boga Stwórcy jest udzielenie stworzeniu swej dobroci i miłości oraz zaproszenie go do uczestnictwa w tym dobru. Celem zaś stworzenia jest chwała Boża oraz szczęśliwość istot rozumnych. Chwała Boża rozumiana jest tu jako branie udziału w dobroci i miłości Bożej, co jest równoznaczne z oddawaniem chwały Bogu. Tym samym człowiek osiąga cel jakim jest jego szczęście.

Tematem niniejszej pracy jest pojęcie chwały Bożej w pismach błogosławionego Jerzego Matulewicza.[1] Pojęcie to

[1] J. Matulewicz urodził się 13 kwietnia 1871 r. w pobliżu Mariampola, w ówczesnej diecezji sejneńskiej na Litwie. W roku 1891 wstąpił do seminarium duchowego w Kielcach. Po zamknięciu seminarium, w latach 1893-1895 studiował w Warszawie, a następnie przez cztery lata w Akademii Duchowej w Petersburgu, gdzie 20 listopada 1898 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Po krótkim pobycie w diecezji kieleckiej, wyjechał na leczenie i na studia do Szwajcarii. W 1902 r. uzyskał doktorat z teologii na katolickim uniwersytecie we Fryburgu. Po powrocie do kraju był profesorem w

wiąże się z nauką o stworzeniu, o celu stworzenia oraz eschatologią. Błogosławiony J. Matulewicz analizuje to pojęcie w związku ze stworzeniem świata i z celem człowieka.

Temat wydaje się ważny z tego powodu, iż pojęcie chwały Bożej odnosi się do egzystencji człowieka. Celem stworzenia, a szczególnie człowieka jest chwała Boża oraz jego szczęście. Pojęcie to związane jest z ostatecznym celem człowieka, jakim jest chwała Boża oraz szczęście, do którego osiągnięcia chrześcijanin ma dążyć poprzez poddanie się woli Bożej oraz współpracę z łaską Bożą, która umożliwia mu osiągnięcie danego celu. Dążąc do tego celu i realizując go, człowiek osiąga też drugi cel, jakim jest szczęście człowieka w wymiarze przyrodzonym i nadprzyrodzonym, którego zdobycie jest najgłębszym pragnieniem człowieka w jego doczesnej egzystencji. Podjęcie próby wyjaśnienia wyżej wspomnianego pojęcia u bł. J. Matulewicza wydaje się być konieczne i potrzebne z tej racji, że nie ukazało się dotychczas żadne

---

seminarium w Kielcach. Prowadził również szeroką działalność religijno-społeczną jako znawca nauki społecznej Kościoła brał udział w najważniejszych poczynaniach na tym polu w Królestwie Polskim. Działając wśród robotników i studiującej młodzieży dostrzegł możliwość szerzenia nauki katolickiej przez ludzi świeckich. Akademia Duchowna w Petersburgu powołała go w 1907 r. na pierwszego wykładowcę nauk społecznych, następnie wykładał teologię dogmatyczną, w końcu 1910 r. został powołany na stanowisko inspektora, czyli wicerektora Akademii. 29 sierpnia 1909 r. złożył śluby zakonne, a w dwa lata później stanął na czele odradzającego się Zgromadzenia Księży Marianów. Powołał też do życia Zgromadzenie Sióstr od Ubogich Niepokalanego Poczęcia oraz Zgromadzenie Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii. W 1918 r. został powołany na stolicę biskupią do Wilna. W 1925 r. na własną prośbę został zwolniony z Wilna, wyjechał do Rzymu i został mianowany arcybiskupem tytularnym. Pius XI wysłał go w grudniu 1925 r. na Litwę, jako wizytatora apostolskiego. Wykonawszy te zadania zmarł w Kownie 27 stycznia 1927 r. 28 czerwca 1987 r. papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym.

opracowanie dotyczące pojęcia chwały Bożej według Błogosławionego. Chociaż na temat bł. J. Matulewicza ukazała się duża ilość artykułów, referatów (w związku z jego procesem beatyfikacyjnym) i opracowań dotyczących zagadnień związanych z jego życiem, duchowością i działalnością, odczuwa się jednak brak opracowania, które gruntownie wnikałoby w pojęcie chwały Bożej w związku z tajemnicą stworzenia i celu ostatecznego człowieka. W ostatnich latach ukazała się pozycja T. Rogalewskiego, Teologiczne podstawy życia chrześcijańskiego w nauczaniu odnowiciela Zgromadzenia Księży Marianów, Lublin-Warszawa 1996. Pozycja ta dotyczy realizacji życia chrześcijańskiego. Podejmuje ona istotne elementy życia chrześcijańskiego od strony praktycznych wskazówek w realizacji tego życia. Pojęcie chwały Bożej jest analizowane tam skrótowo w odniesieniu do powołania i obowiązku chrześcijanina do oddawania i szerzenia na wszelki sposób chwały Bożej, jako odpowiedzi na wezwanie odwiecznej miłości Boga objawiającego się w dziele stworzenia, odkupienia i uświęcenia.[2]

Głównym problemem niniejszej pracy jest znalezienie odpowiedzi na pytanie: jak bł. J. Matulewicz rozumie pojęcie chwały Bożej w związku z nauką o stworzeniu i celu stworzenia oraz jak należy ocenić jego naukę w tym przedmiocie? Pytanie to zawiera cały szereg szczegółowych pytań dotyczących rozumienia danego pojęcia przez Błogosławionego oraz oceny teologicznej na podstawie uprzednio przeprowadzonego rysu

[2] Oprócz tej pozycji istnieją jeszcze inne, które nawiązują do ważnych elementów duchowości bł. J. Matulewicza w odniesieniu na tle konstytucji księży Marianów oraz praca magisterska na temat tajemnicy Kościoła według Błogosławionego. Zob. W. Nieciecki, Główne cechy duchowości Zgromadzenia Księży Marianów w świetle konstytucji mariańskich z 1930 roku, Rzym 1965; T. Rogalewski, Teologiczne podstawy życia chrześcijańskiego, Lublin-Warszawa 1996; i inne.

historycznego: Jak jest rozumiane pojęcie chwały Bożej wewnętrznej, obiektywnej i subiektywnej przez Błogosławionego, jakiego dokonuje on jej podziału, jakie rodzaje chwały Bożej są przez niego podkreślane i na czym one polegają, jak rozumie on sposoby oddawania i szerzenia chwały Bożej w Kościele, z Kościołem i poprzez Kościół? Jaką rolę pełni Jezus Chrystus i Duch Święty oraz Kościół w oddawaniu i szerzeniu chwały Bożej. Chodzi też o ukazanie pojęcia chwały Bożej na tle historyczno-dogmatycznego rozwoju oraz próba oceny teologicznej dokonana na podstawie orzeczeń soborowych i poglądów na temat chwały Bożej związanej z aktem stwórczym Boga oraz celem ostatecznym stworzenia we współczesnej teologii w celu jej zestawienia z nauką bł. J. Matulewicza.

Źródłowymi pozycjami pracy są pisma bł. J. Matulewicza. Niektóre z nich wydane są drukiem, pozostałe zaś są zawarte w maszynopisach.[3] Trudności w analizowaniu pojęcia chwały Bożej były związane z usystematyzowaniem danego materiału związanego z tematem pracy. Bł. Jerzy nie daje bowiem systematycznego wykładu pojęcia chwały Bożej w swych pismach. Jego pisma mają charakter praktycznych wskazówek dotyczących realizacji celu życia chrześcijańskiego.

Aby zasadnie odpowiedzieć na wyżej postawione pytania należy dokonać analizy źródeł. Umożliwi ona ukazanie

---

[3] Źródłowe pozycje, na których będzie opierać się niniejsza praca są następujące: J. Matulaitis, Užrašai, Londonas 1953; J. Matulaitis, Užrašai, Vilnius 1998; (Dziennik duchowy); J. Matulevičius, Instrukcijos bei Nurodymai, Marijampole 1928 (Instrukcje Mariańskie); J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, Warszawa 1967; J. Matulewicz, Listy polskie, t. 1-3, Warszawa 1993; J. Matulewicz, O Świętości, Lublin 1985; J. Matulewicz, O Męce Pańskiej, Lublin 1985; J. Matulewicz, Gorliwość; J. Matulewicz, Rady ewangeliczne; Konstytucje Zgromadzenia Księży Marianów, Lublin 1985; J. Matulewicz, Pisma wybrane, red. J. Bukowicz, T. Górski, Warszawa 1987.

syntetycznego obrazu pojęcia chwały Bożej związanej z tajemnicą stworzenia i celu człowieka według bł. J. Matulewicza oraz dokonanie teologicznej oceny i porównanie ze współczesną teologią.

Praca składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy rozdział jest poświęcony interpretacji i rozumieniu pojęcia chwały Bożej przez bł. J. Matulewicza oraz rodzajom chwały podkreślanym przez Błogosławionego. Drugi rozdział zawiera próbę interpretacji sposobów oddawania chwały Bożej według Błogosławionego. Szczególnie będzie zwrócona uwaga na rolę Kościoła w realizacji i powołaniu chrześcijanina do oddawania i szerzenia chwały Bożej, realizacji powołania do świętości jako sposobu oddawania chwały Bogu, szczególnie podkreślanego przez Błogosławionego oraz próbie ukazania zewnętrznej działalności chrześcijanina na rzecz chwały Bożej. Zewnętrzna działalność człowieka i udział w posłannictwie Kościoła, a także kulturalna twórczość człowieka stanowi obiektywną chwałę Bożą. Natomiast w trzecim rozdziale zostaje przedstawiona próba oceny teologicznej poglądów bł. J. Matulewicza, polegająca na ukazaniu rysu historycznego pojęcia chwały Bożej. Następnie zostanie przeprowadzona analiza poglądów współczesnej teologii na temat chwały Bożej w związku z celem stworzenia i zestawienie tych poglądów z nauczaniem na ten temat bł. J. Matulewicza.

ROZDZIAŁ I

POJĘCIE I RODZAJE CHWAŁY BOŻEJ WEDŁUG PISM Bł. JERZEGO MATULEWICZA

Chwała Boża według bł. J. Matulewicza stanowi centrum życia człowieka. Bóg wychodzi z inicjatywą Objawienia się w akcie stwórczym człowiekowi, w którym uzewnętrznia swą chwałę wewnątrztrynitarną. Ze strony człowieka oddawanie chwały Bożej polega na świadomym i dobrowolnym przyjęciu dzieła Bożego, dokonanego w Jezusie Chrystusie mocą Ducha Świętego.[4]

1. 1. Pojęcie chwały Bożej według bł. J. Matulewicza

Chwała Boża (hebr. kebod Jahweh, gr. doksa tu Theou) oznacza majestat Boga (zhipostazowany), czyli uwidocznioną w dziele stworzenia Jego potęgę i okazałość, a w dziele zbawienia Jego świętość, stanowiące dla człowieka podstawę oddawania czci religijnej i jednocześnie wpływającej na typ jego postawy niejako synonimem istoty samego Boga objawiającego swą potęgę dla realizacji zbawczych planów.[5]

---

[4] Zob. Dekret o posłudze religijnej w odniesieniu do Boga. Termin „chwała Boża" w życiu kapłanów, nr. 2

[5] S. Synowiec, Chwała Boża, EK, t. 3, s. 429; T. Wilski, Chwała Boża, EK, t. 3, s. 433.

Hasłem bł. J. Matulewicza było: „We wszystkim szukać Boga, wszystko czynić na chwałę Bożą, we wszystko wnosić ducha Bożego, wszystko przepajać duchem Bożym. Bóg i Jego chwała niech się stanie ośrodkiem całego mojego życia, osią, dokoła której mają się wszystkie moje myśli, uczucia, pragnienia i czyny."[6] Analizując to hasło zapisane w Dzienniku duchowym stwierdza się głęboki teocentryzm. Całe jego życie jest skoncentrowane na Bogu i Jego chwale. Pojawia się pytanie, jak rozumie on chwałę Bożą. Zajmuje ona bardzo ważne miejsce w dziełach J. Matulewicza. Termin ten ma charakter praktyczny, który w dużej mierze będzie polegał na oddawaniu i szerzeniu chwały Bożej na wszelki sposób. Temu celowi człowiek powinien podporządkować całe życie.[7] Chwała Boża jawi się tu jako powołanie i obowiązek. Jest to chwała Boża subiektywna zewnętrzna, składana przez człowieka

Oddawanie chwały Bogu Matulewicz postrzega jako odpowiedź człowieka objawiającemu się Bogu, który z miłości udziela i uzewnętrznia swą chwałę wewnątrztrynitarną szczególnie poprzez akt stwórczy, wcielenie i odkupienie dokonane w Jezusie Chrystusie oraz uświęcenie, które jest dziełem zesłanego przez Jezusa Chrystusa Ducha Świętego. W tym Objawieniu się Boga Błogosławiony zauważa szczególną tajemnicę miłości Boga do człowieka. Jest to wezwanie odwiecznej miłości skierowanej ku całemu stworzeniu ale szczególnie do człowieka[8], gdyż jest on odblaskiem chwały Bożej i został stworzony na obraz i podobieństwo Boże.[9] Bóg

---

[6] J. Matulaitis, Užrašai, Vilnius 1998, s. 3.

[7] Por. tamże.

[8] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy życia chrześcijańskiego w nauczaniu założyciela i odnowiciela Zgromadzenia Księży Marianów, Lublin – Warszawa 1996, s. 19–25.

[9] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, Warszawa 2002, s. 35.

pierwszy wychodzi ze swą inicjatywą do człowieka, uprzedza go i w swej dobroci pobudza swą łaską do podjęcia realizacji swojego powołania.

Życie człowieka powinno być służbą Temu, który jest miłością (por. 1 J 4, 8) i miłuje wszystko co stworzył.[10] Miłość Boga jest dla Błogosławionego głównym fundamentem życia, najwyższą siłą.[11] W udzielaniu nam darów przyrodzonych i nadprzyrodzonych widzi on szczególny akt miłości Boga do człowieka. W porządku przyrodzonym: wywyższył człowieka nad inne stworzenia, tak że jest on królem świata widzialnego. W porządku nadprzyrodzonym dał człowiekowi wiarę i poznanie Chrystusa, powołał go do Kościoła, Królestwa Bożego na ziemi, w którym człowiek otrzymuje niezliczone dary i łaski. Bóg zawsze jest przy nas i napełnia wszystko swą mądrością, dobrocią i potęgą oraz otacza człowieka nieustannie swoją Opatrznością.[12] Miłość Boga przenikając serce uzdalnia do miłowania wszystkich ludzi. Pobudza również do tego, by człowiek odpowiedział na to wezwanie miłością. Bóg kocha, aby był kochany. Powołując się na św. Augustyna, Błogosławiony mówi, że Bóg doznaje czci poprzez naszą miłość. Bóg sam w sobie godzien jest miłości, bo jest Najwyższym Dobrem.[13] Miłość Boga powinna przeniknąć całe życie człowieka, wszystkie jego myśli, duszę, serce: „Starajcie się więc wszystko oddać Bogu, obumrzeć światu i sobie, zacząć żyć odtąd jedynie dla Boga, kierować się pobudką Jego miłości, aby ona przeniknęła całą istotę, myśli, duszę, serce, stać się całopalną ofiarą miłości Bożej. A kiedy dusza odda się

[10] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 26.
[11] J. Matulewicz, Miłość Boga, Lublin 1985, s. 3.
[12] Tamże, s. 4-9.
[13] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 25; por. J. Matulewicz, Miłość Boga, s. 9.

wyłącznie Bogu, spłonie ogniem Jego miłości, będzie miała udział w Jego radości i szczęściu w niebie i na ziemi".[14]

Odpowiedź na Objawienie Boże, wezwanie Boskiej Miłości, Matulewicz widzi w szerzeniu i oddawaniu na wszelki sposób chwały Bożej.[15] Temu celowi winno być podporządkowane całe życie człowieka. Warunkiem oddania się całkowicie na służbę Bogu jest oderwanie się od siebie, całkowite zaparcie się siebie, rezygnacja z miłości własnej a przeobleczenie się w łaskę i ducha Chrystusowego (2 Kor 5, 15). Wyrazem oddania się chwale Bożej, będzie codzienne pełnienie woli Bożej. Należy też cały czas otwierać się na działanie Ducha Świętego i iść za Nim, pokonując wszelkie przeciwności oraz nieść razem z Chrystusem codzienny krzyż (Mt 16, 24).[16] Do Boga też należy odnosić wszystkie intencje i sprawy, choćby najmniejsze. Matulewicz powołując się tu na słowa św. Pawła (Kol 3, 17; 1 Kor 10, 31), mówi, że potrzebna jest czysta i nadprzyrodzona intencja, aby wszystkie wysiłki skierować ku większej chwale Bożej. Skutkiem tego będzie wyłączna służba Bogu, Boskiej Dobroci dla niej samej, dla jej miłości i ze względu na dary, którymi obdarza człowieka, nie zaś ze strachu przed karą lub ze względu na nagrodę.[17] Szczególnie ta idea powinna być udziałem Zgromadzenia i poszczególnych członków: „... niech się współbracia całkowicie zaofiarują, oddadzą i poświęcą Bogu i Jego chwale, ażeby Bóg i Jego chwała stała się wyłącznym ośrodkiem życia". Jeszcze w innym miejscu Błogosławiony uwypukla cel realizacji powołania chrześcijanina: „dla Boga, ze względu na Boga, w celu służenia Mu, dla chwały Bożej, dla większej chwały Bożej,

[14] J. Matulewicz, Miłość Boga, s. 12.
[15] T. Rogalewsi, Teologiczne podstawy, s. 29.
[16] Tamże, s. 38-39.
[17] Tamże, s. 33.

z miłości względem Boga, dla spełniania woli Bożej".[18] Odnosi się to nie tylko do osób zakonnych, idea ta jest wspólna każdemu chrześcijaninowi.

Przedstawiając chwałę Bożą jako obowiązek człowieka bł. J. Matulewicz stwierdza, że jest ona związana z celem stworzenia, jaki mu Bóg wyznaczył. Celem całego aktu stwórczego Boga jest chwała Boża zewnętrzna i uszczęśliwienie człowieka.[19] Istoty stworzone chwalą Boga tym wszystkim co od Niego otrzymują, i dlatego chwała Boża jest dla nich, z uwagi na posiadane dobra, najbardziej właściwym zadaniem.[20]

Błogosławiony wskazuje na szczególne miejsce człowieka w akcie stwórczym. Powołał on człowieka swą potęgą aby go uszczęśliwić, uzewnętrznił w nim swą chwałę, stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, obdarzył rozumem, wolą, zdolnością do kochania oraz ciągle obdarowuje go na nowo swymi darami i łaskami. Człowiek nosi na sobie odbicie Jego mądrości, dobroci, doskonałości.[21] Bł. Matulewicz powołując się na słowa Pisma Świętego oraz podkreślając prawdę, że celem stworzenia jest chwała Boża zewnętrzna, stwierdza, że człowiek oddaje ją poprzez realizację powołania do doskonałości pełniąc odwieczną wolę Boga. Udoskonalając się odzwierciedla w sobie obraz i podobieństwo Boga, uzewnętrznia na sobie Chrystusa, a im lepiej to czyni, tym większą oddaje chwałę Bogu.[22] Człowiek doskonaląc się osiąga też drugi cel, jakim jest uszczęśliwienie człowieka. Ten cel Bóg uczynił zależnym od woli i rozumu człowieka oraz od stopnia

---

[18] W. Nieciecki, Główne cechy duchowości Zgromadzenia Księży Marianów w świetle konstytucji mariańskich z 1930 r., Rzym 1965, s. 43, przypis 7. 8.
[19] J. Matulewicz. Konferencje ascetyczne, s. 35.
[20] T. Wilski, Chwała Boża, EK, t. 3, s. 434.
[21] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 34.
[22] Tamże, s. 35.

współpracy z łaską Bożą. Natomiast pierwszy cel, jakim jest chwała Boża, nie jest zależny od człowieka, bowiem Bóg będzie miał chwałę w niebie poprzez wychwalanie Go, Jego dobroci i hojności; będzie miał też chwałę w piekle, w spełnieniu Jego sprawiedliwości, albo będzie człowiek chwalić dobroć i miłość Boga w szczęśliwości nieba, albo sprawiedliwość Bożą ponosząc karę w piekle. Jednak z przeznaczenia naszego oddajemy chwałę Bogu poddając się Jego woli, udoskonalając się. Pełniąc wolę Bożą czyli oddając Mu chwałę człowiek osiąga szczęście.[23]

Katechizm Rzymski według Soboru Trydenckiego mówi na ten temat następująco: „Pan Bóg swą łaską i wielką dobrocią ukazał nam, że mogąc nas bez wszelkiej zapłaty przymusić do tego abyśmy Jego chwale służyli, jednak tę chwałę swą z naszym pożytkiem złączyć chciał, aby to co jest pożyteczne człowiekowi, Panu Bogu też było ku czci i chwale".[24]

Szukanie i oddawanie chwały Bogu jest celem człowieka. Poprzez wypełnianie tego celu człowiek osiąga szczęście w wymiarze przyrodzonym, ponieważ oddając chwałę Bogu poprzez udoskonalenie się w myśl zamierzenia i planu Bożego powstaje w nim większa harmonia i spokój; osiąga też szczęście w wymiarze nadprzyrodzonym, które osiągnie szczyt w niebie.[25]

Obowiązek dążenia do świętości płynie, według bł. Matulewicza, ze słów Chrystusa: „Bądźcie doskonali, jak i Ojciec wasz doskonały jest" (Mt 5, 48) oraz ze słów Boga skierowanych do ludu izraelskiego: „Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty" (Kpł 11, 44).[26] Jest to cel człowieka

---

[23] Tamże, s. 36-38.
[24] Katechizm Rzymski według Soboru Trydenckiego, t. 3, Jasło 1866, s. 345.
[25] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 35.
[26] J. Matulaitis, Užrašai, s. 3.

bardzo wzniosły; człowiek ma do niego dążyć, kierując do niego wszystkie swoje czyny i myśli. Świętość ogarnia całą duszę i całą istotę człowieka, który wszystkie swoje czyny, zamiary, myśli i pragnienia podporządkowuje jednemu celowi tj. chwale Bożej. Bóg jest środowiskiem istnienia świętości. Człowiek, który dąży do świętości widzi swoimi oczyma chwałę i majestat Boga a nicość stworzeń. Pokora takiego człowieka płynie z poznania Boga; patrzy on na swoją osobę w świetle doskonałości i wielkości Boga.[27]

1. 2. Rodzaje chwały Bożej według bł. J. Matulewicza

W tradycyjnej teologii zostało przyjęte rozróżnienie na chwałę Bożą obiektywną, którą stanowi rzeczywistość istniejącego bytu, i chwałą Bożą formalną (subiektywną), na którą składają się akty poznania Boga i miłości ku Niemu. Istoty stworzone chwalą bowiem Boga tym wszystkim co od Niego otrzymują, i dlatego chwała Boża jest ich, z uwagi na posiadane dobra, najbardziej właściwym zadaniem; także kulturalna twórczość człowieka, jako uczestnictwo w doskonałości Boga jest chwałą Bożą obiektywną, natomiast jeśli człowiek świadomie dąży ku Bogu i w ten sposób realizuje cel swojego życia, może stać się formalną.[28] Wynika stąd, że istnieje: w Bogu – chwała Boża wewnątrztrynitarna. Termin „chwała Boża" jest tu niejako synonimem istoty samego Boga,[29] Jego majestatu, potęgi, dobroci, miłości, doskonałości, świętości. Poza Bogiem chwała Boża jest obiektywna i subiektywna. Klasycznym przykładem chwały Bożej obiektywnej jest świat stworzony, jego piękno, jako uczestnictwo w doskonałości i

[27] J. Matulewicz, O Świętości, Lublin 1985, s. 3-4.
[28] T. Wilski, Chwała Boża, s. 433-434.
[29] Tamże.

pięknie samego Boga. Nie zależy ona od naszej intencji i woli. Chwała Boża subiektywna istnieje zaś wtedy, gdy składa ją człowiek – podmiot myślący i kochający – poprzez wyrazy czci, uwielbienia, adoracji, kult, liturgię, gdy pełni wolę Bożą, współpracuje z łaską Bożą.

Chociaż u bł. Matulewicza nie znajdujemy systematycznego rozróżnienia chwały Bożej, to jednak, poświęca on wiele miejsca wszystkim wyżej wymienionym rodzajom. Pisze on o chwale Bożej wewnątrztrynitarnej, która uzewnętrznia się i udziela stworzeniu poprzez dzieło stworzenia, odkupienia i uświęcenia. Całe dzieło stwórcze postrzega on jako objawienie się Boga i Jego miłości, a także jako objawienie Bożej potęgi w realizacji zbawczych planów. Człowiek otrzymuje chwałę Bożą jako dar, dzięki której uczestniczy w życiu Boga poprzez udział w tej chwale uobecnionej i objawiającej się zbawczo w życiu Kościoła.[30] Człowiek powinien odpowiedzieć na ten dar inicjatywy objawienia się Boga. Błogosławiony widzi tę odpowiedź w oddawaniu i szerzeniu na wszelki sposób chwały Bożej,[31] Dał temu wyraz w haśle dziennika duchowego.[32] Jawi się tu chwała Boża subiektywna, składana przez człowieka, który oddaje się Bogu całkowicie i osobowo. Ujęcie chwały Bożej subiektywnej będzie szerzej omówione w drugim rozdziale niniejszej pracy, poświęconym sposobom oddawania chwały Bożej. Błogosławiony mniej uwagi poświęca chwale Bożej obiektywnej; jest on uwrażliwiony na ślady objawiającego swą

[30] Tamże. Por. J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 34.

[31] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 19.

[32] „We wszystkim szukać Boga, wszystko czynić na większą chwałę Bożą, we wszystko wnosić ducha Bożego i wszystko nim przepajać. Bóg i Jego chwała niech się stanie ośrodkiem całego mojego życia". J. Matulaitis, Užrašai, s. 3.

chwałę Boga w stworzeniu oraz na to, że stworzenie chwali Boga poprzez to, że ma na sobie obfitość doskonałości i piękna Stwórcy; kładzie nacisk na relację osobową między Bogiem a człowiekiem i odwrotnie: człowiek jest tym, do którego jest skierowane całe dzieło objawiającego się i obdarowującego Boga; człowiek zaś odpowiada na to Boże wezwanie.

Teraz można z pożytkiem podjąć próbę szerszego przedstawienia ujęcia wewnątrztrynitarnej chwały Bożej udzielającej się na zewnątrz, zgodnie z myślą bł. Jerzego.

To zagadnienie łączy się ściśle z rozważaniem Błogosławionego na temat celu człowieka.[33] Bóg jest początkiem i końcem całego stworzenia: „Jam Alfa i Omega, Początek i Koniec ..." (Ap 21, 6). Początkiem człowieka jest Stwórca, który powołał go do bytu wszechpotężną swą wolą posługując się rodzicami jako narzędziem i środkiem.[34] Stwarzając nas Bóg miał bezwzględną wolność co do stworzenia lub nie stworzenia świata oraz bezwzględną niezależność.[35] Kontynuując tę myśl autor zadaje pytanie: „ Po co nas Pan Bóg powołał do bytu?". Odpowiadając na to pytanie stwierdza, że celem, dla którego Stwórca nas stworzył jest uszczęśliwienie człowieka, ponieważ Bóg nie mógł mieć na celu swoich potrzeb i korzyści, bo On sam w sobie jest

---

[33] Chrześcijanin powinien zawsze mieć przed oczyma cel ostateczny. Wypływa z tego, iż należy podporządkować temu celowi całe swe życie, wszystkie cele pośrednie i środki do nich prowadzące, a ostatecznym i najwyższym celem jest Bóg. Podporządkowanie całego życia temu celowi oznacza: wyrzeczenie się tego co ziemskie, całkowite ofiarowanie się, oddanie i poświęcenie się Bogu i Jego chwale, aby Bóg stał się jedynym ośrodkiem życia. Konstytucje i dyrektorium Księży Zgromadzenia Marianów, Warszawa 1991, nr. 4, por. W. Nieciecki, Główne cechy, s. 43.

[34] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 34.

[35] J. Matulewicz, Listy polskie, t. II, red. J. Bukowicz, Warszawa 1987, 109.

wystarczający.[36] Bóg Nieskończony, Przedwieczny, Wszechmocny,[37] a zarazem ten, który jest Najwyższym Dobrem – zaś właściwością dobroci i miłości jest udzielanie się i uszczęśliwianie – powołał do bytu człowieka, by go uszczęśliwić. Doniosły jest fakt, że to sam Bóg wychodzi naprzeciwko człowieka i stwarza go na swój obraz i podobieństwo. Stwarzając go uzewnętrznił swą potęgę w małym odblasku. Matulewicz powołując się na Psalm 8: „Czym jest człowiek, że o nim pamiętas", ukazuje wielką godność człowieka płynącą z faktu stworzenia go na obraz i podobieństwo Boga. Obdarzył go Bóg rozumem, wolą, sercem, zdolnością kochania, ciałem „mało co mniejszym go uczynił od aniołów, ukoronował chwałą, przyodział go łaską". Człowiek nosi na sobie odbicie Bożej mądrości, dobroci, doskonałości, ponieważ zdolni jesteśmy do poznawania prawdy, do osiągnięcia dobra, którego On jest źródłem.[38]

Bóg będąc sam w sobie doskonały i szczęśliwy uzewnętrznia swą chwałę, powołując człowieka z miłości i bezgranicznej dobroci, chce człowieka uszczęśliwić poprzez jego uczestnictwo w tej chwale, której małym odblaskiem jest człowiek. Matulewicz zauważa w tym fakcie wezwanie odwiecznej miłości skierowane ku całemu stworzeniu a szczególnie ku człowiekowi.[39]

Do jednej z sióstr założonego przez siebie zgromadzenia błogosławiony pisze: „Zostawiaj o ile możności siebie, odrywaj się od siebie i zdobywszy się na świętą odwagę, wzlatuj na te wyżyny, gdzie Nieskończony króluje i staraj się skąpać skrzydła swej duszy w tej chwale jaką cieszy się i jaką ma Trójca

---

[36] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 34.
[37] J. Gaume, Zasady i całość wiary katolickiej, t. III, Petersburg 1903, 195.
[38] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 33-34.
[39] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 19.

Przenajświętsza. A patrząc na Boga pobudzaj się do naśladowania Go: Jego piękności poprzez doskonalenie Go, Jego dobroci przez miłość, która się daje i oddaje coraz bardziej temuż Bogu i pracy dla Jego chwały".[40] Widoczny jest tu udział na płaszczyźnie nadprzyrodzonej w chwale Bożej wewnątrztrynitarnej czego konsekwencją jest naśladowanie Boga i praca dla Jego chwały.[41]

Kontynuując swoje rozważania błogosławiony stwierdza, że Bóg, który uzewnętrzniając swą chwałę nie tylko powołał człowieka do bytu, ale też obdarzył go wszelkimi darami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi. Uczynił też człowieka zdolnym do oglądania Boga i do posiadania go w całej pełni. Chociaż utracił on ten stan poprzez grzech pierworodny, Bóg nie opuścił go i zapowiedział odkupienie; zesłał swego Syna Jednorodzonego, by przebłagał „sprawiedliwość obrażoną", odkupił człowieka swoją krwią i poprzez tę tajemnicę przywrócił ludziom tytuł synów Bożych, dziedziców nieba i współdziedziców Chrystusa.[42]

Wnikając w objawienie Boże Matulewicz uwydatnia przede wszystkim wezwanie Boskiej Miłości, skierowane ku człowiekowi. Życie człowieka, który przyjmuje objawienia Boga, jest służbą Temu, który jest Miłością i miłuje wszystko co stworzył (1 J 4, 8). Dobroć stworzeń jest jedynie pożyczona od niego, a w rzeczywistości „Jeden jest tylko Dobry" (Mt 19, 17). Miłość Boża promieniuje na wszystkie stworzenia, ale szczególnie na człowieka.[43] Wynika z tego, że Bóg uzewnętrznił swą chwałę przez miłość.

---

[40] J. Matulewicz, Listy polskie, t. II, s. 8.
[41] Por. J. Misiurek, Chwała Boża, EK, t. 3, s. 431.
[42] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 34.
[43] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 25.

Idąc dalej w swoich rozważaniach o celu człowieka Błogosławiony stwierdza, że Bóg jest nie tylko jego początkiem ale i końcem – celem: „ Od Boga wyszliśmy, do Boga dążymy i do Boga wracamy." Wskazuje na to fakt, że nic na świecie nie może nas zaspokoić oprócz Boga: ani bogactwa, ani zaszczyty, ani nawet nauka, praca, ideały ludzkie, ani nawet sama cnota – choć jest wielką i ważną rzeczą. Żadne dobra materialne, nawet dobra wyższego rzędu nie zaspokoją człowieka. Może to uczynić tylko Bóg, który jest Nieomylną Prawdą, Całkowitym Dobrem, Najwyższą Doskonałością. Powołując się na św. Augustyna Błogosławiony stwierdza, że serce ludzkie instynktownie wyrywa się do Boga, niespokojne jest, dopóki nie spocznie w Bogu.[44] W poszukiwaniu Boga nie sam człowiek podejmuje inicjatywę, lecz uprzedza go Bóg, który w swej dobroci i łaskawości szuka go pierwszy. Łaską swą podnosi człowieka, nieustannie pobudza i zachęca, aby zawsze miał przed oczyma Boga i Jego chwałę.[45], oraz aby dusza porwana Duchem Swiętym wznosiła się i wzlatywała ku tym wyżynom, gdzie Trójca Przenajświętsza w swojej wieczności jaśnieje niewymowną, niewyrażalną i nieskończoną chwałą.[46] Ze strony człowieka musí on poddać się temu ożywiającemu działaniu łaski i usunąć wszelkie przeszkody ku temu.

Uwidacznia się tu cel ostateczny człowieka, jakim jest chwała Boża. Błogosławiony powołuje się na słowa Pisma Swiętego: „Wszystko zdziałał dla chwały swojej". Każde stworzenie chwali Boga swymi przyrodzonymi doskonałościami. Cel, jaki Bóg założył stworzeniom nigdy nie może stawać temu na przeszkodzie: człowiek chce, czy nie chce, odda chwałę Bogu; albo będzie chwalić dobroć i miłość Bożą w

[44] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 35.
[45] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 26.
[46] J. Matulaitis, Užrašai, s. 24.

szczęśliwości nieba, albo też sprawiedliwość Bożą ponosząc karę w piekle. Człowiek oddaje chwałę Bogu poddając się Jego woli i wtedy osiąga też szczęście. Realizując powołanie do doskonałości człowiek odzwierciedla w sobie podobieństwo i obraz Boży, uzewnętrznia w sobie Chrystusa, a im uczynki jego są lepsze, tym większą oddaje Bogu chwałę. Stworzenie przynosi chwałę Stwórcy tym, że nosi na sobie odblask Jego doskonałości, świętości, wielkości, harmonii, mądrości, Opatrzności. Człowiek chwali Boga, kiedy staje się coraz doskonalszym, świętszym. Dięki temu osiąga równocześnie wlasne szczęście w niebie.[47] Stworzenia rozumne w szczególniejszy sposób oddają chwałę Bogu, jeśli poznając doskonałości świata, wznoszą się do miłości, czci i uwielbienia Stwórcy, a z tak oddawanej czci czerpią własną szczęśliwość.[48] Chwałą Bożą jest to, że człowiek odpowiadając na Objawienie się Boga uczestniczy w dobroci i życiu Boga.

Tę prawdę potwierdza też w dużej mierze Sobór Watykański I oraz II.

„Ten jedyny i prawdziwy Bóg z dobroci swojej i Wszechmocną potęgą swą, nie dla zwiększenia lub zdobycia własnego szczęścia, ale dla objawienia swojej doskonałości przez dobra, jakich stworzeniom udziela, zupełnie wolną decyzją od początku czasu utworzył jednakowo z nicości i jeden i drugi rodzaj stworzeń [...]", „świat stworzony jest dla chwały Bożej".[49] Sobór Watykański stwierdza tę prawdę w następujący sposób: „Powinni tedy wierni poznawać najgłębszą naturę całego stworzenia, jego wartość i przeznaczenie do chwały Bożej [...]".[50]

---

[47] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 35.
[48] W. Pietkun, Dogmatyka Katolicka, Warszawa 1954, s. 142.
[49] B F V, 19, 25,
[50] KK 36; por. KDK 14.

Uszczęśliwienie człowieka Bóg połączył z wolą i rozumem. Bóg chce szczęścia człowieka zgodnego z przeznaczeniem, aby zdobył je współpracując z łaską Bożą. To szczęście jest w dwóch wymiarach: przyrodzonym i nadprzyrodzonym, rozumianych jako stan szczęśliwości wiecznej, gdzie będziemy oglądać Boga twarzą w twarz.[51]

Matulewicz powołując się na Katechizm, mówi, że drogą do celu człowieka jest poznanie Boga. Jest ono możliwe najpierw w świecie stworzonym, w przyrodzie. W nim poznajemy wielkość, dobroć i doskonałość Boga. Patrząc na stworzenie należy mieć wzrok utkwiony w Boga i w Jego wielkości, potędze, wszechmocy, pięknie i doskonałości, które udzielają się stworzeniu. Poznajemy Boga również poprzez Pismo Święte, które jest Objawieniem Boga. Poznanie przyrodzone powinno być ożywione wiarą i łączyć się z poznaniem Boga przez wiarę. Stworzenie jest darem Boga dla człowieka. Oddał je człowiekowi, aby za ich pomocą Go wielbił. Używanie stworzeń winien podporządkować chwale Bożej oraz Jego służbie. Wówczas wraz ze stworzeniem człowiek oddaje chwałę Bogu.[52]

W dziele stworzenia, które jest objawieniem się Boga, Jego potęgi, wszechmocy, majestatu, a także wezwaniem odwiecznej Miłości Boga skierowanej ku człowiekowi bł. J. Matulewicz ukazuje z drugiej strony absolutną wyższość Boga nad stworzeniem, nad człowiekiem. Stwierdza nawet w liście do jednej z sióstr, że Bóg jest wszystkim a stworzenie nicością: stąd i pokora człowieka powinna być w stosunku do Boga absolutna i bezwzględna.[53] W rozważaniu o świętości Błogosławiony mówi, że święty jest człowiekiem, który wszystkie swoje czyny,

[51] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 37-38.

[52] Tamże, s. 35-36.

[53] J. Matulewicz, Listy polskie, s. 24.

myśli i pragnienia podporządkowuje celowi jakim jest chwała Boża. Bóg jest środowiskiem jego istnienia, na Nim ześrodkowuje on całe swe życie. Umysłem swym widzi chwałę i majestat Boga a nicość stworzeń. Z jednej strony nieograniczoną wszechmoc Boga, z drugiej zaś marność i nicość swoją. Pokora ta powinna płynąć z poznania Boga, Jego doskonałości i wielkości. Tę pokorę można uzyskać dzięki wierze.[54]

Podsumowując te rozważania Błogosławionego o chwale Bożej wewnątrztrynitarnej udzielonej na zewnątrz w dziele stworzenia można wyciągnąć następujące wnioski:

Bóg jest początkiem i końcem stworzenia, a więc celem człowieka.

1. Cały akt stwórczy Boga jest udzieleniem się i uzewnętrznieniem chwały Bożej oraz nieskończonej Jego dobroci. Szczególnie to dotyczy człowieka, który jest odblaskiem chwały Stwórcy. Celem Boga stwarzającego świat jest udzielenie człowiekowi swego dobra i miłości oraz zaproszenie go do udziału w swym życiu i chwale.

2. Celem stworzenia jest zewnętrzna chwała Boża[55] oraz szczęście człowieka w wymiarze przyrodzonym i nadprzyrodzonym. Stworzenie oddaje chwałę Bogu nosząc odblask Jego doskonałości, świętości, wielkości, harmonii, potęgi, opatrzności. Człowiek chwali Boga zdolnościami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi pochodzącymi od Boga, pełniąc wolę Bożą, uświęcając się, współpracując z łaską Bożą. Poprzez to osiąga też szczęście. Używając stworzenia na chwałę Bożą człowiek wspólnie ze stworzeniem oddaje chwałę Bogu.

3. Boga poznajemy poprzez świat stworzony naturalnym światłem rozumu oraz poprzez objawienie Boga

---

[54] J. Matulewicz, O świętości, Lublin 1985, s. 3.

[55] Ponieważ będąc sam w sobie doskonały, w pełni szczęśliwy i wystarczający nie mógł mieć na uwadze własnych korzyści i potrzeb.

zawarte w Piśmie Świętym. Poznanie przyrodzone powinno łączyć się z poznaniem jakie daje wiara.

4. Bóg jest absolutnie wyższy od całego stworzenia. Dlatego mamy stawać przed Nim w pokorze.

5. Cały akt objawienia się Boga jest tajemnicą Boskiej Miłości oraz odwiecznym wezwaniem miłości Boga skierowanej do człowieka.

Do Boga, do Jego miłości i oddania się bez reszty dla chwały Bożej, prowadzi Jezus Chrystus.[56] Bł. J. Matulewicz nie rozwija w swych dziełach systematycznej chrystologii, która by szczegółowo rozważała prawdy wiary o Jezusie Chrystusie, niemniej jedną z najważniejszych zasad, jaką przypomina jest chrystocentryzm, w którym jednak jest podkreślony aspekt praktyczny, tzn. praktyczne odniesienie do życia codziennego, z Chrystusowym wezwaniem do nawrócenia oraz idea naśladowania Chrystusa.[57]

Błogosławiony mówi, że Jezus Chrystus jest dla nas wzorem do naśladowania Boga, którego widzimy w świetle wiary. Bóg wydaje się człowiekowi wzorem niedościgłym, a jednak ma on Go naśladować. „Aby ułatwić to naśladowanie biednej naturze ludzkiej Bóg wciela się i oto mamy wzór dostępny – Boga Wcielonego.[58]

Temat Jezusa Chrystusa Matulewicz rozwija na dwóch płaszczyznach. Z jednej strony rozważa ziemskie życie Jezusa Chrystusa stawiając Go za najwyższy wzór do naśladowania we wszystkich wymiarach życia człowieka: w pełnieniu woli Bożej, w szukaniu i szerzeniu chwały Bożej, w uświęceniu się i zjednoczeniu z Bogiem. Z drugiej zaś strony ukazuje Jezusa Chrystusa jako Jednorodzonego Syna Bożego, jest tym, w

[56] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 39.
[57] Tamże.
[58] J. Matulewicz, O Świętości, s. 9.

którym objawiła się Jego miłość do człowieka, jako tego, kto swą osobą wypełnia odwieczny plan zbawczy Boga, i jako tego, kto uobecnia wewnątrztrynitarną chwałę Bożą. Ta miłość Boga do człowieka szczególnie widoczna jest w fakcie Wcielenia i Odkupienia Jezusa Chrystusa.[59]

Poprzez fakt Wcielenia Chrystus stał się człowiekiem, przyjął ludzką naturę, chciał przez to ukazać drogę, na której człowiek ma kształtować siebie na Jego wzór.[60] Chrystus jest punktem odniesienia całego życia chrześcijanina.[61] Błogosławiony stawiając Chrystusa jako Najwyższy wzór, mówi o potrzebie naśladowania Go we wszystkich wymiarach Jego życia: „ wzorem niech nam będzie Chrystus, nie tylko pracujący w spokoju nazaretańskiego domu, nie tylko pokutujący i poszczący przez czterdzieści dni na pustyni, spędzający całe noce na modlitwie, lecz także Chrystus pracujący, cierpiący, Chrystus wśród tłumów, obchodzący wioski i miasta, odwiedzający grzeszników i sprawiedliwych, prostaczków i uczonych, ubogich i bogatych, Chrystus nauczający i odpierający zarzuty faryzeuszów, Chrystus szukający zagubionych owiec, cierpiący, prześladowany i zmuszony ukrywać się przed nienawiścią wrogów".[62] Jak już było wspomniane, człowiek oddaje chwałę Bogu pełniąc wolę Boga i realizując powołanie do świętości poprzez doskonalenie siebie i innych. Błogosławiony przywołuje tu słowa Pana Boga skierowane do ludu izraelskiego: „ Ponieważ Ja Jestem Pan Bóg wasz – uświęćcie się. Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty" (Kpł 11, 44), oraz słowa Chrystusa: „ Bądźcie doskonali jak i Ojciec wasz Niebieski jest doskonały" (Mt 5, 48).

---

[59] J. Matulewicz, Listy polskie, s. 110.
[60] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 69.
[61] W. Nieciecki, Główne cechy, s. 49.
[62] J. Matulaitis, Užrašai, s. 58.

Przywołując przykład świętych, którzy dążyli do tego celu, byli zapatrzeni w Chrystusa, starali się upodabniać się do Chrystusa, Matulewicz mówi: „Cel życia Chrystusowego powinien stać się i moim celem, a narzędzia i środki, jakich używał, powinny być również moimi".[63] Cała doskonałość chrześcijanina i jego zbawienie zależy od tego, czy naśladuje on swego Mistrza. Jezus powiedział: „ Jeśli kto chce pójść za Mną ..., niech Mnie naśladuje" (Mt 16, 24). Pójście za Chrystusem, który jest Prawdą i Światłością świata, przynosi obfite owoce (J 15, 5).[64]

W Konstytucjach mariańskich, błogosławiony stawia Chrystusa jako wodza i najwyższy wzór całego zgromadzenia i poszczególnych jego członków: „ Do własnej doskonałości oraz do uświęcenia innych współbraci niech współbracia zmierzają wstępując mężnie i wiernie w ślady Pana Naszego Jezusa Chrystusa, pilnie zgłębiając i rozważając Jego ewangelię; niech usiłują z każdym dniem Chrystusa poznawać, miłować, naśladować, napełniać się duchem Chrystusa i nim się kierować, z najwyższą gorliwością i usilnością szerzyć Chrystusowe Królestwo".[65]

Bł. J. Matulewicz kontynuując swe rozważania o Jezusie Chrystusie uwypukla w Nim fakt nieustannego posłuszeństwa woli Ojca. Jezus Chrystus przyszedł na ziemię nie po to, aby spełniać swoją wolę, lecz wolę Ojca. W tym posłuszeństwie woli Boga stawia Go nam jako wzór. Cytując list do Hebrajczyków: „ Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś mi utworzył ciało, całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę" (Hbr 10, 5-7), podkreśla fakt bezwzględnego posłuszeństwa woli Ojca. Uwidacznia się to wówczas, gdy Chrystus pozostaje w świątyni jako dwunastoletni

[63] Tamże, s. 3.
[64] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 65, przypis 78.
[65] Konstytucje Zgromadzenia Księży Marianów, n. 3.

chłopiec, gdy przyjmuje chrzest, a szczególnie wtedy, gdy pije kielich męki.[66] Absolutne pełnienie woli Boga przejawia się najwyraźniej w dziele zbawienia i odkupienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa na krzyżu. „Nasz Pan Jezus Chrystus przyszedł na świat by oddać większą chwałę swemu Ojcu, żeby jak najdoskonalej pełnić Jego świętą wolę ratując nasze dusze". Nade wszystko ukochał świętą wolę Ojca Niebieskiego. To był jedyny cel Zbawiciela: „Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Tak, jak słyszę sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy: nie szukam bowiem własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał" (J 5, 30; 4, 34).[67] Poprzez spełnianie woli Najwyższego Chrystus wypełnia Boże dzieło zbawienia względem człowieka. Chciał On jedynie pełnić wolę Boga od tego momentu, kiedy przyszedł na ziemię i pełnił ją przez całe swe życie, pełnił ją doskonale i z radością. Pełniąc wolę Boga wcielił się, narodził się z Maryi Panny, wybrał apostołów, głosił Dobrą Nowinę i w końcu umarł za nasze grzechy na krzyżu. Chrystusowi należy się chwała za to dzieło zbawienia człowieka, które było najdoskonalszym wyrazem pełnienia woli Boga.[68]

Błogosławiony idąc dalej w swych rozważaniach zwraca również uwagę na to, że całe życie Chrystusa było przepełnione oddawaniem chwały Bogu. Widać to już w Jego przyjściu na świat, gdzie Bóg staje się człowiekiem. Chrystus przychodzi na świat w poniżeniu i ubóstwie, chociaż mógł przyjść odziany w chwałę i majestat. Nie chciał doznawać chwały od ludzi, ale pragnął jedynie tego, by Ojciec był uwielbiony.[69]

Przedstawiając Chrystusa na drugiej płaszczyźnie Matulewcz wskazuje na fakt, iż jest On centrum całej

---

[66] T. Togalewski, Teologiczne podstawy, s. 66.
[67] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, Marijampolė 1928, s. 310-314.
[68] Tamże, s. 319-322; por. J. Matulaitis, Užrašai, s. 64.
[69] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 66.

rzeczywistości świata, a zwłaszcza człowieka. Jest On centrum historii zbawienia i w Nim Bóg ześrodkował dzieło stworzenia, objawienia, odkupienia i pełni eschatycznej człowieka.[70] Męka Chrystusa jest ogniskiem tajemnic Bożych i źródłem naszego zbawienia. Jezus Chrystus jest Zbawicielem człowieka: zgładził On grzechy, pojednał ludzi z Bogiem, wysłużył dla nich łaskę synostwa Bożego, otworzył dla człowieka bramy niebios.[71] Jest tajemnicą Bożej miłości, najukochańszym Synem Boga, który zsyła Go, aby przebłagał „ sprawiedliwość obrażoną poprzez grzech pierworodny", zmył swoją krwią grzech i poprzez tę tajemnicę odkupienia przywrócił ludziom tytuł synów Bożych, dziedziców nieba, współdziedziców Chrystusa. Chrystus wyjednał człowiekowi pomoc nadprzyrodzoną oraz wyniósł go do stanu dziecka Bożego.[72]

Bł. J. Matulewicz zwraca również uwagę na Mękę Chrystusa. Jest ona źródłem mądrości: „Krzyż to kazalnica Boskiego Mistrza, jest najdoskonalszą księgą, z której człowiek powinien uczyć się dróg Bożych, jest źródłem siły i mocy, obroną i tarczą przeciwko szatanowi, światu i ciału.[73] Krzyż jest znakiem zwycięstwa Chrystusa nad grzechem, życia nad śmiercią" (1 J 5, 4)

W całym wydarzeniu zbawczym przejawia się nieskończona miłość Jezusa Chrystusa do ludzi, za których Chrystus z miłości cierpiał, umarł na krzyżu i zmartwychwstał. Jest to najpełniejszy wymiar miłości: Jezus Chrystus, Bóg – człowiek, znając grzechy ludzkie, najciemniejsze i najsłabsze strony człowieka i doświadczając największej niewdzięczności,

---

[70] Tamże, s. 71.
[71] Tamże, s. 66-67.
[72] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 34.
[73] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 67.

Chrystus nie przestaje go kochać miłością bezgraniczną i bezinteresowną, która jest miłością w wymiarze krzyża.[74]

W rozważaniach o Męce Pańskiej, można dostrzec głęboki kult błogosławionego ku czci Serca Jezusa. Jest Ono tajemnicą Miłosierdzia Bożego, najwspanialszym tronem Boskiego Majestatu, świątynią Bóstwa, ogniskiem miłości Bosko – ludzkiej, z którego wyszedł Kościół jako oblubienica Jezusa Chrystusa i nasza Matka. To serce Jezusa jest też ośrodkiem łaski, z którego każdy może korzystać. Jest również szkołą wszystkich cnót.[75] Chrystus umarł po to, aby dać życie. Drzewo hańby stało się tronem chwały, z którego On króluje nad światem zgodnie z tym, co zapowiadali prorocy, że Chrystus będzie nie tylko Mistrzem i Kapłanem, ale także Królem. Jako Król zasiądzie po prawicy Ojca a wszyscy wrogowie padną pod Jego nogami a królowie ziemscy i narody kłaniać się Mu będą, a władza Jego sięgać będzie od morza do morza po wszystkie czasy (por. Ps 110).[76] Chrystus jest Synem Boga Żywego, Przedwieczne Słowo, które stało się ciałem, obiecanym Mesjaszem, Zbawicielem, któremu należy się najwyższa cześć, uwielbienie i chwała.[77]

Błogosławiony J. Matulewicz poświęca wiele miejsca roli Ducha Świętego w życiu człowieka.[78] Idzie za teorią

---

[74] J. Matulaitis – Matulevičius, Užrašai, Londonas 1953, s. 124.
[75] J. Matulewicz, O Męce Pańskiej, Lublin 1986, s. 4.
[76] Tamże, s. 8.
[77] Tamże, s. 9.
[78] Z powodu braku dostępu do pozycji źródłowych na temat Ducha Świętego według Bł. J. Matulewicza będę korzystał z opracowania T. Rogalewskiego, Teologiczne podstawy życia chrześcijańskiego w nauczaniu założyciela i odnowiciela Zgromadzenia Księży Marianów, Lublin-Warszawa 1996, który na temat Ducha Swiętego u Matulewicza opiera się na źródłach: „De gratia", „De oratione" zawartych w: Georgi Matulewicz-Matulevičius, Manuscripta Polona, Archivum Generale CC. RR. Marianorum, Vol. I-II.

apropriacji, która została wypracowana przez scholastyków (św. Bonawentura, św. Tomasz z Akwinu). Teoria ta jest oparta na Piśmie Świętym, symbolach wiary i modlitwach liturgicznych. Przypisuje Bogu Ojcu Wszechmoc i stworzenie świata, Synowi Bożemu dzieło odkupienia i mądrości, Duchowi Świętemu łaskę i uświęcenie. Duch Święty oświeca człowieka, udziela mu swej mocy, uzdalnia do działania i wspomaga na drodze wewnętrznej przemiany, poprzez którą człowiek oddaje chwałę Bogu.[79] Duch Święty ożywia życie człowieka oraz oświeca wylewając na ludzi łaski, ożywia naszego ducha oraz pozwala i pomaga w prowadzeniu nas do Boga. Źródłem świętości jest Bóg – Duch Święty, On napełnia duszę człowieka światłem, aby całkowicie oddała się na służbę Bogu i szerzeniu na wszelki sposób chwały Bożej.[80] Duch Święty pozwala nam wyrzec się wszystkiego, poświęcić się wyłącznie Bożej chwale i Jego Kościołowi.[81]

W rozważaniach o Duchu Świętym punktem wyjścia dla Błogosławionego jest prawda o Zesłaniu przez Chrystusa Ducha Pocieszyciela (Łk 24, 49; Dz 1, 8; J 16, 7). Mówiąc o Duchu Świętym jako darze i nieskończonym dobru powołuje się na słowa Jezusa wypowiedziane do samarytanki: „ O gdybyś znała dar Boży" (J 4, 10). Duch Święty jest trzecią Osobą Trójcy Przenajświętszej, która jest źródłem wszelkiego dobra. On jest dawcą wszelkich łask oraz przydziela nam owoce zbawienia dokonanego przez Chrystusa. Kontynuuje dalej Jego dzieło. Jest Rządcą, Obrońcą, Pocieszycielem, Nauczycielem i Wykonawcą dzieła Zbawienia. Matulewicz ukazuje to poprzez przyrównanie: Jezus Chrystus jest pniem drzewa, a Duch Święty owocem. Chrystus jest Królem a Duch Święty wprowadza Go do naszych serc jak do królestwa, stając się podstawą przemiany duchowej.

---

[79] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 87-88.
[80] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 311.
[81] J. Matulaitis, Užrašai, 16-17.

Dusza człowieka jest obecnością Ducha Świętego, który oświeca go i przenika łaską uświęcającą, podnosi władze duszy poprzez cnoty Boskie wlane, umysł i wolę czyni podatnymi na działanie Boga poprzez siedem Swoich darów.[82]

W rozważaniach o Duchu Świętym uwypukla on rolę łaski Bożej, bez której człowiek jest bezradny. Jak ziemia nie wyda owocu bez pomocy nieba, tak samo człowiek nie będzie przynosić obfitych owoców bez łaski Ducha Świętego. Jeżeli kto trwa w Chrystusie a On w nim, ten przynosi owoc obfity. Człowiek nic nie może uczynić bez Chrystusa i jego łaski udzielanej mu przez Ducha Świętego (J 15, 5). [83] Nawet gdyby człowiek żył w stanie pierwotnej szczęśliwości przed popełnieniem grzechu pierworodnego, też by potrzebował łaski. Tym bardziej człowiek potrzebuje jej po upadku.[84]

Podkreślając rolę Ducha Świętego w życiu człowieka, w konferencjach o modlitwie porusza zagadnienie modlitwy, ponieważ prowadzi ona do uznania Boga i zależności człowieka od Niego. Wspomaga ona człowieka w oddawaniu Bogu chwały, czci i uwielbienia w duchu i prawdzie oraz w poddaniu się Jego woli. Jest ona również środkiem do uzyskania łaski Bożej. Duch Święty jest nauczycielem i sprawcą modlitwy (Rz 8, 26; 1 Kor 12, 3). Ze swej strony człowiek musi usunąć przeszkody i otworzyć się na działanie Ducha Świętego.[85] Jeśli człowiek chce się dać prowadzić Bogu to musi w nim zamieszkać Duch Święty, który ożywia jego ducha, myśli, słowa i czyny. Człowiek musi poddać się temu ożywiającemu działaniu łaski i nie przeszkadzać mu.[86]

---

[82] T. Rogalewski, Teologiczne podsawy, s. 75-76, przypis 5.
[83] Tamże, s. 76-77.
[84] Tamże.
[85] Tamże, s. 80-81.
[86] J. Matulaitis, Instrukcijos bei nurodymai, s. 311.

Błogosławiony nie rozwija teologii darów Ducha Świętego w sposób systematyczny, ale podchodzi do nich od strony praktycznej, kładąc nacisk na potrzebę przygotowania się do otrzymania tych darów poprzez usunięcie przeszkód oraz na sposoby ich uzyskiwania. Wśród głównych przeszkód wymienia on: niewłaściwe przywiązanie do świata oraz egoistyczne zapatrzenie się w siebie. Wykazuje różnicę na zasadzie przeciwieństwa między światem ziemskim, który miłuje to, co podpada pod zmysły i im schlebia, a odrzuca Ducha Chrystusa. Duch Chrystusa jest Prawdą, natomiast duch świata kłamstwem. Powołuje się na Ewangelię św. Jana i na słowa: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna" (J 14, 16-17).[87]

Bł. J. Matulewicz wprowadza również rozróżnienie chwały Bożej wewnętrznej i zewnętrznej. Podział ten jest zawarty w Instrukcjach.[88] Chwałą Bożą zewnętrzną jest realizacja powołania do świętości i doskonałości. Człowiek będzie oddawał chwałę Bożą poprzez doskonalenie siebie oraz własne uświęcenie (1 Tes 4, 3; Mt 16, 26; 5, 48). Zakłada się tu współpracę z łaską Bożą, pełnienie woli Bożej, pielęgnowanie w sobie pierwiastka nadprzyrodzonego Obok pracy nad własnym uświęceniem nie należy też zaniedbywać swoich codziennych prac i obowiązków. Aby inni ludzie widząc w nas prawdziwych chrześcijan oddanych Bogu, oddawali chwałę Bogu-Ojcu Naszemu, który jest w niebie: „Tak niech świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre i

[87] Błogosławiony J. Matulewicz stwierdza, że świat nie przyjął kiedyś Chrystusa, dlatego dzisiaj nie przyjmuje Jego Ducha. Zob. T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 84-85, przypis 33.
[88] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s....

chwalili Ojca waszego, który jest w niebie".[89] Natomiast zewnętrnnym przejawem oddawania chwały Bożej będzie praca nad zbawieniem i uświęceniem innych ludzi, jako konsekwencja przykazania miłości Boga i bliźniego. Według Matulewicza jest to chwała Boża zewnętrzna.[90] Oba te aspekty będą szerzej omówione w drugim rozdziale.

Podsumowując należy stwierdzić, że bł. J. Matulewicz kładzie nacisk na chwałę Bożą wewnątrztrynitarną, która uzewnętrznia się i udziela człowiekowi.To objawienie się Boga jest wezwaniem odwiecznej miłości skierowanym ku człowiekowi. Odpowiadając na to wezwanie i dary Boga składa chwałę Bożą subiektywną. Czyni to poprzez pełnienie woli Boga, doskonaląc siebie, realizując powołanie do świętości oraz pomagając innym w realizacji tego powołania. Chwała Boża zewnętrzna jest powołaniem i obowiązkiem człowieka.

Celem stworzenia, jaki Bóg mu wyznaczył, jest chwała Boża zewnętrzna oraz uszczęśliwienie człowieka. Tajemnica Bożej miłości szczególnie objawiła się w Jezusie Chrystusie, który dokonał odkupienia oraz w Duchu Świętym, dzięki któremu otrzymujemy skutki zbawienia i który dokonuje dzieła uświęcenia i zlewa na nas łaski.

[89] Tamże, s 409-411.
[90] Tamże, s. 410.

ROZDZIAŁ II
SPOSOBY ODDAWANIA CHWAŁY BOŻEJ

2. 1. Kościół miejscem szerzenia i oddawania chwały Bożej

Kościół jest wyrazem odwiecznego Bożego planu zbawienia ludzi oraz Bożej ekonomii zbawczej, która zrealizowała się w tajemnicy Chrystusa Odkupiciela.[91] Sobór Watykański stwierdza: „A wierzących w Chrystusa postanowił Przedwieczny Ojciec zgromadzić w Kościele św., który już od początku świata ukazywany był poprzez typy, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych, objawiony został przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie swe chwalebne dopełnienie".[92]

Wizja Kościoła bł. J. Matulewicza ma charakter pastoralny i praktyczny. Analizując jego pisma nie znajdujemy tam systematycznego ujęcia nauki o Kościele. Na takie rozumienie wpłynęły zarówno jego duchowe przeżycia, jak i doświadczenie z pracy w Winnicy Pańskiej. W pismach błogosławionego znajdujemy obraz Kościoła zbliżony do klasycznej definicji opracowanej przez kardynała Roberta

[91] St. Rosa, Teologia fundamentalna, Tarnów 1997, s. 21.
[92] KK 2.

Bellarmina, która brzmi następująco: „Kościół jest tylko jeden, nie dwa, i ten jeden prawdziwy jest zgromadzeniem ludzi, złączonych przez wyznawanie tej samej wiary chrześcijańskiej, przez uczestnictwo w tych samych sakramentach świętych, pod rządami prawowitych pasterzy, a szczególnie jedynego na ziemi zastępcy Chrystusa, biskupa rzymskiego".[93]

Błogosławiony rozumie Kościół jako doskonałą i trwałą społeczność, która trwa i rozwija się po wszystkie czasy i ogarnia wszystkie narody na ziemi. Ta społeczność bierze swój początek w Jezusie Chrystusie. Znajduje to wyraz w liście pasterskim wystosowanym do wiernych diecezji przez bp. J. Matulewicza: „Chrystus Pan, zakładając Królestwo swe na ziemi, święty Kościół Katolicki, tę największą i najdoskonalszą społeczność ludzką, która ma trwać po wszystkie wieki i ogarniać wszystkich ludzi, wszystkie narody i państwa, wiedział, że potrzeba jej dać moc i rękę, która by jednoczyła wszystkich i serce, które by objęło wszystkich i głowę, która by rządziła wszystkim".[94]

Według niego Kościół nie jest skostniałą i prawną instytucją, ale żywym organizmem, który rośnie, rozwija się i potężnieje. Bierze on źródło z Boga i Jego miłości do człowieka. Kościół ten obejmuje czas i wieczność, „światy i zaświaty".[95] Kościół Katolicki jest Królestwem Bożym na ziemi, założonym przez Boga – Człowieka Jezusa Chrystusa na ziemi. Bóg w Trójcy Przenajświętszy odbiera chwałę w Kościele, poprzez który na człowieka spływają niezliczone dary, łaski i

---

[93] Definicję Kościoła Roberta Bellarmina podaje ks. St. Rosa w książce pod tytułem „ Teologia Fundamentalna , Tarnów 1997, s. 90.

[94] KKDW, R. 3,nr. 9 (1923), s. 81.

[95] Sługa Boży Jerzy Matulewicz, red. J. R. Bar, Z. Proczek, w: Polscy święci, t. 9, s. 189.

dobrodziejstwa.[96] Zadaniem Kościoła jest Chrystusowe podejście do dzieła służby ludziom, wyrażające się w gotowości, bezinteresownej pomocy w rożnych życiowych sytuacjach.[97] Pragnieniem Chrystusa było założyć Królestwo Boże na ziemi, tj. święty nasz Kościół. Zmierzał On do tego drogą całkowitego zaparcia się, pracy, trudów, ubóstwa, poniżenia, prześladowania i cierpienia. Zapowiedział On też, że bramy piekielne nie przemogą Kościoła, dlatego że nie jest on założony przez człowieka, ale Boską ręką Jezusa Chrystusa.[98]

Bł. J. Matulewicz używa następujące obrazy Kościoła, poprzez które ukazuje on bogatą jego rzeczywistość: „Królestwo Boże na ziemi, Święty nasz Kościół, Kościół – Matka nasza, Kościół Boży, Królestwo Chrystusowe, Święty Kościół Katolicki, Winnica Pańska, natchniona przez Ducha Świętego mistrzyni i strażniczka życia chrześcijańskiego, Ciało Chrystusa, Rola Boża, Nauczyciel Prawdy.[99]

Rozumie on Kościół, jako posiadający dwa wymiary. Z jednej strony Kościół jest doskonałą społecznością ludzi, wcielonych do niego poprzez uświęcający Duchem Świętym chrzest i odkupionych dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa. Jest to społeczność zhierarchizowana, na czele której stoi papież, później biskupi, kapłani oraz ludzie świeccy. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęca Błogosławiony dużo miejsca w swoich pracach. Rola świeckich w Kościele będzie szerzej przedstawiona w trzecim punkcie danego rozdziału.

---

[96] Bł. J. Matulewicz, Listy Polskie, t. II, s. 58.
[97] M. Pecyna, Osobowość i działanie bł. J. Matulewicza, Wrocław 1990, 64.
[98] KKDW, R 3, nr 9 (1923), s. 82.
[99] J. Matulaitis, Užrašai, s. 3-4, 8-14, 17-20; zob. W. Nieciecki, Główne cechy, s. 53-54; Listy Polskie, t. 2, s. 9; Pro Christo et Ecclesia, red. J. Bukowicz, ..., s. 57; KM. 5.

Matulewicz, powołując się na słowa Chrystusa: „Ty jesteś opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój i bramy piekielne nie przemogą go", bardzo mocno uwypukla rolę papieża w Kościele. Między papieżem a Chrystusem istnieje nieprzerwana ciągłość i nierozerwalny związek. Jest on namiestnikiem Chrystusa na ziemi i prawowitym następcą świętego Piotra apostoła; przez niego Chrystus rządzi na ziemi, poucza wiernych oraz prowadzi ku zbawieniu; w nim żyje i sprawuje urząd powierzony mu przez Chrystusa św. Piotr. Na mocy danego mu urzędu posiada papież pełnię władzy w Kościele (Mt 16, 18-19). Błogosławiony stwierdza: „Nie ma Kościoła Chrystusowego tam, gdzie on nie jest zbudowany na Piotrze".[100] Wierni natomiast powinni oddawać mu najwyższą cześć, wierność jego rozkazom, poleceniom i postanowieniom, miłość i oddanie.[101]

Biskupom mają wierni okazywać szczery szacunek; zachęca też Błogosławiony do wierności i jedności z nimi oraz do gorliwej służby wobec nich: „W szczególniejszy sposób mamy się trzymać biskupów, iść razem z nimi, ofiarować się nawet niekiedy, aby nas na chwałę Bożą stosownie wykorzystali.[102] Podobnie też wyraża się o kapłanach, którzy na mocy święceń i powołania mają najpierw troszczyć się sami o własną świętość i doskonałość, a później mają prowadzić swych wiernych do zbawienia i pomagać im szerzyć na wszelki sposób chwałę Bożą. W swych rozważaniach Błogosławiony nie oddziela hierarchii i ludzi świeckich. Społeczność Kościoła stanowi nie tylko hierarchia ale i ludzie świeccy. Dostrzega on bardzo wyraźnie rolę ludzi świeckich w budowaniu i rozwoju

[100] KKDW, R. 3, nr 9 (1923), s. 80-85.
[101] J Matulaitis, Užrašai, s. 70, W. Nieciecki, Główne cechy, s. 56.
[102] J. Matulaitis, Užrašai, s. 70.

Kościoła.[103] Zauważył on to, co zapoczątkowuje bardzo wyraźnie w swych konstytucjach Sobór Watykański II, a co było mało akcentowane w ówczesnej tradycyjnej eklezjologii -. dowartościowanie roli ludzi świeckich, czynnie zaangażowanych w życie Kościoła i za niego odpowiedzialnych. Widzi on szeroką współpracę między kapłanami a świeckimi na niwie Kościoła, wspólny wysiłek i zaangażowanie: „Szczególnym zadaniem naszych czasów powinno być: wciągać większe zastępy ludzi i szersze warstwy społeczeństwa do czynnej pracy w rozszerzaniu wiary i rozwoju Kościoła".[104] Jednocześnie Matulewicz zdaje sobie sprawę ze słabości Kościoła i zagrożeń, które są mu obecne. Kościół potrzebuje modlitwy wiernych. Ci zaś mają nieustannie pracować na rzecz Kościoła, walczyć o niego oraz pracować nad rozszerzeniem Królestwa Bożego na ziemi. Znajduje to wyraz w dzienniku duchowym błogosławionego: „Daj to Boże, byśmy zostali porwani tą jedną myślą: dla Kościoła pracować, znosić trudy i cierpienia, tak się sprawami Kościoła przejmować, aby cierpienia, troski i rany Kościoła były naszymi troskami, cierpieniami i ranami serca... tylko tego pragnęli, by życie swoje poświęcić Bogu i Kościołowi".[105]

Z drugiej zaś strony Kościół – Królestwo Boże na ziemi założony przez Boga – Człowieka Jezusa Chrystusa jest społecznością, posiadającą wymiar Boski. Jest on założony nie przez człowieka, ale Boską ręką Jezusa Chrystusa w myśl zapowiedzi samego Chrystusa: „Bramy piekielne go nie przemogą" oraz „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 20). Kościół, jako rzeczywistość

[103] Tematyka roli świeckich w Kościele będzie szerzej przedstawiona w trzecim punkcie niniejszego rozdziału.
[104] J. Matulaitis, Užrašai, s. 19.
[105] Tamże, s.18-19, 32-35; por. Listy Polskie, t. 2, s. 58.

duchowa, kontynuuje dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa, który jest obecny w Kościele. Kościół jest święty, ponieważ źródłem jego jest Duch Święty Uświęciciel zapowiedziany i dany przez Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego. Kontynnuje on misję zbawczą mocą Ducha Świętego zesłanego przez Jezusa Chrystusa.[106] Źródło siły dla każdego człowieka jest w Chrystusie i w duchu Kościoła Chrystusowego: w celu, jaki wskazuje człowiekowi w normach, które człowiekowi podaje, w sakramentach, których udziela. „Im więcej kto zagłębi się i pozwoli przeniknąć, w duchu Kościoła Chrystusowego, tym pełniejsza będzie jego świętość i owocniejsza działalność dla chwały Bożej" (1 J 5,4).[107]

Błogosławiony J. Matulewicz w swych rozważaniach o Kościele uwypukla rolę świętych sakramentów, a szczególnie Eucharystii, która jest centrum życia Kościoła i chlebem życia: „Kto spożywa ten chleb nie umrze, ale żyć będzie na wieki." W Kościele poprzez sakramenty wpływają na wiernych niezliczone łaski i dobrodziejstwa.[108] Droga do Boga i do oddawania Mu chwały prowadzi szczególnie poprzez sakramenty, które są dane człowiekowi przez Chrystusa w Kościele.[109] Za pomocą tych znaków, wierni przynależący do Kościoła, otrzymują dary Ducha Świętego. Znaki tę działają nieomylnie i skutecznie, ta skuteczność zależy też od dyspozycji człowieka. Łaska uświęcająca działa skuteczniej, jeżeli dusza człowieka lepiej się przygotowuje. Skuteczność sakramentów zależy od wiary, nadziei, pokory i ufności przyjmującego. Dary Ducha Świętego uzyskujemy również z woli i upodobania samego Ducha. On wspiera nas poprzez sakramenty łaską uświęcającą, pobudzającą

[106] Listy Polskie, t. 3, s. 168; Por. KKDW, R. 3, nr. 9(1923), s. 80-82.
[107] J. Matulaitis, Užrašai, s. 67.
[108] Listy Polskie, t. 2, s. 58.
[109] J. Matulewicz, O świętości, Lublin 1985, s. 6.

i towarzyszącą w praktykowaniu cnót i w pracy nad szerzeniem chwały Bożej i rozwojem Królestwa Bożego na ziemi (J 3, 8; 1Kor 12, 11; Rz 8, 14). Dokonuje się to wszystko w Kościele i przez Kościół.[110]

Idea teocentryzmu, która jest według Błogosławionego ośrodkiem i celem całego życia chrześcijańskiego, przybierająca totalny i całkowity charakter służby Bogu oraz Jego chwale przybiera u niego postać praktycznego ideału wyłącznej służby Bogu przez Chrystusa w Jego Kościele, gdzie przez cały czas jest obecny Duch Święty Uświęciciel. Kontynuuje On zapoczątkowaną przez Chrystusa misję zbawczą. Idea totalnej i wyłącznej służby Kościołowi zajmuje u bł. J. Matulewicza obok idei szerzenia i oddawania na wszelki sposób chwały Bożej naczelne miejsce.

W swych pismach stawia on chrześcijaninowi dwa cele: chwała Boża oraz rozszerzenie, rozwój Królestwa Bożego na ziemi. Idea wyłącznej i totalnej służby jest u błogosławionego bardzo mocno podkreślona. Jest to jądro i istota powołania chrześcijanina: „Każdy z nas dobrowolnie i całkowicie zaparłszy się siebie winien zupełnie oddać się i poświęcić Kościołowi [...] siebie samego, a także wszystkie swe talenty i dary tak naturalne, jak nadprzyrodzone zupełnie i całkowicie poświęcić i oddać Kościołowi dla jego dobra, obrony, zachowania, rozszerzenia, dla jego postępu i wzrostu".[111]

Idea ta szczególnie dotyczy zgromadzenia, któremu zasada więzi z Kościołem: Winnicą Pańską oraz natchnioną przez Ducha Świętego mistrzynią życia i strażniczką życia chrześcijańskiego była bliska. Zgromadzenie bowiem nie tylko stanowi integralną część Kościoła, lecz biorąc swój początek ze źródeł wspólnych całemu Kościołowi, ma wspólny z nim cel, tj.

---

[110] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy życia chrześcijańskiego, s. 86-87.
[111] J. Matulaitis, Užrašai, s. 4.

prowadzenie ludzi do osiągnięcia świętości, co jest sposobem szerzenia i oddawania chwały Bożej. Każdy członek zgromadzenia – jako członek Ciała Mistycznego ma się oddać i poświęcić Kościołowi, Chrystusowemu dziełu.[112]

Idea wyłącznej służby Kościołowi jest też widoczna bardzo wyraźnie w Dzienniku duchowym Błogosławionego: „Celem wszystkich naszych trosk, trudów i starań winien być Kościół...i jego wszelkie potrzeby. Musimy stawiać Kościół wyżej, niż jakiekolwiek dobra tej ziemi, bogactwa, wysiłki i dążenia".[113] Te dwa cele: chwała Boża oraz dobro i pożytek Kościoła nieustannie się przeplatają w dziełach błogosławionego: „Jednego tylko się lękajmy, aby nie umrzeć nie skosztowawszy cierpień, ucisków i trudów dla Kościoła, dla zbawienia dusz, dla rozszerzenia chwały Bożej".[114] Wszystko, co Bóg stworzył należy wykorzystać dla większej chwały Bożej i dobra Kościoła (1 Kor 3, 22). „Naszym bezpośrednim zadaniem jest, oprócz własnego uświęcenia, szerzenie chwały Bożej, praca dla Kościoła i zbawienie dusz [...] Posłał nas Bóg do budowania i szerzenia królestwa Bożego w sercach ludzkich".[115]

Chwała Boża oraz pożytek Kościoła jest przedmiotem modlitwy o Ducha Świętego, który pomoże człowiekowi w wyrzeczeniu się wszystkiego i poświęceniu się wyłącznie na chwałę Bożą oraz pożytkowi i dobru Kościoła.[116]

---

[112] W. Nieciecki, s. 52-53; Por. KM nr. 2,3,5,8.

[113] J. Matulaitis, Užrašai, s. 17-18; Zob. s. 32-35, 17-20.

[114] Tamże.

[115] Sługa Boży Arcybiskup Jerzy Matulewicz, w: Marianie, red. J. Bukowicz, Stockbridge 1968, s. 34.

[116] „Udziel nam Panie swego Ducha Świętego, abyśmy naprawdę wyrzekłszy się wszystkiego i poświęcili się całkowicie tylko Twej chwale i Twemu Kościołowi". J. Matulaitis, Užrašai, s.16, 18.

Wyżej wymienione cele są bardzo ze sobą związane. Cel jakim jest dobro i rozwój Kościoła wypływa z idei szerzenia i oddawania na wszelki sposób chwały Bożej. Według Matulewicza Bóg objawiając się w akcie stwórczym uzewnętrznia swą chwałę. Jest to dziełem miłości Boga do człowieka. Bóg wyznaczył stworzeniu dwa cele jakimi są: chwała Boża zewnętrzna i uszczęśliwienie człowieka. Błogosławiony widzi odpowiedź na to wezwanie miłości objawiającego się Boga w szerzeniu i oddawaniu na wszelki sposób chwały Bożej. Te dwa cele człowiek osiąga poprzez pełnienie woli Boga, współpracę z łaską Bożą, a szczególnie poprzez realizację powołania do świętości i doskonałości. Wówczas odzwierciedla człowiek na sobie obraz i podobieństwo Boga, nosząc na sobie odbicie Bożej doskonałości, majestatu i mądrości.[117]

W ostatecznych czasach Bóg z miłości posyła swego Przedwieczne Słowo, które we Wcieleniu staje się Ciałem. Dokonuje On dzieła Zbawienia i Odkupienia człowieka oraz przywraca mu tytuł dziecka Bożego. Pragnieniem Chrystusa było założenie Kościoła – swego Królestwa na ziemi. Po Wniebowstąpieniu Chrystus zesłał swego Ducha Świętego, który kontynnuje misję zbawczą zapoczątkowaną przez Chrystusa, dokonuje dzieła uświęcenia w Kościele aż do ostatecznego spełnienia to znaczy czasów eschatycznych oraz rozlewa na wiernych niezliczone dary i łaski. Chrystus jest obecny w Kościele mocą Ducha Świętego szczególnie w znakach sakramentalnych, których szafarzem jest Kościół święty. Duch Święty zapewnia Kościołowi wieczne trwanie.[118]

Jak już wyżej było wspomniane obok celu jakim jest szerzenie chwały Bożej Matulewicz stawia drugi cel, który jest

[117] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 39-48.
[118] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 73-88.

zadaniem chrześcijanina – praca na rzecz rozwoju i rozszerzania się Kościoła. To zadanie powinno obejmować całe życia chrześcijanina (niezależnie czy należy on do zgromadzenia zakonnego, czy jest osobą świecką), który nie szczędząc trudów i cierpień będzie pracował na pożytek Kościoła Chrystusowego.

Błogosławiony J. Matulewicz jest przekonany o istotnej roli Kościoła w prowadzeniu życia chrześcijańskiego. Formacja chrześcijańska dokonuje się w Kościele. Wszelkie wysiłki na drodze uświęcenia prowadzące do idei totalnej służby na chwałę Bożą, dokonują się w Kościele i poprzez Kościół. Realizacja powołania do świętości, która płynie z przykazania miłości Boga i bliźniego oraz jest szczególnym wyrazem i sposobem szerzenia chwały Bożej, dokonuje się według błogosławionego w Kościele, z Kościołem i poprzez Kościół. Tutaj człowiek wierzący spotyka się z objawiającym Bogiem w Trójcy Świętej, a szczególnie dokonuje się to poprzez słuchanie słowa Bożego oraz uczestnictwo w znakach sakramentalnych (szczególnie w Eucharystii), w których jest obecny i żywy Chrystus. W Kościele człowiek realizuje powołanie do świętości w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym (praca nad własnym uświęceniem oraz pomoc udzielana w osiąganiu świętości bliźniemu). Ten aspekt jest szczególnie uwypuklony przez Matulewicza, ponieważ doskonalenie siebie i innych postrzega on jako chwałę Bożą wewnętrzną i zewnętrzną. Praca nad doskonaleniem siebie i innych jest szczególnym sposobem szerzenia i oddawania chwały Bożej[119].

Miejscem, gdzie człowiek najpełniej się spotyka z Bogiem obdarowującym i gdzie uświadamia sobie swą odpowiedzialność wobec Boga i oddawania Mu chwały, jest Kościół Jezusa Chrystusa. Duch Kościoła jest duchem Chrystusa. Przejawiać się w nim powinna postawa miłości i

[119]. Instrukcijos bei nurodymai, s. 409.

służby. Wychodzi on naprzeciwko człowieka z pragnieniem zbawienia go. Błogosławiony J. Matulewicz ujmuje to w następujący sposób: „Im więcej kto zagłębi się w duchu Chrystusa i Kościoła, niejako zakwasi się nim i pozwoli się przeniknąć, tym pełniejsza będzie jego świętość i owocniejsza działalność".[120] A więc wynika z tego, że Kościół, Królestwo Boże na ziemi jest źródłem siły w dążeniu do świętości, w pracy nad szerzeniem chwały Bożej oraz jest gwarantem owocności naszych wysiłków zmierzających do osiągnięcia celu jakim jest Bóg i Jego chwała.

Po Bogu największą miłością i troską dla błogosławionego był Kościół. Świadczą o tym słowa, zapisane w dzienniku duchowym, posiadające głęboką treść i ukazujące jego relację do rzeczywistości jaką jest Kościół.[121]

Wszystkie dzieła mające na celu chwałę Bożą oraz zbawienie własne i bliźnich są podejmowane z Kościołem, w Kościele i przez Kościół: „Tak całe zgromadzenie, jak i poszczególni jego członkowie we wszystkich pracach, jakie podejmują, niech się troszczą jedynie o większą chwałę Bożą oraz osiągnięcie zbawienia własnego i bliźnich z Kościołem Katolickim, w Kościele i poprzez Kościół".[122] Wyrazem takiego rozumienia jest najściślejszy związek z całą hierarchią katolicką, a szczególnie ze Stolicą Apostolską i biskupami.[123]

Każdy chrześcijanin a szczególnie członek zgromadzenia przejęty gorliwością o chwałę Bożą, z miłości ku Bogu i bliźniemu, przejęty duchem Chrystusowym powinien starać się

---

[120] Užrašai, s. 67; Zob.też J. Kaczmarek, Rysy duchowości Arcybiskupa Jerzego Matulewicza, w: „Kielecki Przegląd Diecezjalny", R.14: 1988, n. 1, s. 14; Instrukcijos bei nurodymai, s. 410.
[121] Užrašai, s. 17-18; s. 9, 57, 35-36.
[122] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 421.
[123] Tamże.

według własnych sił, szczególnie współpracując z łaską Bożą, cały wysiłek podporządkować służbie Kościołowi i jego troskom, aby wszystkich ludzi żyjących na ziemi pozyskać dla Chrystusa.[124]

Błogosławiony jest cały czas świadom tego, że formacja chrześcijanina jest eklezjalna. Odbywa się ona w Kościele i w oparciu o Kościół. Nie znajdujemy u niego systematycznego wykładu o Kościele i chwale Bożej urzeczywistniającej się w Kościele, ale przedstawiając swe poglądy na temat Kościoła, wskazuje on na praktyczne elementy, którymi należy się kierować żyjąc we wspólnocie Kościoła.[125]

2. 2. Chwała Boża subiektywna w Kościele

2. 2. 1. Realizacja powołania do świętości jako sposób oddawania chwały Bożej

Jak już było wyżej wspomniane bł. J. Matulewicz widzi odpowiedź człowieka objawiającemu się Bogu i Jego miłości, który w akcie stwórczym uzewnętrznia swą chwałę, w oddawaniu oraz szerzeniu na wszelki sposób chwały Bożej. Bóg i Jego chwała powinna ogarniać całe życie człowieka wierzącego i stać się centrum jego życia.[126] Zamysłem Bożego objawienia się jest, aby poprzez to zapewnić człowiekowi udział we własnej boskości.[127] Człowiek przez jedność z Chrystusem otrzymuje chwałę Bożą jako dar, dzięki któremu uczestniczy w

[124] W. Nieciecki, Główne cechy, s. 56-58; Por. KM, 2, 3, 5, 8.
[125] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 106.
[126] T. Rogalewski, Teolodiczne podstawy, s. 19-40.
[127] M. Schmaus, Božie zjavenie, Bratislava 1992, s. 64.

życiu Bożym przez udział w Jego chwale uobecnionej i objawiającej się zbawczo w życiu Kościoła. Chwała Boża rozumiana jako moc zbawcza działa na ludzi poprzez słowo, łaskę i sakramenty. Łaska Boża, która daje uczestnictwo w chwale Bożej jest udzielana w Kościele, który będąc jakby sakramentem, zawiera w sobie i przekazuje życie Boże. Chwała Boża urzeczywistnia się w Kościele poprzez Ducha Świętego zesłanego człowiekowi przez Jezusa Chrystusa.[128]

Jawi się tu zagadnienie chwały Bożej, subiektywnej, kiedy człowiek – podmiot myślący i kochający, odpowiadając na objawienie Boga i Jego zbawczą inicjatywę, poprzez akty czci, adoracji, uwielbienia, spełnianie codziennych obowiązków w życiu, poddanie się woli Bożej i współpracę z łaską Bożą składa Bogu chwałę.

Według błogosławionego szerzenie i oddawanie chwały Bożej jawi się jako szczególne zadanie i powołanie chrześcijanina. Myśl ta jest widoczna w większości jego pism: „ We wszystkim szukać Boga, wszystko czynić na większą chwałę Bożą, we wszystko wnosić ducha Bożego, wszystko przepajać duchem Bożym. Bóg i Jego chwała, niech się stanie ośrodkiem całego mojego życia, osią dokoła, której mają się obracać wszystkie moje myśli, uczucia, pragnienia i czyny".[129]

Pojawia się pytanie: czym jest i na czym polega według Błogosławionego owe szerzenie i oddawanie chwały Bogu? Zadanie to polega na realizacji powołania do świętości. Szukanie we wszystkim Boga i Jego chwały, troska o rozwój Kościoła, pokrywają się u niego z ideałem świętości i doskonałości chrześcijańskiej. Szerzenie i oddawanie chwały Bogu oraz pracę nad uświęceniem siebie i innych stawia

[128] T. Wilski, Chwała Boża, EK t. 3, s. 433-434.
[129] J. Matulaitis, Užrašai, s. 3; Por. Instrukcijos bei nurodymai, s. 409, 410-426; KM 1, 4-5, 166.

błogosławiony jako dwa nieodłączne cele chrześcijanina a szczególnie członka zgromadzenia. W instrukcjach mariańskich dążenie do doskonałości ukazane jest jako najwłaściwszy sposób oddawania większej chwały Bogu przez członków zgromadzenia.[130]

Według EK oddawanie chwały Bożej polega na uznaniu przez rozumne i wolne stworzenia bezgranicznej wyższości Boga, przyjęciu w darze Jego zbawczej inicjatywy oraz okazywaniu tej postawy w wielorakiej działalności osobowego życia. Istoty stworzone chwalą bowiem Boga tym wszystkim co od Niego otrzymują i posiadają.[131] Podobną myśl znajdujemy u błogosławionego. Oddawanie i szerzenie chwały Bożej widzi on najpierw w realizacji powołania do świętości. Człowiek odpowiadając na objawienie się Boga, uzewnętrznienie swej chwały, zbawczą inicjatywę miłującego Boga, podejmuje inicjatywę realizacji powołania do świętości poddając się woli Boga i współpracując z Jego łaską.

Realizując swoje powołanie człowiek wierzący odzwierciedla w sobie obraz i podobieństwo Boże, uzewnętrznia w sobie Chrystusa, a im lepsze są jego uczynki, tym większej chwały doznaje Bóg. Stworzenie, według Błogosławionego, przynosi chwałę Stwórcy, ponieważ nosi na sobie odblask Jego doskonałości, świętości, wielkości, harmonii, mądrości i Opatrzności. Człowiek chwali Boga, gdy wzrasta w doskonałości i świętości.[132] Szerzy on chwałę Bożą za pomocą otrzymanych od Stwórcy darów: na płaszczyźnie przyrodzonej i nadprzyrodzonej, poddając się Jego woli i planom.[133] Znajduje to wyraz w liście do jednej z sióstr założonego przez siebie

[130] Instrukcijos bei nurodymai, s. 409-410; KM 234, 162.
[131] Tamże, s. 434.
[132] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 36.
[133] Tamże, s. 25-27.

zgromadzenia: „ ... odrywaj się od siebie ... i zdobywszy się na świętą odwagę, wzlatuj na te wyżyny, gdzie Nieskończony króluje i staraj się skąpać skrzydła swej duszy w tej chwale jaką się cieszy i jak ma Trójca Przenajświętsza. A patrząc na Boga pobudzaj się do naśladowania Go: Jego piękności przez doskonalenie się, Jego dobroci przez miłość, która się daje i oddaje coraz bardziej temuż Bogu i pracy dla Jego chwały".[134]

Pobudką do rozpoczęcia tej drogi (szerzenia chwały Bożej doskonałości własnej i innych) jest miłość. Człowiek odpowiada wezwaniu Odwiecznej Miłości miłością. Wypływa to ze słów Pisma Świętego: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem" (Pwt 6, 5; Kpł 19, 18; Mt 22, 27-28). Jest to pierwsza i podstawowa pobudka, dla której człowiek winien realizować powołanie do świętości. Miłość jest ideałem świętości, głównym fundamentem życia oraz najwyższą siłą. chrześcijańska doskonałość opiera się na wzroście i rozwoju miłości Bożej, a w Bogu bliźniego i wszystkiego co Bóg stworzył. Miłość, według Błogosławionego, przejawia się na wzajemnym udzielaniu sobie tego, co każdy posiada, czyli w czynach. Człowiek odpowiada miłością na odwieczną miłość Boga skierowaną do człowieka poprzez niezliczone dary przyrodzone i nadprzyrodzone.[135] Bogu i Jego miłości należy podporządkować całe swe życie. Obumierając sobie i światu należy zacząć żyć jedynie dla Boga, kierować się zasadami Jego miłości, aby ta przeniknęła całą istotę, myśli, duszę, serce i pozwoliła stać się całopalną ofiarą Bożej miłości. Skutkiem tego będzie już tu na ziemi udział w życiu Bożym, w Jego chwale, jak i w przyszłości w niebie, gdy

[134] Listy Polskie, t. 2, s. 8.
[135] J. Matulewicz, Miłość Boga, s. 3-4.

dostąpimy uczestnictwa w Jego radości, szczęściu i chwale.[136] Błogosławiony uważa, że akt miłości Boga jest największym, najświętszym i najwyższym czynem, jaki człowiek może tu na ziemi spełnić. Poprzez miłość do Boga człowiek oddaje w sposób doskonały chwałę Bożą. Jej konsekwencją będzie nieustanna służba Bogu i Jego chwale.[137]

W konstytucjach mariańskich błogosławiony J. Matulewicz zachęca współbraci, aby wszystkie swe zadania i wysiłki, mające na celu chwałę Bożą oraz doskonałość, spełniali kierując się czystą, nadprzyrodzoną intencją, aby „we wszystkim szukać Boga, wszystko czynić z miłości ku Bogu, we wszystkim Bogu się podobać, wszystko kierować ku Bogu i na większą Jego chwałę".[138]

Idea realizacji powołania do świętości jest mocno zakorzeniona w Piśmie Świętym. Błogosławiony powołuje się tu głównie na tekst Nowego Testamentu: Mt 5, 48: „Bądźcie doskonali, jak i Ojciec wasz niebieski doskonały jest" oraz na Księgę Kapłańską: „Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty" (11, 44). W swych rozważaniach podaje on także inne teksty biblijne: „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie (1Tes 4, 1-3): „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł" (Mt 16, 26). Skutkiem realizacji powołania do świętości (idea ta płynie z przykazania miłości Boga i bliźniego) będzie świadectwo o Bogu wobec innych ludzi, wskutek czego inni ludzie widząc dobre uczynki człowieka oddadzą chwałę Bogu:

---

[136] Tamże, s. 12; por. J. Matulewicz, O Świętości, w: Konferencje ascetyczne, s. 15.

[137] Listy Polskie, t. 2, s.32.

[138] KM 7, 83, 177, 208, 240; por. też J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 409, 427-428, 431, 438; J. Matulaitis, Užrašai, s. 1-3, 24, 35-39, 44, 53-54, 64-65.

„Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca, który jest w niebie" (Mt 5, 16). Należy najpierw dbać o własne uświęcenie i doskonałość, aby później pomagać innym w osiąganiu świętości a przez to do szerzenia i oddawania większej chwały Bogu[139]

Świętość chrześcijańska ma swoje źródło w połączeniu wszystkich cnót. Jej istotą zaś jest łaska uświęcająca i miłość (1 Tym 1, 5; Kol 3, 14; 1J 4, 16). Jest ona realizowana na dwóch płaszczyznach: najpierw dotyczy bezpośredniej relacji do Boga, następnie zaś stosunku do wskazanych przez Boga obowiązków, do całej doczesnej rzeczywistości, z jaką Bóg wiąże ziemskie życie każdego człowieka.[140] W pismach Błogosławionego można odnaleźć, z jednej strony, wskazówki dotyczące prowadzenia intensywnego życia duchowego, z drugiej zaś, dotyczące życia aktywnego i czynnego, co również będzie przejawem oddawania chwały Bogu. Łączy on te dwa aspekty w jedną całość. Najważniejszy jednak jest stosunek do Boga, który jest źródłem i celem wszelkiej świętości. On udziela człowiekowi łaskę uświęcającą i wraz z nią wszczepia w jego duszę miłość, która jest istotą i węzłem świętości (Kol 3, 14).[141]

Aby odpowiedzieć na pytanie; w jaki sposób dokonuje się realizacja powołania do świętości oraz ukazać drogi do osiągnięcia tego celu, należy sprecyzować czym jest świętość według Błogosławionego oraz jak ona jest przez niego rozumiana? Świętość według niego jest pewnym przymiotem człowieka, usposobieniem duszy, ogarnianiającym całą duszę i istotę człowieka, wskutek czego wszystkie pragnienia , myśli, zamiary i czyny podporządkowuje on jednemu celowi, to jest chwale Bożej. Do Niego, jako najbliższego centrum, sprowadza

---

[139] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 409, 411.
[140] W Nieciecki, Główne cechy, s. 45, przypis 20.
[141] Tamże, s. 45-46.

on wszystkie swe uczucia i czyny. Widzi on swymi oczyma chwałę i majestat Boga, a z drugiej strony swą marność i nicość.[142] Pokora w stosunku do Boga przepełnia całe życie tego człowieka. Jest ona fundamentem świętości. Sam Chrystus nawoływał do nabywania pokory: „Uczcie się ode mnie, żem cichy i pokornego serca". Według Błogosławionego pokora idzie w dwóch kierunkach: we właściwym mniemaniu o sobie oraz w dążeniu do Boga. Podkreśla on często fakt bezgranicznej wyższości Boga nad stworzeniem: „Bóg jest wszystkim, a my niczym, stąd i pokora nasza w stosunku do Boga powinna być bezwzględna i absolutna.[143] Bł. stawia za przykład chrześcijaninowi świętych, którzy odznaczali się w swym życiu niezwykłą pokorą, płynącą z poznania Boga. W świetle doskonałości i wielkości Boga widzieli oni każdy swój czyn. Bóg ogarniał całą ich istotę. Świętość, to wola zapalona miłością Boga i bliźniego. Jej cechą jest nieustanne wznoszenie się do Boga, oraz naśladowanie Chrystusa.

Następną cechą świętości jest umiejętność łączenia woli człowieka z wolą Boga, aby Bóg i Jego chwała stały się centrum całego życia. Powołuje się Błogosławiony na św. Tomasza z Akwinu, który mówi, że ten jest święty, kto pragnie tego czego Bóg chce. Wola człowieka przepełniona miłością Bożą jest czynnikiem, źródłem, z którego wypływają wszystkie jego czyny.[144]

Kolejną cechą świętości jest zdolność odrywania się od stworzeń, a przylgnięcie do Boga. Chodzi o to, żeby nie miłować stworzeń dla nich samych ale dla Boga i w Bogu. Wówczas człowiek wspólnie ze stworzeniem oddaje chwałę

---

[142] J. Matulewicz, O świętości.

[143] J. Matulewicz, Listy polskie, t. 2, s. 24, 31.

[144] J. Matulewicz, O świętości, s. 3-9.

Bogu. Należy pamiętać o umiejętności wykorzystania stworzeń do oddawania coraz większej chwały Bogu.[145]

Świętość jawi się u Błogosławionego jako powołanie, do którego realizacji Bóg wzywa człowieka w różnych etapach jego życia. Ze strony człowieka potrzebne jest całkowite poddanie się łasce Bożej oraz współpraca z nią.[146] Polega to na tym, że z jednej strony zakłada się pracę nad sobą, poznawanie samego siebie (błędy, wady, wskłonności, zalety), z drugiej zaś poddawanie się uświęcającemu działaniu łaski, aby ona promieniowała na nas w postaci miłości i dobroci oraz wspierała człowieka w jego dążeniu do do oddawania większej chwały Bogu.[147] Matulewicz stwierdza, że powołanie do świętości wymaga nieustannej pracy nad sobą tak indywidualnej, jak i wspólnotowej. Nieustannie należy urabiać siebie i innych na wzór Chrystusa, podporządkowywać swój rozum i wolę łasce Bożej, Jego przykazaniom oraz radom ewangelicznym.

Ważnym elementem w staraniach człowieka do osiągnięcia świętości jest, według Błogosławionego, gorliwość. Towarzyszy ona staraniom człowieka o uświęcenie własne i innych, o dobro i rozwój Kościoła oraz o szerzenie i oddawanie chwały Bożej. Stawia on za wzór człowiekowi Chystusa, który przez całe życie pałał ogniem gorliwości: w poddaniu się woli Ojca, w trosce o jak największą chwałę Bożą oraz w trosce o zbawienie dusz. Jest ona nieodzowna w realizacji powołania do świętości. Błogosławiony wyróżnia w niej kilka istotnych cech i elementów. Powinna ona być:

Czysta, nadprzyrodzona. Pozwala ona przy wszystkich wysiłkach koncentrować się człowiekowi na głównym celu,

---

[145] J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 31-36.
[146] J. Matulewicz, O świętości, s. 3-11.
[147] Tamże, s. 13; Por. J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 37.

jakim jest Bóg i Jego chwała.[148] Szukająca nie swego ale jedynie tego co zmierza do większej chwały Bożej, zbawienia dusz ludzkich, odkupionych najdroższą krwią i ceną życia Chrystusowego oraz do pożytku Kościoła.

Ożywiona mocną i żywą wiarą oraz nieprzezwyciężoną i pokorną ufnością w Bogu.

Płomienna i łagodna, która odznacza się umiłowaniem sprawiedliwości a nienawiścią tego co niegodziwe; łagodna, umiejąca współczuć ludzkiej słabości, łaskawa i miłosierna względem ludzi błądzących.

Powszechna, obejmująca wszystkich ludzi i wszystkie środki.

Roztropna i uporządkowana, upatrująca we wszystkim wolę Bożą.

Pomysłowa i czynna

Mężna i szlachetna, która sprawi, że człowiek poświęca własne wygody, oraz karna.[149]

Błogosławiony podaje też skutki tak pojętej gorliwości, jakimi są: owocna działalność, oczyszczenie duszy od przeszkód utrudniających wyłączne oddanie się Bogu i Jego chwale, daje ona pewną właściwość, która przekształca wszystko na pożytek duchowy, święte pragnienia, osiąganie cnót chrześcijańskich, wzbudzanie w innych pragnienia realizacji powołania do świętości oraz troski o chwałę Bożą.[150]

W dążeniu do świętości ważnym elementem, według Błogosławionego, jest zaparcie się samego siebie i zanurzenie się w Bogu. Chrześcijanin powinien nieustannie wyzbywać się siebie, własnej miłości oraz przyodziewać się w szatę ducha i łaski Chrystusowej: „Wyrzekłszy się siebie, świata i

[148] J. Matulewicz, Gorliwość, Lublin 1985, s. 1-7.
[149] KM 177.
[150] J. Matulewicz, Gorliwość, s. 1-7.

wszystkiego tego co pochodzi od złego, zaczyna człowiek wchodzić i zagłębiać się w Bogu, kiedy porzuciwszy własne zepsute ciało i bardzo ciasne gniazdko tego świata zamieszka w przybytkach Najwyższego ... Gdy miłość Boga przeniknie i rozszerzy nasze serca, wówczas stanie się ono tak przestronne, że zdoła wszystkich ludzi objąć i ogarnąć. Dusza ludzka porwana Duchem Świętym wznosi się i wzlatuje ku tym wyżynom, gdzie Trójca Przenajświętsza w swojej wieczności jaśnieje chwałą niewymowną, niewysłowioną i nieskończoną.[151]

Człowiek powinien usunąć wszelkie przeszkody utrudniające realizację powołania do świętości oraz nieustanne poddawanie się ożywiającemu działaniu łaski Bożej. Należy zniszczyć wszystko, co jest przejawem przywiązania człowieka do egoizmu, ziemskich rzeczy i wszystkiego, co pochodzi od złego. Nie powinien on lękać się obumrzeć, podobnie jak ziarno ewangeliczne rzucone w ziemię. Dopóki ziarno nie obumrze, leży w ziemi bezowocnie, a dopiero kiedy obumrze wydaje z siebie życie i przynosi owoc obfity (J 12, 24). Gdy człowiek obumrze sobie i światu, zaprze się samego siebie, wówczas dopiero odżyje i odrodzi się w Bogu i przyniesie owoc obfity: „ Kto tak duszę swoją zgubi w Bogu i dla Boga, ten odnajdzie ją, ale już świętą, czystą, przebóstwioną i zbawi ją, a przez nią wielu innych.[152]W instrukcjach mariańskich Błogosławiony zachęca współbraci do wyrzeczenia się i zaparcia, aby oddawali się oni wyłącznie służbie Bogu i Jego chwale. Wszystko co nie jest z Boga i dla Boga należy wyrwać z serca, mężnie przezwyciężać siebie i jak najbardziej zbliżyć się do Chrystusa, który mówił: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje

[151] J. Matulaitis, Užrašai, s. N. 31.
[152] Tamże, 32. Por. J. Matulaitis, Užrašai, Londonas 1953, s. 119-121.

(MT 16, 24. Por. także Łk 14, 26; Mt 9, 29; 2Kor 5, 15).[153] Skutkiem takiego obumarcia sobie będzie owocność prac człowieka nad własnym uświęceniem oraz wysiłków zmierzających do coraz większego szerzenia i oddawania większej chwały Bożej. Człowiek taki może cały świat podnieść ku niebu i „złożyć go w ofierze u stóp Najwyższego".[154]

Zadaniem powołania do świętości jest jak najwierniejsze upodobnienie duszy do Boga. Człowiek ma odzwierciedlać obraz i podobieństwo Boga. Cel świętości, jakim jest Bóg i Jego chwała, nieustannie powinny towarzyszyć wysiłkom człowieka zmierzającym do osiągnięcia coraz większego stopnia świętości. Żadne inne, pośrednie cele, środki nie mogą przesłonić ostatecznego celu jakim jest chwała Boża.[155]

Błogosławiony wskazuje również na środki, które pomagają człowiekowi, żyć życiem nadprzyrodzonym, a z drugiej strony aktywnym. Tymi środkami są, jak już było wspomniane wyżej, czysta, nadprzyrodzona intencja, która pomoże człowiekowi służyć i podobać się Boskiej dobroci dla niej samej, dla Jej miłości i ze względu na dobrodziejstwa, którymi nas uprzedza,[156] szczegółowy i ogólny rachunek sumienia, rozważanie, czytanie duchowe, sumiennie odbywana spowiedź. Szczególne miejsce w życiu duchowym i zewnętrznym, poprzez które człowiek realizuje swoje powołanie

---

[153] J. Matulevičius, Instrukcuijos bei nurodymai, 13?

[154] J. Matulaitis, Užrašai, 52; J. Matulewicz, Listy polskie, t. 2, s. 120.

[155] T. Rogalewski, Teolodiczne podstawy, 14, 26. Poprzez wyrzeczenie się i zaparcie się siebie dusza człowieka oczyszcza się od tego wszystkiego co przeszkadza człowiekowi do zdobywania najwyższego celu, co przywiązuje człowieka do rzeczy nieistotnych, powierzchownych oraz wszystkiego tego co nie prowadzi do Boga, a przez to otwiera się on na łaskę Ducha Świętego, która pomaga człowiekowi w jego dążeniu do świętości i zdobywania najwyższego celu.

[156] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 29.

do świętości, jest, według Błogosławionego, tajemnica Najświętszego Skramentu, poprzez który można lepiej pojąć Chrystusa, poznać Go i naśladować. Jest on źródłem życia wewnętrznego oraz centrum całego Kościoła świętego i każdego poszczególnego członka kościelnej wspólnoty. Najświętszy Sakrament daje człowiekowi najmilsze chwile obcowania z Bogiem – Jezusem Chrystusem, który oddał za człowieka siebie samego i odkupił go swoją drogocenną krwią. Jest on ogniskiem całego życia duchowego.[157]

Jak wspomniano, podstawą realizacji powołania do świętości jest, obok łaski Ducha Świętego, miłość Boga i bliźniego. Życie sakramentalne zaś tą miłość pobudza, rozwija i podtrzymuje. Błogosławiony nie rozwija w swych rozważaniach teologii Sakramentów, ale podchodzi on do tego zagadnienia od strony praktycznej: podkreśla rolę, jaką odgrywają one w realizacji powołania do świętości. Szczególnie podkreśla bardzo mocno rolę sakramentu Eucharystii, który powinien być punktem odniesienia dla człowieka. Realizacja powołania do świętości w życiu człowieka wierzącego zakłada pełny rozwój życia eucharystycznego, który dokonuje się poprzez czynne i świadome uczestnictwo we Mszy Świętej. Jego skutkiem jest życie przepełnione miłością Boga i bliźniego. Komunia Święta jest wyrazem niepojętej miłości Boga do człowieka. Daje ona nam za pokarm Boga samego, a w Nim i z Nim, niezmierzoną pomoc na drodze do świętości. Błogosławiony zachęca aby przed przystąpieniem do niej starannie się przygotowywać.[158] Jezus ukryty pod postaciami chleba i wina stanowi punkt odniesienia i źródło pomocy w drodze do osiągnięcia świętości i szczęścia w wymiarze przyrodzonym i nadprzyrodzonym, gdzie na wieki będzie człowiek uczestniczył w chwale Boga w Trójcy

[157] J. Matulewicz, Pisma wybrane, s. 132.
[158] J. Matulewicz. Konferencje ascetyczne, s. 21.

Świętej. W Eucharystii udziela się w całej pełni miłość Chrystusa, który umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował (J 13, 1). W Komunii Świętej Jego ciało łączy się z ciałem człowieka i staje się ogromnym źródłem życia duchowego. Człowiek jest nieustannie narażany na niebezpieczeństwa ze strony: szatana, świata, samego siebie. Najskuteczniejszą bronią jest tu Komunia święta. Błogosławiony podaje owoce i skutki Eucharystii: gładzi grzechy powszednie, wzmacnia i utrzymuje życie duchowe oraz daje jego wzrost, oświeca umysł, wzmacnia wolę. Jest ona także źródłem cnót, pokarmem dla wszystkich, także dla niegodnych i niedoskonałych, dla tych, którzy nie odczuwają głodu duchowego lub są zobojętniali. Jest źródłem dla wszystkich, którzy są utrudzeni i obciążeni (Mt 11, 28).[159]

Obok sakramentu Eucharystii, który jest centrum życia duchowego, bł. J. Matulewicz uwypukla też rolę sakramentu pokuty i pojednania. Rozważania o tym sakramencie są zawarte w Instrukcjach mariańskich. Wyjaśnia on poszczególne elementy tego sakramentu. Zwraca najpierw uwagę na przygotowanie dalsze i bliższe do spowiedzi, czyli rachunek sumienia. Przygotowanie dalsze ma na celu pomóc człowiekowi powrócić do Boga, z nim się pojednać i odnowić ducha. Chrześcijanin, a szczególnie członek zgromadzenia, powinien przystępować tak, jakby to była jego ostatnia spowiedź. Przygotowanie to ma też uświadomić czlowiekowi bliskie spotkanie z Jezusem Chrystusem, który obmywa wszelkie brudy grzechu. W Nim ma człowiek odnaleźć łaski na swą duchową chorobę.[160]

Przygotowanie blizsze ma się rozpocząć od uświadomienia sobie niezliczonej ilości łask Bożych, Jego

[159] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 55-56, przypis 47.
[160] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 49-50.

darów, dobrodziejstw, przykład Jezusa Chrystusa, Bożą świętość i doskonałość. Ma też na celu zbadać myśli, pragnienia, słowa, czyny i obowiązki wobec Boga i bliźniego, ukierunkowywać duszę tak, aby jak najgorliwiej dążyła do Boga, szukała Go we wszystkim i kochała Go.[161] Osoba przystępująca do spowiedzi, poprzez rachunek sumienia ma prosić Ducha Świętego o poznanie własnych grzechów. Potrzebne jest tu też dokładne zbadanie siebie: zwrócenie uwagi na to, co jest w nim dobrego a co złego.

Błogosławiony uwypukla szczególną rolę aktu, jakim jest żal za grzechy. Uznaje on go za najważniejszą i najistotniejszą część spowiedzi i dlatego zachęca do szczególnie poważnego traktowania go i dokładne jego wypełnienie. W akcie żalu powinien człowiek uświadomić wielkie szkody popełnione poprzez grzech, w teraźniejszym i przyszłym życiu, niepojętą sprawiedliwość Bożą, dobroć Jezusa Chrystusa, który cierpiał za nasze grzechy, niepojętą ilość Bożych łask, za które człowiek nie umie dziękować, dobroć i miłość Boga, który ukochał człowieka odwieczną miłością.[162] Błogosławiony wyróżnia dwa rodzaje grzechów: grzech ciężki i powszedni. Mówi on o dwóch rodzajach grzechów powszednich: jedne są popełnione z nieostrożności i słabości, drugie zaś świadomie aktem wolnej woli człowieka.

Następnym warunkiem sakramentu św. Spowiedzi jest postanowienie poprawy. Stosownie do rodzaju grzechów należy postanowić, że w przyszłości, z Bożą pomocą, penitent będzie się starał unikać grzechów i zmniejszać ich liczbę. Jeśli natomiast grzechy były popełnione świadomie i z powodu złej intencji, to należy postanowić całkowicie unikać tych grzechów.

---

[161] Tamże, s. 60.
[162] Tamże, s. 62-64.

Odnosi się to także do innych rodzajów grzechu. Należy uświadomić sposób i środki do walki z takimi grzechami.[163]

Jednym z podstawowych warunków spowiedzi jest szczere wyznanie grzechów. Na kapłana penitent powinien patrzeć nie jak na człowieka ale jak na zastępcę Chrystusa. Chrystusowi jako Najwyższemu Sędziemu należy wszystko wyznawać bez ukrycia. Do wyznania grzechów należy podchodzić w duchu żywej wiary, pełnej uległości. Grzechy należy wyznawać krótko, jasno, wyraźnie, zrozumiale, bez ukrywania, usprawiedliwiania się.[164]

W momencie odpuszczania grzechów przez kapłana należy sobie uświadomić fakt, że to Jezus Chrystus obmywa swoją krwią duszę człowieka. Po spowiedzi należy okazać wobec Boga postawę dziękczynną za łaskę odpuszczenia grzechów i pojednania z Bogiem i Kościołem. Należy pamiętać również o obowiązku natychmiastowego, o ile jest to możliwe, wypełnienia pokuty.[165]

Błogosławiony poświęca wiele miesca w swych rozważaniach potrzebie rozmyślania. Rozmyślanie, albo medytacja jest, według niego praktycznym rozważaniem jakiejś prawdy wiary zmierzającym do poprawy własnego życia. Jest ona nauką świetych, motywowana, uzasadniona nie ludzkim wymysłem, ale natchnieniem i oświeceniem Ducha Świętego i pragnieniem człowieka. Przedmiotem rozmyślania jest Tajemnica Jezusa Chrystusa, który jest źródłem, dawcą i sprawcą wiary, Drogą, Prawdą i Życiem, następnie tajemnice wiary, dogmaty, które odnoszą się do Bożej doskonałości i Bożego planu zbawienia człowieka, życie Maryi Panny,

[163] Tamże, s. 60
[164] Tamże, s. 55.
[165] Tamże, s. 57-58.

Apostołów i Świętych, tajemnica Kościoła.[166] Należy w nim szukać samego Boga Stworzyciela, ku Niemu się wznosić, pragnąc wypełnienia się Jego woli oraz ściślejszego z Nim zjednoczenia i doskonałej z Nim jedności.[167]Rozmyślanie zajmuje bardzo ważne miejsce w dążeniu do świętości. Jej celem jest:

z dnia na dzień zmniejszać liczbę grzechów, niedoskonałości oraz wytrwać w postanowieniu poprawy;

coraz lepiej spełniać uczynki, co jest pomocne w wytyczaniu sobie najwyższego celu oraz sprawia, że nasze uczynki są owocne i coraz bardziej doskonałe;

sprawia, że życie człowieka jest coraz bardziej święte i cnotliwe oraz utwierdza człowieka w służbie Bogu i Jego chwale;

jest źródłem wytrwałości i cierpliwości, pomaga coraz bardziej nabywać ducha Chrystusa i ewangelii oraz poddawać się woli Boga.[168]

Poprzez rozmyślanie człowiek osiąga też drugi cel, jakim jest szczęście człowieka oraz udział w chwale Bożej. Cel, jakim jest szczęśliwość istot rozumnych, jest dwojaka: z jednej strony poprzez zdobywanie świętości, poddając się woli Bożej oraz współpracując z łaską Bożą, cel ten człowiek może osiągać już tutaj na ziemi, z drugiej zaś strony ostateczne jego spełnienie dokona się w wieczności. Będzie to oglądanie Boga twarzą w twarz i doskonałe uczestnictwo w chwale, szczęśliwości i doskonałości Trójjedynego Boga.[169] Według bł. J. Matulewicza jedność z Bogiem tu na ziemi osiągamy poprzez życie według

---

[166] Tamże, s. 23-24.

[167] J. Matulaitis, Užrašai, s. 29.

[168] J. Matulaitis, Instrukcijos bei nurodymai, s. 128.

[169] J. Matulevičius, Užrašai, s. 29, 37-38; por. także J. Matulewicz, Listy polskie, t. 2, s. 8, 23.

cnót teologalnych: wiary, nadziei i miłości, które mają za przedmiot samego Boga i do Boga powinny się odnosić. Dopiero w Bogu, dla Boga i przez Boga należy kochać bliźnich.[170]

W dążeniu do świętości Błogosławiony podkreśla rolę modlitwy. Bez niej dusza człowieka „ więdnie i marnieje", siły wyczerpują się i nadchodzi rozproszenie. Stawia on ją jako warunek owocności wysiłków i dążeń zmierzających do szerzenia i oddawania jak największej chwały Bożej oraz do osiągnięcia świętości. Zachęcając w swym dzienniku duchowym do nieustannego prowadzenia życia modlitewnego. Jest ona warunkiem prowadzenia aktywnego życia duchowego i zawnętrznego, poprzez które również pracujemy dla chwały Bożej, chwalimy Go oraz Mu służymy. Jest ona również bronią przeciwko złym myślom, pochodzącym z zepsutej natury człowieka oraz pokusom szatana. Wzmacnia wolę, która skutecznie opiera się wszystkiemu złu.[171]

Realizacja powołania do świętości jest całkowicie uzależniona od tego, czy chrześcijanin dążąc drogą świętości naśladuje swego Mistrza, Jezusa Chrystusa. Do naśladowania Go zobowiązany jest każdy, noszący imię chrześcijanina, które samo zobowiązuje i wskazuje, że Jezus Chrystus ma być dla niego wzorem życia. Płynie to również ze słów Chrystusa, który mówi: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje" (Mt 16,

[170] J. Matulewicz, Listy polskie, t. 2, s. 23; także J. Matulaitis, Užrašai, s. 24.

[171] J. Matulaitis, Užrašai, s. 20, 28-30; por. J. Matulewicz, Listy polskie, t. 2, s. 14, 26: „Zawsze i wszędzie, we wszystkich okolicznościach, przy wszelkich pracach, wśród rozmaitych ludzi żyć z Panem Bogiem, z Nim się jednoczyć, Jego w sercu nosić, w Nim się zatapiać, Nim się radować i cieszyć, Jego szukać, ku Niemu się wznosić, miłować Go... Błogosławiony kto trudząc się i pracując dla większej chwały Bożej, umie w ten sposób w Bogu się zatapiać i żyć z Nim w zjednoczeniu" (1Kor 6, 17).

24). Pójście za Chrystusem, który jest Drogą, Prawdą, Życiem, Światłością świata, daje wierzącemu korzyści duchowe jakimi są uświęcenie swych czynów poprzez łączność z Chrystusem dzięki łasce. Cała działalność zmierzająca do osiągnięcia świętości a poprzez to oddanie chwały Bożej staje się przepełniona duchem Chrystusa i Jego wolą, a także przynosi obfite owoce. Jezus powiedział: „... Kto trwa we Mnie, a Ja w Nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić"(J 15, 5).[172] Próba szczegółowego obrazu Chrystusa była przedstawiona w pierwszym rozdziale.

Obecnie należy zwrócić uwagę na niektóre istotne elementy naśladowania Jezusa Chrystusa, które uwypukla bł. Matulewicz w rozważaniach na temat powołania chrześcijan do świętości. W Instrukcjach mariańskich błogosławiony zachęca członków zgromadzenia, aby dążyli do świętości naśladując Chrystusa. Powinni Go naśladować wpatrując się nie tylko w Jego ukryte życie, ale i w życie publiczne oraz apostolskie przeniknięte modlitwą i przepełnione pracą, wynagrodzeniem i ofiarą. Powinni starać się nie tylko nabywać Jego cnoty, ale i nieustannie Go poznawać, czerpać z Jego ducha, uzgadniać swą wolę z Jego wolą, całe swoje życie łączyć z Jego życiem. Błogosławiony powołuje się na słowa Bonawentury (De Instit. Novit, cz. I, r. 13) „We wszystkich cnotach i dobrych obyczajach stawiaj sobie zawsze przed oczy najjaśniejsze zwierciadło i całej świetości wzór najdoskonalszy, mianowicie życie i obyczaje Syna Bożego Pana Naszego Jezusa Chrystusa, który na to z nieba nam jest zesłany, aby nam otworzył drogę cnót i własnym przykładem wskazał sposób postępowania i pouczył nas swym życiem, że już w porządku natury zostaliśmy stworzeni na Jego obraz w nas. Im bardziej bowiem ktoś będzie starał się upodabniać do Niego przez naśladowanie cnót, tym

[172] Por. T. Rogalewski, s. 65, przypis 78.

bardziej dzięki większej chwale i jasności, będzie Mu bliższy i podobniejszy". Im usilniej chrześcijanin będzie starał się w tym życiu zbliżyć do Niego, krocząc drogą cnót, tym bardziej zbliży się do Jego wiecznej chwały i miłości oraz coraz bardziej będzie do Niego podobny.[173] Ci, którzy opuścili świat i obrali życie zakonne, powinni szukać nie siebie samych, ale wyłącznie Jezusa Chrystusa.[174] W konstytucjach Błogosławiony mówi, że drogą, po której będą iść członkowie zgromadzenia do celu jakim jest chwała Boża, zbawienie i uświęcenie innych, jest naśladowanie Chrystusa, Zbawiciela świata. Powinni oni nieustannie wpatrywać się w Niego, poznawać, miłować i naśladować, żyć Jego duchem, z największą pilnością szerzyć Królestwo Chrystusa.[175]

W naśladowaniu Chrystusa należy zwrócić uwagę na Jego postawę posłuszeństwa wobec Ojca. Błogosławiony powołując się na słowa listu do Hebrajczyków: „Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę" (Hbr 10, 5-7), stwierdza, iż całe życie Jezusa Chrystusa było pełnieniem woli Ojca. Ta postawa przejawiała się szczególnie wtedy, gdy jako dwunastoletni chłopiec pozostaje w świątyni, w domu Ojca, przyjmuje chrzest oraz podczas modlitwy w Ogrójcu przyjmuje kielich męki i dokonuje dzieła odkupienia człowieka.[176] Zadaniem Jezusa Chrystusa było oddawać chwałę Ojcu oraz jak najdoskonalej wypełnić Jego świętą wolę. Boskie Serce Zbawiciela miłowało do końca wolę przedwiecznego Ojca. Było to naczelną zasadą całego życia Jezusa Chrystusa: „nie szukam bowiem własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie

[173] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 412.
[174] J. Matulaitis, Užrašai, s. 17, 58.
[175] KM 3.
[176] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 66, przypis 80.

posłał" (J 6, 30), „Moim pokarmem jest wypełniać wolę Tego, który Mnie posłał i wykonać Jego dzieło" (J 4, 34).[177]

Błogosławiony uwypukla również fakt ogromnej pokory, ubóstwa i wyniszczenia Chrystusa. Widoczne jest to w tajemnicy Wcielenia, w której Odwieczne Słowo Ojca przyjmuje ludzką naturę. Jezus Chrystus mogąc przyjść odziany w chwałę i majestat przychodzi jednak w poniżeniu, ubóstwie i cierpieniu. Nie chciał On doznawać chwały od ludzi, ale jedynie aby Bóg był uwielbiony.[178]

Błogosławiony J. Matulewicz zwraca również uwagę na potrzebę rozważania Męki Pańskiej. Sens, dla którego mamy to czynić dążąc do świętości i do celu jakim jest chwała Boża, polega na tym, że Męka jako ognisko tajemnic Bożych jest źródłem zbawienia ludzi. Przez nią Zbawiciel zgładził grzech, pojednał ludzi z Bogiem, przywrócił utraconą przez grzech pierworodny łaskę synostwa Bożego, otworzył bramy niebios. Jest ona źródłem mądrości oraz najdoskonalszą księgą, z której zawsze wierni uczyli się dróg Bożych. Błogosławiony przywołuje tu słowa św. Pawła: „Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Pana Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego" (1 Kor 2, 2). Jest ona źródłem siły i mocą, obroną i tarczą przeciwko pokusom szatana.[179]

Serce Jezusa Chrystusa jest najwspanialszym tronem Boskiego Majestatu, świątynią Bóstwa, ogniskiem miłości Bosko – ludzkiej, z której wyszedł Kościół jako oblubienica Chrystusa, a nasza Matka. Jest krynicą pełną łask oraz szkołą

---

[177] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 310-314.

[178] Por. Tamże, s. 66; J. Matulaitis, Užrašai, s. 103.

[179] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 66-67, przypis 83; zob. także, J. Matulewicz, Konferencje ascetyczne, s. 32.

cnót. W nikim innym nie ma zbawienia, tylko w Chrystusie i to ukrzyżowanym.[180]

Błogosławiony w swych rozważaniach dostrzega również rolę Ducha Świętego w realizacji powołania do świętości. Duch Święty działa w człowieku przez swą obecność, a w sposób szczególny przez udzielanie darów.[181] Wspomaga On również człowieka w jego drodze do świętości i wspiera wszystkie jego wysiłki, poprzez które dąży on do oddawania większej chwały Bożej i pożytku Kościoła. Źródłem świętości jest Bóg, Duch Święty. Oświeca On duszę swoim światłem. Pod wpływem tego światła, ożywiony tym światłem nieustannie i wytrwale służy Bogu i Jego chwale oraz jednoczy się z Nim.[182] W instrukcjach Zgromadzenia Błogosławiony stwierdza, że tylko to zgromadzenie żyje normalnym i prawdziwym życiem, które ożywia moc Ducha Świętego udzielająca poszczególnym jego członkom swoje łaski. Jeżeli chrześcijanin zupełnie chce się oddać służbie Bogu i Jego chwale, to w nim musi mieszkać Święty Duch ożywiający wewnętrzne skupienie, wierność, miłość braterską, wytrwałość, zaparcie się siebie. Ożywia On i oświeca myśli człowieka, słowa i wysiłki.[183]

Punktem wyjścia w nauce Błogosławionego o roli Ducha Świętego w realizacji powołania do świętości oraz służby Bogu i Jego chwale jest prawda o Zesłaniu przez Jezusa Chrystusa Ducha Pocieszyciela (Łk 24, 49; Dz 1, 8; J 16, 7). Duch Święty jest trzecią Osobą Trójcy Świętej, która jest źródłem wszelkiego dobra. On jest dawcą wszelkich łask oraz przydziela nam owoce zbawienia dokonanego przez Chrystusa. Kontynuuje On Jego dzieło. Jest On Rządcą, Obrońcą, Pocieszycielem,

---

[180] Zob. J. Matulewicz, O Męce Pańskiej, s. 4-13.
[181] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 73.
[182] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 311.
[183] Tamże, s. 311-312.

Nauczycielem i Wykonawcą dzieła Zbawienia. W rozważaniach swych Błogosławiony uwypukla rolę łaski Bożej, bez której człowiek jest bezradny. Człowiek nie będzie przynosił obfitych owoców bez łaski Ducha Świętego.[184] Podkreśla on rolę Ducha Świętego w modlitwie. Prowadzi ona do uznania wielkości Boga i zależności człowieka od Niego. Wspomaga ona również człowieka w oddawaniu Bogu chwały, czci i uwielbienia w duchu i prawdzie oraz w poddawaniu się Jego woli, a także jest środkiem do uzyskania łaski Bożej. Duch Święty jest nauczycielem i sprawcą modlitwy (Rz 8, 26; 1 Kor 12, 3). Człowiek powinien usunąć przeszkody i otworzyć się na działanie Ducha Świętego.[185]

Jak już było wyżej wspomniane dary Ducha Świętego otrzymujemy za pomocą znaków ustanowionych przez Chrystusa, czyli sakramentów. Działają one nieomylnie i skutecznie, ale też są zależne od dyspozycji człowieka. Łaska uświęcająca, według Matulewicza, działa skuteczniej, jeżeli dusza lepiej przygotowuje się na jej przyjęcie. Skuteczność sakramentów zależy od wiary, nadziei i miłości, pokory i ufności przyjmującego. Dary Ducha Świętego uzyskiwane są przede wszystkim z Jego woli i upodobania. Wspiera On człowieka poprzez łaskę uświęcającą, pobudzającą i towarzyszącą w praktykowaniu cnót i powołaniu do świętości poprzez które człowiek oddaje chwałę Bogu. Źródłem darów jest nieograniczona dobroć i miłość Ducha Świętego (J 3, 8; 1 Kor 12, 11; Rz 8, 14; Łk 11, 14; 2 Pt 1, 4). Oświeca On człowieka, udziela swojej mocy oraz uzdalnia na drodze wewnętrznej przemiany.[186]

---

[184] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 75-77.
[185] Tamże, s. 80-81.
[186] Tamże, s. 73-88.

2. 2. 2. Zewnętrzna działalność człowieka dla chwały Bożej

Jak już wspomniano w drugim punkcie pierwszego rozdziału, bł. J. Matulewicz wyróżnia chwałę Bożą wewnętrzną i zewnętrzną. Wewnętrzną postrzega jako realizację powołania do świętości, poprzez którą człowiek staje się coraz doskonalszym i świętszym oraz odzwierciedla w sobie obraz i podobieństwo Boga, odbicie Jego doskonałości i świętości, harmonii i mądrości. Chwali on Boga swymi przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi zdolnościami i darami otrzymanymi od Boga, swego Stwórcy, na drodze wewnętrznej przemiany i upodabniania się do Boga. Jawi się tu pojęcie chwały Bożej subiektywnej poza Bogiem, kiedy składa ją człowiek poprzez różnorakie akty swego osobowego życia.

Celem niniejszego punktu będzie próba przedstawienia pojęcia chwały Bożej subiektywnej zewnętrznej, na którą składają się wszystkie zewnętrzne prace i wysiłki człowieka, aktywna służba dla Boga i Jego chwały, czynne uczestnictwo w misji apostolskiej Kościoła, zmierzające do większej chwały Bożej, pożytku Kościoła i zbawienia dusz. Idea teocentryzmu, która towarzyszyła nieustannie Błogosławionemu, który łączył dwa cele w jednym tj. realizację powołania do świętości oraz czynną i zewnętrzną działalność na rzecz chwały Bożej, pożytku Kościoła oraz zbawienia bliźniego, nie pozostaje oderwana od życia, lecz przybiera postać praktycznego ideału totalnej i wyłącznej, pracowitej i bezinteresownej służby Bogu, mobilizującej wszystkie wysiłki, zdolności i dary człowieka do dyspozycji Chrystusa i Jego Kościoła.[187]

[187] W. Nieciecki, Główne cechy, s. 75.

Idee te są zawarte w Instrukcjach mariańskich, gdzie określa Błogosławiony cel i dążność swego zgromadzenia i poszczególnych jego członków, jakim jest większa chwała Boża, tak wewnętrzna jak i zewnętrzna. Członkowie zgromadzenia mają nieustannie szukać większej chwały Bożej, tak w stosunku do siebie, szczególnie poprzez realizację powołania do świętości, jak i w stosunku do innych ludzi, wybierać i czynić to co jest doskonalsze, mając przed sobą nieustannie czystą i nadprzyrodzoną intencję wszystko spełniać z czystej miłości ku Bogu. Z drugiej zaś strony mają oni za zadanie służyć zbawieniu bliźnich za pomocą każdego dobrego dzieła i posługiwania, nie wyłączając żadnej narodowości, żadnego miejsca, odpowiedniego środka, stosownie do okoliczności.[188] Dążąc do osobistej świętości, każdy ma zwracać uwagę na to, aby później mógł skuteczniej i lepiej pracować nad zbawieniem i uświęceniem innych. Nakaz ten płynie ze słów Jezusa Chrystusa: „A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie" (J 17, 19) oraz „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili" (J 15, 16).[189]

Uwierzytelnieniem postawy teocentrycznej, która oznacza bezwzględne i zupełne oddanie się Bogu dla Jego chwały, powinno stać się obok życia duchowego, wewnętrznego, życie pracowite, czynne, wypełnione troską o realizację apostolskich zadań Kościoła. Ogółem mówiąc, życie pojęte jako nieustanna, pokorna, osobista i społeczna służba Boża.[190] Celem starań Błogosławionego było szukanie Boga i człowieka we współczesnym świecie – poprzez Kościół, który

[188] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 409.
[189] Tamże, s. 410; por. KM 9.
[190] Por. W. Nieciecki, Główne cechy, s. 47; KM 172, 176.

jest Jego szczególnym znakiem i narzędziem.[191] Każdy z nas powinien dbać o własną świętość i doskonałość, ale i dla innych stać się podporą, źródłem, ogniskiem życia duchowego. Trzeba nie tylko dbać o organizowanie i formowanie siebie, lecz również o to, by innych dookoła siebie skupiać i jednoczyć oraz przygotowywać do pracy dla chwały Bożej ku pożytkowi Kościoła oraz dla zbawienia innych.[192]

Obowiązek pracy nad uświęceniem bliźniego płynie z przykazania miłości Boga i bliźniego, którego człowiek ma kochać ze względu na Boga, dla Boga i w Bogu. Przedmiotem miłości powinien być Bóg. Miłość człowieka powinna być oparta na Bogu, a dopiero potem winna ona się rozszerzać i ogarniać wszystkich. Boga należy miłować nade wszystko i tylko dla Niego samego, bliźniego zaś dla Boga i w Bogu. Serce człowieka stworzone jest do miłości Boga a w Nim i do innego człowieka. Do takiego rozumienia miłości powinna skłaniać jedność i równość wszystkich ludzi, których źródłem i celem ostatecznym jest Bóg, odkupienie dokonane przez Chrystusa, który zbawił ludzi, wspólna wiara, sakramenty, idea wspólnej pracy dla Boga i Jego chwały, nakaz Chrystusa miłości wszystkich ludzi. Sam Jezus Chrystus w modlitwie prosi Ojca o miłość i jedność dla uczniów. Święty Paweł w hymnie o miłości stawia ją jako podstawę i fundament całego życia chrześcijańskiego. Tak rozumiana miłość nadaje również sens wszystkim wysiłkom człowieka zmierzającym do osiągnięcia chwały Bożej i pracy nad zbawieniem ludzi. Miłość bliźniego ma płynąć z miłości Chrystusa do człowieka, który oddaje życie

[191] H. Nadrowski, Wierny syn i niestrudzony bojownik Kościoła, Homo Dei, 46 (1927), nr. 2, s. 99.
[192] J. Matulaitis, Užrašai, s. 26; KM 172.

za niego. Kresem tej miłości według Błogosławionego jest nieustanna obecność Jego w Najświętszym Sakramencie.[193]

Ważnym elementem miłości bliźniego jest cecha poświęcenia i ofiary. Jest ona darem Boga, pozwalającym przezwyciężyć egoizm i oddać się drugiemu człowiekowi. Człowiek przyjmuje dary Boga, których nie kryje i nie zamyka dla siebie, lecz rozdaje je, aby Bóg miał z tego większą chwalę. Należy więc użyczać innym to, co człowiek sam posiada. Zapłatą będzie wieczne szczęście i uczestnictwo w chwale Bożej oraz w życiu Bożym.[194] Szczególnie idea ta powinna realizować się pomiędzy poszczególnymi członkami zgromadzenia. Miłość braterska powinna stanowić centrum wspólnego życia. Powinni oni ją pielęgnować, rozwijać i praktykować w myślach, sercu, słowie oraz przykładem i życiem. Miłość powinna być duchowa i powszechna, rozciągająca się na wszystkich i wszystko obejmująca.[195] Każdy chrześcijanin powinien naśladować Boga i stać się Jego uległym narzędziem w realizacji odwiecznego planu, według którego Bóg postanowił odnowić wszystko w Jezusie Chrystusie, aby człowiek stał się uwielbieniem chwały Bożej (Ef 1, 10. 11).[196]

Błogosławiony zakłada dwa cele chrześcijanina. Z jednej strony zachęca, aby był on oddany kontemplacji i innym dziełom prowadzącym do osobistego uświęcenia, a z drugiej zbawieniu, uświęceniu i posługiwaniu bliźnim. Matulewicz stawia swym współbraciom w instrukcjach za zadanie łączyć życie wewnętrzne, życie modlitwy z zewnętrzną działalnością i pracami apostolskimi na rzecz chwały Bożej. Wszystko otrzymane od Boga należy kierować, obracać i używać na

---

[193] Tamże, s. 109.
[194] Tamże, s. 110-111.
[195] KM 288, 290.
[196] W. Nieciecki, Główne cechy, s. 74.

zdobywanie właściwego dobra, jakim jest chwała Boża. Wszystkie zdolności i władze człowieka (umysł, wolę, serce, temperament) oraz dary otrzymane od Boga należy urobić, wykształcić i udoskonalić po to, aby stały się przydatnym narzędziem w ręku Boga. Człowiek powinien być otwarty na potrzeby i dobro całego Kościoła. Cały ten proces służby chwale Bożej i zbawieniu bliźniego dokonuje się w Kościele, przez Kościół i z Kościołem.[197] Owocność działalności człowieka, służby Bogu i bliźniemu zależy od tego, na ile człowiek jest przeniknięty duchem Chrystusa oraz od jego pracy dla innych, zmierzającej do tego, aby Chrystus był poznany oraz aby wszystko odnowić w Chrystusie, wszędzie Go wnosić i wszystko przepoić Jego duchem, pamiętając słowa Pisma Świętego: „Nie ma w żadnym innym zbawienia, tylko w Jezusie Chrystusie, Panu Naszym" (Por. Dz 4, 12).[198] Matulewicz zachęca współbraci do umiłowania życia pracowitego. Życie jest darem, dlatego powinno ono być ukierunkowane i użytkowane na większą chwałę Bożą.[199] Zachęca także do uświęcania wszystkich wypełnianych obowiązków i podejmowanych wysiłków, których celem jest chwała Boża. Członkowie zgromadzenia mają stać się dobrymi, pracowitymi robotnikami w winnicy Pańskiej. Nie lękając się obumrzeć

---

[197] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 419-421; KM 166-169. Jak bardzo Błogosławiony był przejęty tą ideą wskazują słowa dziennika duchowego: „ Rozpal tylko, o Panie serca nasze ogniem Twojej miłości. Udziel nam Twego Ducha Świętego, abyśmy naprawdę wyrzekłszy się wszystkiego poświęcili się całkowicie Twej chwale i Twemu Kościołowi", J. Matulaitis, Užrašai, s. 58.

[198] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 420-421.

[199] „Umiłować winni życie pracowite, czas jako dar Boży wielce sobie cenić i starać się o rozumne, owocne, dobre i z ładem używanie go, ze wzrastającą każdego dnia zasługą; co czynią, niech czynią rzetelnie i dbają, aby nie stracić odrobiny czasu..." KM 353.

sobie i światu, podobnie jak ziarno ewangeliczne rzucone w ziemię wydaje obfity owoc, powinni oni zacząć żyć jedynie dla Boga i Kościoła, w ten sposób przynosząc obfity owoc.[200]

Jednym z ważnych elementów nauczania Błogosławionego w kontekście jego poglądów na chwałę Bożą i nauki o Kościele jest uwrażliwienie na zadania apostolskie i misyjne Kościoła, których celem jest chwała Boża, pożytek i rozwój Kościoła oraz praca nad zbawieniem ludzi. Jak już było wyżej wspomniane, obok realizacji powołania do świętości, poprzez prowadzenie intensywnego życia duchowego i modlitewnego, Błogosławiony uważa, że sposobem oddawania i szerzenia chwały Bożej, jest prowadzenie życia pracowitego oraz podejmowanie i realizowanie dzieł misyjnych i apostolskich w Kościele. Życie czynne i pracowite postrzega, z jednej strony jako sumienne wypełnianie swych codziennych obowiązków (połączonych z modlitwą i ofiarą), z drugiej zaś jako czynne i aktywne uczestnictwo wiernych, a szczególnie członków zgromadzeń, w misyjnej i apostolskiej działalności i posłudze Kościoła. Taka aktywność jest, według Błogosławionego, bardzo ważnym elementem służby Bogu i Kościołowi i dotyczy wszystkich wiernych: duchowieństwo i świeckich. Zadaniem Kościoła jest dawanie świadectwa o Chrystusie, głoszenie Jego nauki i realizacja Jego nakazów. Kościół kontynuuje posłannictwo zbawcze Chrystusa mocą Ducha Świętego, które realizuje się poprzez misję ukazywania ludziom prawd Bożych oraz prowadzenie ludzi do zbawienia, a tym samym do wiecznego uczestnictwa w życiu Bożym i w Jego chwale.[201]

Myśl apostolatu była obecna od początku w życiu i działalności Błogosławionego, który we wszystkich swych

[200] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 422.
[201] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 99, przypis 31.

pismach zachęca i zobowiązuje chrześcijan, a szczególnie członków zgromadzenia, aby kierowani pobudką miłości Bożej, pragnęli i starali się na wszelki sposób służyć Bogu i Kościołowi poprzez głoszenie wszystkim ludziom Chrystusa i Jego ewangelii oraz dzieło odnowy wszystkiego w Chrystusie.[202]

Misyjny charakter Kościoła, w którym powinien uczestniczyć każdy chrześcijanin (duchowieństwo, wierni) wypływa z nakazu Jezusa Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu" (Mk 16, 15). Nakaz ten rozciąga się na wszystkich wiernych, którzy mają dbać o rozszerzenie i rozwój Kościoła. Celem wszystkich zadań Kościoła powinna być większa chwała Boża oraz zbawienie drugiego człowieka. Powołaniem każdego chrześcijanina jest głoszenie ewangelii słowem, życiem, ofiarą i modlitwą, dlatego że każdy ochrzczony i przynależący do Kościoła otrzymał w darze Ducha Świętego, co zobowiązuje człowieka do dawania świadectwa o Chrystusie.[203]

Z myśli bł. J. Matulewicza emanuje przekonanie o uniwersalizmie posłannictwa Kościoła. Chrześcijanie mają głosić ewangelię na całym świecie, także wśród niewierzących i schizmatyków. Głoszenie dobrej nowiny o zbawieniu powinno docierać do wszystkich ludzi i do wszystkich narodów na całej ziemi. Chrześcijanin powinien starać się, aby jak najwięcej ludzi znało i kochało Boga, by jak najwięcej z nich należało do Kościoła Chrystusowego utożsamianego przez Kościół Katolicki. Błogosławiony zachęca do pracy apostolskiej we własnej ojczyźnie. Ufa, że znajdą się ludzie, którzy ożywieni duchem ofiary pójdą służyć Bogu i dla Niego pracować

[202] J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 415-416.
[203] J. Matulewicz, List pasterski o misjach, KKDW R: 4 (1924), s. 40.

wszędzie, nawet wśród cudzoziemców, gdy tylko tego będzie wymagała chwała Boża i dobro Kościoła.

Zadaniem członków zgromadzenia powinna być przede wszystkim praca dla chwały Bożej oraz pożytku Kościoła we własnym kraju. Jednak nie powinni oni zawężać pola pracy, ale obejmować troską cały Kościół Katolicki oraz całą ludzkość. Wskaźnikiem powinna tu być większa chwała Boża. Trzeba iść tam, gdzie można czegoś dokonać dla większej chwały Bożej.[204]

Aby zachęcić do żarliwej owczarni Chrystusowej, Błogosławiony przywołuje postać pasterza ewangelicznego, który pozostawiwszy owce idzie szukać zagubionej, by wziąć ją na ramiona i przynieść z powrotem do owczarni. Zadaniem chrześcijanina jest naśladowanie miłosiernego ojca, wyczekującego powrotu syna marnotrawnego, a następnie wychodzącego mu na spotkanie, przygarniającego i prowadzącego do swego domu, przyodziewającego go w nowe szaty i wyprawiającego mu ucztę.[205] Wierni mają uczestniczyć w misji apostolskiej Kościoła poprzez przykład własnej świętości, uczciwości, cnoty, pobożności, żywej wiary, miłości oraz dobrych uczynków. Powinni pobudzać innych do dobrego postępowania i na nich oddziaływać poprzez ludzi dobrej woli, zwłaszcza za pomocą stowarzyszeń zalecanych przez Kościół.[206]

---

[204] J. Matulaitis, Užrašai, s. 34-37,41-45; J. Matulewicz, List pasterski o misjach, s. 40; J. Matulaitis, Užrašai, s. 39: „Głównym naszym celem powinna być chwała Boża, dobro i rozszerzenie Kościoła, zbawienie dusz, praca dla społeczeństwa, zwłaszcza tam, gdzie najcięższe warunki, gdzie wydaje się, że wszystko stracone, gdzie Kościół jest prześladowany. Gorliwość o zbawienie dusz, o wywyższenie Kościoła, o rozszerzenie chwały Bożej powinna wszystko podtrzymywać, nad wszystkim panować i wszystko wykorzystywać dla swoich celów."

[205] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 102.

[206] KM 351.

W omawianiu misji apostolskiej Kościoła kładzie Błogosławiony nacisk na potrzebę wychowania, kształcenia i przygotowywania na nowe potrzeby pracowników. Umysł ludzki jest źródłem wszystkich idei, które gdy dotrą do ludzi, rozszerzają się po całym świecie i zaczynają rządzić ludzkością. Podobnie wola człowieka i serce. Dlatego ważnym zadaniem jest dobre i odpowiednie wychowanie i kształcenie człowieka, jego rozum oświecając pełnią rzetelnej prawdy, nauczając podporządkowywać wolę człowieka Bożej, wyrażonej w przykazaniach, radach ewangelicznych, obowiązkach stanu i powołaniu, serce jego zapalając gorącą miłością Boga i bliźniego.[207] W procesie kształcenia i przygotowywania ludzi do pracy misyjnej i apostolskiej, która ma na celu chwałę Bożą i dobro Kościoła, Błogosławiony zwraca uwagę na potrzebę formacji intelektualnej i duchowej. Nauka jednak nie może być celem samym w sobie. Postrzega ją jako jeden ze środków, które należy wykorzystać dla większej chwały Bożej. Przede wszystkim należy troszczyć się o wewnętrzne przygotowanie człowieka, o jego uświęcenie, aby żyć według serca Bożego oraz móc być dla innych źródłem duchowego odrodzenia i życia. Następnie Błogosławiony wskazuje na potrzebę udoskonalania człowieka w różnych potrzebnych i przydatnych do służby Bogu i Jego chwale dziedzinach (nauka, praktyczny zawód, działalność społeczna), aby przynajmniej w jednej dziedzinie życia mógł być bardziej pożyteczny Kościołowi i społeczeństwu, służąc Bogu i ludziom udzielonymi przez Boga i rozwijanymi darami, zdolnościami oraz pracą. Różnymi środkami: wykształceniem, praktycznymi umiejętnościami może taki człowiek pociągać innych ludzi do Boga oraz angażować się w pracę dla Jego chwały.

---

[207] J. Matulaitis, Užrašai, s. 21-25.

Współbraci zakonnych zachęca do prowadzenia i otwierania różnych szkół apostolskich, seminariów, kolegiów, zakładów, konwiktów i hospicjów na terenach własnych prowincji, aby zaprawiać i kształcić wychowanków do służby dla chwały Bożej i dobra Kościoła. Udoskonalenie społeczności i środowisk zależy od stopnia świętości i doskonałości każdego chrześcijanina, który chce pracować dla Boga, Kościoła i społeczeństwa. Zależy od stopnia modlitwy, relacji z Bogiem i postępowania według woli i planów Boga.[208]

Błogosławiony zachęca współbraci i wiernych do tego, co było ośrodkiem i centrum całego jego życia. Świadczą o tym słowa napisane w jego dzienniku duchowym. Mówi o potrzebie wykorzystania dla chwały Bożej wszystkich środków, tak naturalnych jak i nadprzyrodzonych w myśl słów św. Pawła: „Wszystko bowiem jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus Boga" (1 Kor 3, 22).[209] Dla chwały Bożej trzeba wykorzystać wszystko: talenty, uzdolnienia, naukę, sztukę, rzemiosło, stowarzyszenia, bractwa, prasę, itp. Głównym zadaniem chrześcijanina, a szczególnie zakonnika jest prowadzenie ludzi do zbawienia drogą rzetelnej pokuty, niezachwianej wiary, szczerej miłości Boga i bliźniego. To jest najwyższy cel wszystkich podejmowanych prac i wysiłków, poprzez które chrześcijanie uczestniczą w misji apostolskiej Kościoła kontynuującego misję i dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa. Owocność i wzrost wysiłków powoduje Duch Święty,

---

[208] Tamże, s. 22-27; KM 357-359, „Obowiązek doskonalenia się ma być powszechną zasadą naszego życia nie tylko wtedy gdy chodzi o nasze osobiste udoskonalenie się duchowe, lecz i w spełnianiu obowiązków, prac, posług, jakie będziemy mogli wykonywać dla Kościoła", J. Matulaitis, Užrašai, s. 23.

[209] Tamże, s. 35-36.

Uświęciciel, który nieustannie ożywia i wzmacnia człowieka w jego służbie Bogu i Jego chwale.[210]

Szczególną cechą nauczania Błogosławionego jest uwrażliwienie ludzi świeckich na ich rolę w Kościele. Jego koncepcja Kościoła bliska jest soborowemu rozumieniu, w którym hierarchia, duchowieństwo, świeccy mają sobie służyć i pomagać w pracy dla chwały Bożej i rozwoju Kościoła oraz zbawienia dusz. Uwrażliwiał ludzi świeckich na to, że także oni są odpowiedzialni za Kościół i jego potrzeby. Duchowieństwo powinno ich przygotować do sprawowania służby Kościołowi, do prowadzenia prac apostolskich. Celem jest chwała Boża oraz pożytek Kościoła. Zachęcał, aby członkowie zgromadzenia współpracowali z młodzieżą akademicką, inteligencją na wsi i w miastach, aby byli oddani posłudze kierownictwa duchownego, duszpasterstwa.[211] Dla wszystkich jest jeden i ten sam ideał: przykazanie miłości Boga i bliźniego i dążenie do świętości. Między świeckimi i zakonnikami jest różnica w sposobie oddania się na służbę temu ideałowi oraz w doborze i użyciu środków do jego osiągnięcia.[212]

Nasz autor mówi o potrzebie angażowania ludzi świeckich do pracy na chwałę Bożą i dla rozwoju Kościoła oraz do ewangelizacji społeczeństwa. Błogosławiony propagował już idee, które w sposób szczególny zostały mocno uwypukłone dopiero na Soborze Watykańskim II. Odczytał on znaki czasu oraz starał się wciągać do pracy apostolskiej oraz obrony i

---

[210] J. Matulaitis, Užrašai, s. 36; J. Matulevičus, Instrukcijos bei nurodymai, s.427-430.

[211] J. Matulaitis, Užrašai, s. 57; por. P. Gach, Arcybiskup Jerzy Matulewicz – założyciel zgromadzeń zakonnych, Kielecki Przegląd Diecezjalny, 143 (1988), nr. 1, s. 31-32; por. także J. Matulevičius, Instrukcijos bei nurodymai, s. 437-438.

[212] J. Matulewicz, Zakony, PEK..., s. 126.

rozszerzania wiary szeregi ludzi świeckich.[213] Dowartościowanie roli świeckich w Kościele utwierdza go w przekonaniu, iż szczególnym celem pracy apostolskiej świeckich powinna być troska o instytucje i stowarzyszenia dobroczynne, obrona i rozszerzenie wiary, obrona i wywyższenie Kościoła. Wiele dobrego mogliby zdziałać świeccy mężczyźni i kobiety. Najpierw powinni oni jednak przejść formację intelektualną i duchową. Należy ich pouczać o prawdach wiary, zapoznać z potrzebami Kościoła, zapalić świętym ogniem gorliwości, a potem skierowywać ich do pracy. Ich zadaniem powinno być wnoszenie Chrystusa tam, gdzie kapłani z różnych powodów nie mają często dostępu. [214]

Zadaniem chrześcijan jest skupianie przy sobie ludzi dobrej woli i prowadzenie ich do pracy dla chwały Bożej. Chrześcijanie powinni odznaczać się umiejętnością organizowania, łączenia i wciągania do tej działalności. Błogosławiony nie traktował ludzi świeckich jako biernych odbiorców duszpasterskiego oddziaływania duchowieństwa ale widział ich czynnie zaangażowanych w sprawy Kościoła. Dostrzegał nieustanną potrzebę gromadzenia i organizowania ludzi dobrej woli, kochających Boga i Kościół celem prowadzenia walki z zepsuciem i niewiarą. Z tego, co zostało powiedziane, wynika, że Błogosławiony nie oddzielał zbytnio ludzi świeckich i duchownych. Widział raczej szeroko rozumianą współpracę w apostolstwie na niwie Kościoła. Cechować ich powinien wspólny wysiłek i zaangażowanie w pracach na rzecz chwały Bożej.

Jak już było wspomniane, szczególnym zadaniem ludzi świeckich i duchowieństwa powinno być szerzenie i obrona wiary katolickiej i Kościoła. W tym celu należy zakładać

[213] T. Rogalewski, Teologiczne podstawy, s. 105.
[214] J. Matulaitis, Užrašai, s. 19-20.

specjalne bractwa, stowarzyszenia i instytucje, w których należało by przygotowywać i kształcić mężczyzn i kobiety, którzy by się stali głosicielami ewangelii i wiary oraz wnosili jej światło wszędzie: do prywatnych domów, fabryk, różnego rodzaju instytucji, między wierzących i nie wierzących, katolików i nie katolików. Dawać powinni wszędzie świadectwo o Bogu, stanowiąc wzór cnót chrześcijańskich, a szczególnie: wiary, nadziei i miłości.[215] Błogosławiony był też uwrażliwiony na sprawę zakładania specjalnych stowarzyszeń dla nauczycieli, rzemieślników, rolników, robotników i służących w celu napełniania i przenikania w te środowiska ducha Bożego, zasad ewangelii, aby wszyscy ludzie poznali, miłowali i oddawali chwałę Przedwiecznemu Ojcu.[216] Do takiego rozumienia Kościoła i roli świeckich przez bł. J. Matulewicza, skłoniły go różnorodne potrzeby Kościoła współczesnego czasu.

Błogosławiony zachęcał do przyjmowania w grono marianów nie tylko kapłanów, ale i świeckich, którzy będąc w zakonie byli zaangażowani w pracę na chwałę Bożą poprzez prowadzenie szkół, utrzymywanie sierocińców, przytułków oraz prace w różnego rodzaju instytucjach. Celem braci laików, jak nazywa ich Błogosławiony, powinno być głoszenie ludziom słowem i przykładem Chrystusa oraz praca i walka dla chwały Bożej. Błogosławionego skłoniła do tego religijna obojętność i niechęć do kapłanów współczesnego mu okresu. Kapłani bardzo często nie mieli wstępu do pewnych środowisk. Bracia świeccy mieli by zastępować kapłanów w misji głoszenia Chrystusa i Jego nauki, tam, gdzie różne środowiska były wrogo nastawione do kapłanów i tam, gdzie istniała niechęć do nich. Realizacja danych celów i zadań powinna poprzedzić głęboka formacja, zarówno intelektualna jak i duchowa, poprzez którą uzyskali by

[215] Tamże, s. 56.
[216] Tamże, s. 16, 56.

oni odpowiednie wykształcenie i przygotowanie do pracy. Szczególnie powinni zdobywać wykształcenie do wykonywania różnego rodzaju zawodów. Z drugiej zaś strony powinni być uformowani duchowo w sprawach wiary, aby mogli być apologetami i szerzycielami wiary wśród ludzi swego stanu.[217]

Jednym ze sposobów oddawania i szerzenia większej chwały Bożej oraz pracy dla Kościoła i społeczeństwa głęboko podkreślanym przez Błogosławionego jest zakładanie różnego rodzaju bractw, stowarzyszeń, instytucji i szczególnie praca nad wychowywaniem młodzieży w szkołach, uniwersytetach itd. Stawia on za zadanie członkom zgromadzenia potrzebę specjalizacji w jakiejkolwiek dziedzinie życia. Może to być jakaś gałąź nauki, administracji, czy jakieś rzemiosło, głoszenie kazań, prowadzenie rekolekcji, praca duszpasterska, aby później skierowywać się do pracy dla chwały Bożej i Kościoła. Celem wykonywania takich prac oraz doskonalenia się w poszczególnych dziedzinach winna być zawsze chwała Boża i zbawienie ludzi. Bardzo mocno podkreśla biskup kształcenie i rozwijanie w sobie darów Bożych i wszelkich zdolności.[218] Istoty stworzone chwalą bowiem Boga tym wszystkim, co od Niego otrzymują i dlatego chwała Boża jest dla nich najbardziej właściwym zadaniem.[219]

Do tego, co wyżej zostało powiedziane, szczególnie zobowiązani są członkowie zgromadzenia. Spośród zadań, które mają na celu, wzrost chwały Bożej oraz zbawienie dusz i dokonujących się w Kościele i z Kościołem, Błogosławiony wyróżnia w konstytucjach mariańskich następujące:

Zakładanie i prowadzenie różnego rodzaju szkół oraz zakładów. Szczególną troską zakonnicy powinni objąć

---

[217] Tamże, s. 37-38, 68.
[218] Tamże, s. 57-60.
[219] Zob. T. Wilski, Chwała Boża, EK, s. 434.

młodzież, kształcenie i wychowanie w duchu zasad wiary katolickiej. Mają je prowadzić rzetelnie i starannie. Błogosławiony podkreśla szczególnie rolę formacji duchowej i intelektualnej. Mają oni być przygotowywani do życia według cnót chrześcijańskich i praktyk pobożności (KM 360-362).

Wydawanie i rozpowszechnianie książek – powinno się tu mieć na uwadze dogmaty Kościoła, naukę katolicką zawartą w orzeczeniach soborów powszechnych lub postanowieniach i rozporządzeniach Stolicy Apostolskiej (KM 363-367).

Staranie o czystość i obronę wiary – w wydawanych pismach, w wykładanych naukach, głoszeniu słowa Bożego członkowie zgromadzenia z całą troskliwością i pilnością powinni dbać o prawowierność i czystość wiary (KM 368-369)

Zarządzanie parafiami – zakonnicy powinni w swym posługiwaniu, poprzez niesienie pomocy duchowieństwu świeckiemu, zarządzać parafiami, które powinny być źródłem duchowego odrodzenia Kościoła lokalnego. (KM 380-386)[220]

Misje – przejęci gorliwością misyjną, zakonnicy mają za zadanie utrzymywać i rozkrzewiać oraz rozwijać wiarę katolicką tak wśród katolików i nie katolików, jak wśród wierzących i nie wierzących. Podkreśla tu Błogosławiony potrzebę świadectwa, aby nie tylko słowem, ale i przykładem głosić ewangelię Chrystusa. (KM 387, 392).

Wśród innych zadań Błogosławiony wyróżnia nauczanie religii, głoszenie słowa Bożego, udzielanie ćwiczeń pobożnych, prowadzenie misji dla ludzi, słuchanie spowiedzi, zachowywanie prawa liturgicznego i obrzędów. (KM 370-373)

Zadania te mają na celu wzrost chwały Bożej. Jawi się tu pojęcie chwały Bożej obiektywnej, kiedy zakładane przez chrześcijan zakłady, stowarzyszenia, organizacje, instytucje uczestniczą w doskonałości Boga w Trójcy.

---

[220] J. Matulaitis, Užrašai, s. 38-39, 69.

Oddawanie i szerzenie chwały Bożej Błogosławiony widzi jako odpowiedź na samoobjawienie się Boga, który uzewnętrznił swą chwałę szczególnie w akcie stwórczym, jak i we wcieleniu, odkupieniu, a także zesłaniu Ducha Pocieszyciela. Oddawanie chwały Bożej dokonuje się za pomocą osobowych aktów czci, uwielbienia i dziękczynienia Przedwiecznemu Ojcu przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym w Kościele, z Kościołem i poprzez Kościół, który kontynuuje misję zbawczą Chrystusa. Błogosławiony wyróżnia szczególnie dwa sposoby oddawania i szerzenia chwały Bożej. Z jednej strony realizując powołanie do świętości poprzez prowadzenie intensywnego życia wewnętrznego, poprzez co staje się coraz bardziej doskonały i odzwierciedla na sobie obraz i podobieństwo Boże. Z drugiej zaś strony uczestnicząc w misji apostolskiej Kościoła, poprzez różnoraką działalność zewnętrzną dla chwały Bożej.

ROZDZIAŁ III

PRÓBA OCENY TEOLOGICZNEJ

Celem Boga stwarzającego jest udzielenie stworzeniu swej dobroci i miłości oraz zaproszenie go do udziału w swym życiu. Stworzenie, odpowiadając na to wezwanie oddaje Bogu chwałę, która jest tu równoznaczna z braniem udziału w dobroci i miłości Bożej. Jest to również cel ostateczny człowieka. Stworzenie nierozumne chwali Boga w sposób bytowy, naturalny poprzez fakt istnienia w nich odblasku Bożych przymiotów (potęgi, dobroci, miłości, doskonałości, piękna, mądrości i wszechmocy). Człowiek zaś, istota rozumna oddaje Bogu chwałę poprzez rozumne, dobrowolne i wdzięczne akty osobowego życia. Jednocześnie człowiek osiąga też drugi cel, jakim jest jego szczęście w wymiarze przyrodzonym i nadprzyrodzonym.

Celem niniejszego rozdziału będzie próba oceny teologicznej pojęcia chwały Bożej związanej z celem stworzenia i aktem stwórczym Boga na podstawie uprzednio przeprowadzonego rysu historyczno – dogmatycznego danego pojęcia oraz wyjaśnienia nauczania Soborów oraz współczesnej teologii na dany temat.

3. 1. Pojęcie chwały Bożej w Tradycji Kościoła

Pojęcie chwały Bożej łączy się ściśle z nauką o stworzeniu świata i człowieka oraz o ich ostatecznym celu. Nauka ta należy do centralnych zagadnień w chrześcijańskim poglądzie na świat i ludzkie życie.[221] Niniejsze rozważania będą ograniczone do pojęcia chwały Bożej związanej z ostatecznym celem człowieka oraz nauką o stworzeniu, z uwzględnieniem pojęcia chwały Bożej wewnątrztrynitarnej udzielonej stworzeniu w akcie stwórczym będącym samoobjawieniem się Boga człowiekowi w celu zbawienia go.

Aby wyjaśnić pojęcie chwały Bożej, należy uwzględnić historyczny rozwój tego pojęcia.

A. Pismo Święte

W Pismie Świętym termin chwała Boża (kebod Jahweh, doksa tu Theu, gloria Dei) zajmuje wyraźne miejsce i związany jest z historią zbawienia człowieka. W Starym Testamencie obok religijnego znaczenia występuje też znaczenie świeckie. To ostatnie zawiera w sobie ideę ciężaru, wagi. Waga jakiegoś bytu w jego istnieniu określa jego znaczenie, szacunek rodzący się z owego znaczenia chwały. Chwała oznacza rzeczywistą wartość, odpowiadającą jego powadze. Podstawę do chwały mogą stanowić bogactwa (Rdz 13, 2). Jest ona oznaką wysokiej pozycji społecznej, zajmowanej przez jakiegoś człowieka, synonimem powagi (Rdz 45, 13; Job 19, 9; 29, 1-25).[222] Pierwotne znaczenie świeckie zostało zmienione na religijne.

---

[221] W. Granat, Dogmatyka Katolicka, t. II, Lublin 1961, s. 101.

[222] Chwała, STB, red. X. L. Dufour, Poznań 1990, s. 134-135. Oznacza ona też potęgę (Iz 8, 7; 16, 14; 17, 34; 21, 16), blask piękności (Wj 28, 2. 40), jest ona ozdobą króla (Krn 29, 28; 2Krn 17, 5. por. W. Granat, DK,t. II, s. 104.

Chwała Jahwe oznacza tu samego Boga ukazującego się w swym majestacie, w blasku swej świętości, w mocy swego bytu. Chwałę Bożą widziano w Starym Testamencie we wszystkich dziełach Jahwe: poczynając od stworzenia świata (Ps 19, 2).[223] Posiada ona charakter epifanijny.

Wskazuje na wielkość i wspaniałość Boga oraz na zewnętrzne Jego przejawy. W Starym Testamencie obecne są dwa typy manifestacji lub epifanii chwały Bożej: wielkie dzieła Boże i objawienie się samego Boga.[224] Część tekstów wskazuje na chwałę Bożą identyczną z samym Jahwe, bądź z Jego potęgą i mocą. Inne zaś teksty wskazują na chwałę Bożą jako coś różnego od Jahwe, jakieś znane zjawisko świetlne towarzyszące objawieniu się Jahwe Izraelitom.[225]

W tekstach Starego Testamentu można wyczytać znaczenie ontologiczne i etyczne pojęcia chwały Bożej. Ontologiczne znaczenie wskazuje na wielkość i wspaniałość Boga lub na zewnętrzne ich przejawy (Wj 33, 18-23). Łączy się ona również z zewnętrznymi zjawiskami atmosferycznymi: (Iz 60, 1-2; Wj 24, 15-17; Ps 23, 3-9; 97, 1-6). W wizji proroka Ezechiela chwała Boża objawia się jako głos wielkich wód o niezwykłym blasku i potędze (Ez 43, 1-5). Na Synaju chwała Boża przybiera wygląd płomieni otaczających całe wzgórze. Po wydarzeniach na Synaju chwała Boża spoczęła w sanktuarium, przybytku zbudowanym przez Mojżesza (Wj 29, 43; 40, 34). Chwała Boża posiada swój tron nad arką przymierza. Potem chwła wypełni świątynię (3Krl 18, 10nn). Bóg ukazuje się narodowi wybranemu jako obecny wśród swego ludu, po to aby go uświęcać, zbawiać i nim rządzić (Wj 29, 46).[226] Izajasz

---

[223] J. Synowiec, Chwała Boża, EK, t. III, s. 432-433.
[224] Chwała, STB, s. 135; por. EK, t. III, s. 429.
[225] S. Łach, Księga Wyjścia, PSST, t. 1-2, Poznań 1964, s. 343.
[226] Chwała, STB, s. 136.

kontempluje chwałę Bożą pod postacią chwały królewskiej. Widzi on Pana i Jego tron (Iz 6, 1). Ogólnie rzecz biorąc chwała Jahwe jest tu równoznaczna z Jego majestatem, potęgą, wyniesieniem ponad wszystkie stworzenia; jest ona zakryta, lecz objawia się pod postacią ognia, obłoku, głosu.[227] Bóg objawia swą chwałę poprzez niezwykłe interwencje, wyroki i znaki (Lb 14, 22; Wj 14, 18; 16, 7). Bóg przychodzi z pomocą swojemu ludowi. Chwała Boża ma tu charakter zbawczy, jest synonimem zbawienia (Iz 95, 1-4; 44, 32; 40, 5).[228]

W tekstach Starego Testamentu jest też widoczne znaczenie etyczne pojęcia chwały Bożej. Ludzie są zależni od niej oraz wszystko jest skierowane ku niej (Iz 43, 7; Syr 17, 1. 6.8). Chwała Boża jest obecna we wszystkich dziełach Stwórcy. Ludzie mają obowiązek to uznać i wielbić Jahwe (Syr 42, 16-17). Wykonanie dobrego czynu oznacza oddawanie chwały Bogu (Joz 7, 18). Również uznanie władzy Boga i składanie ofiar jest chwałą Bożą (1Krn 16, 28-29). Motywem do oddawania chwały Bogu jest Jego nieskończony majestat. (16, 27; Ps 17, 2-4).

Podsumowując badania nad znaczeniem „chwały Bożej" w Starym Testamencie można zasadnie powiedzieć: chwałą Bożą jest wielkość Boga, Jego potęga, dobroć, bogactwo Jego natury, których stworzenia nie mogą widzieć bezpośrednio; chwałą Bożą jest uczestnictwo rzeczy stworzonych w wielkości Stwórcy. Objawia się ona pod różnymi postaciami, stanowiącymi jej przejaw; jest również sprawowaniem kultu religijnego, uznanie przez człowieka jego zależności od Boga oraz kierownie swego życia ku Niemu.[229]

---

[227] W. Granat, Dogmatyka katolicka, t. II, s. 105.

[228] Chwała, STB, s. 135-136.

[229] W. Granat, Dogmatyka katolicka, t. II, s.105-106; por. Bóg, w: Słownik teologiczny, red. A. Zuberbier, Katowice 1985, s. 75.

Pojęcie chwały Bożej wiąże się w Nowym Testamencie z osobą Jezusa Chrystusa. Jest On odblaskiem chwały Bożej i odbiciem Bożej istoty (Hbr 1, 3). Jest ona w całej swej pełni obecna w Jezusie Chrystusie. Widnieje na Jego obliczu (2 Kor 4, 6) i promieniuje od Niego na ludzi (3, 18). Chrystus jest Panem chwały (1 Kor 2, 8).[230] Można wyróżnić kilka istotnych elementów chwały Bożej, odnoszącej się do Chrystusa w Nowym Testamencie:

Chwała eschatologiczna. Oznacza ona, że pełna manifestacja boskiej chwały Jezusa Chrystusa będzie miała miejsce w chwili Jego ponownego przyjścia (Mk 8, 38; Mt 24, 30; 25, 31). Cały Nowy Testament jest zorientowany w kierunku objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa (Tt 2, 13; 1P 5, 10; 1 Tes 2, 12; 2 Kor 4, 17; Rz 8, 19; Ap 21, 23)

Chwała wielkanocna. Poprzez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Chrystus już wszedł do chwały Boga, która została Mu dana przez Ojca jeszcze przed stworzeniem świata (Łk 14, 26; J 17, 24), i którą posiada jako Syn na równi z Ojcem (Dz 1, 9. 11; 1 Tym 3, 16; 1 P 1, 21). Ta chwała jest synonimem sfery transcendentnej czystości, świętości, światła, potęgi i życia (Dz 7, 55; 22, 11; 2 Kor 4, 6).[231]

Chwała Jezusa ziemskiego i męki Chrystusa. Objawia się ona przez całe życie ziemskie Jezusa Chrystusa, począwszy od chwili zwiastowania Jego narodzin(Łk 1, 35; 2, 9; 2P 1, 17; Łk 9, 32. 35; J 1, 14. 18). Przy narodzeniu Jezusa chwała Pańska oświeciła pasterzy, była ona widoczna przy chrzcie i przemienieniu Jezusa Chrystusa. Chwała Boża objawiła się ponadto w życiu, posłudze i śmierci Jezusa. Ewangelie są opisami objawienia się chwały Chrystusa [232] Szczególnie

[230] Chwała, STB, s. 137.
[231] Tamże, s. 137.

manifestacja chwały w życiu i śmierci Jezusa w ewangelii św. Jana. Jezus jest słowem wcielonym. W Jego ciele mieszka i objawia się chwała Jednorodzonego Syna Bożego (J 1, 14.18; 2, 11; 10, 30; 11, 40; 14, 10; 19, 34.36).

Chwała Kościoła. Uwielbienie chwały dopełnia się w wiernych (J 17, 20). W nich ofiara Chrystusa wydaje owoc na chwałę Ojcu i Synowi (12, 24; 15, 8). Duch Święty posłany przez Ojca i Syna poprzez sakramenty jest sprawcą tego uchwalebnienia (1 J 5, 7; J 16, 14a; 2 Kor 1, 22; 5, 5). Chwała Chrystusa Zmartwychwstałego znajduje w wiernych swój obraz i przemienia człowieka (2 Kor 3, 18; Kol 1, 10). Kościół, wierni poprzez uczestnictwo w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa uczestniczą w Jego chwale poprzez sakramenty. Uczestnictwo to dokonuje się mocą posłanego przez Ojca i Syna Ducha Świętego.[233] Ze świadomości posiadania tej chwały płynie poczucie godności chrześcijanina (Flp 3. 20; Kol 3, 1; Mt 5, 16; Jkb 1, 9a). Człowiek ze swej strony jest zobowiązany dostrzegać i opiewać chwałę Bożą. Liczne doksologie nowotestamentalne dają temu wyraz, ponieważ mają one chwałę Chrystusa za punkt centralny (2 Kor 1, 20; Rz 16, 27; Hbr 13, 15; Łk 2, 20).[234]

Ponadto w Nowym Testamencie występują następujące znaczenia chwały Bożej:

cześć, którą ktoś posiada i otrzymuje (J 5, 41. 44; 7, 18-19; 8, 50), aspekt oddawania chwały i czci Bogu (1 Kor 10, 31; J 11, 4; Rz 3, 7; 15, 7). Modlitwa dziękczynna i uwielbiająca jest sposobem oddawania czci i chwały Bogu (Łk 17, 18; Ap 4, 11; 11, 13);

---

[232] K. Romaniuk, Chwała Boża, EK, t. 3, s. 430-431; Chwała, STB, s. 138.
[233] Chwała, STB, s. 138.
[234] Tamże, s. 139-140.

znaczenie ontyczne. Oznacza ona tu wspaniałość i bogactwo (Mt 4, 8; 6, 29; Łk 4, 6; Ap 21, 24). Jest ona nadprzyrodzonym przymiotem natury ludzkiej (1 Kor 15, 40; 2 Kor 3, 7), przejawem działania Boga i znakiem Jego obecności (Łk 2, 9), bytowym odblaskiem w stworzeniu (2 Kor 3, 18), oznacza ona również wieczną szczęśliwość jako nagrodę sprawiedliwych (4, 17).[235]

W sposób jasny Nowy Testament ukazuje również udział istot rozumnych w chwale Bożej. Chwała Boża jest naturą i przymiotem Boga, objawem Jego działania, daję w sobie uczestnictwo stworzeniom, jest ona uwielbieniem Boga, tj. skierowaniem całego bytu ku Bogu przez istoty rozumne.[236]

B. Tradycja patrystyczna

Idee chwały Bożej zaczerpnięte w dużej mierze z Pisma Świętego były interpretowane i uwypuklone w tradycji Ojców Kościoła zarówno wschodnich, jak i zachodnich. Podkreślali oni zarówno ontyczny, bytowy jak i moralny charakter chwały Bożej istniejącej w Trójcy Świętej bytowo i poznawczo. Odblaskiem tej chwały jest świat stworzony, a szczególnie istoty rozumne, które są powołane do tego aby oddawały chwałę Bożą nie tylko bytowo (jak istoty nierozumne), ale w szczególny sposób poprzez doskonalenie się, rozwijając w sobie dary przyrodzone i nadprzyrodzone. Poprzez to uczestniczą oni w chwale Bożej w sposób zarówno naturalny jak i nadprzyrodzony współpracując z łaską Bożą.[237]

---

[235] W. Granat, Dogmatyka katolicka, t. II, s. 106-107.

[236] Tamże, s. 108; por. Chwała, STB, s. 139-140; Chwała Boża, EK, t. III, s. 430-431.

[237] J. Misiurek, Chwała Boża, EK, t. III, s. 431.

W liście Barnaby "chwała" oznacza cześć i sławę przez kogoś posiadaną lub komuś składaną, oddawaną. "Chwała Boża" również oznacza majestat Boga lub Chrystusa. Atenagoras stwierdza, iż celem Boga stwarzającego świat jest On sam oraz jaśniejąca we wszystkich dziełach Boga dobroć i mądrość.[238] Justyn mówi o naśladowaniu przez chrześcijanina niewypowiedzialnej Bożej natury i chwały; chrześcijanin powinien życiem oddawać chwałę Bogu.[239] Ireneusz mówi o chwale Bożej w kontekście wewnętrznych relacji w Bogu oraz o uczestnictwie w dobroci, szczęśliwości i jasności Bożej.[240] Tertulian uważał, że sposobem służby chwale Bożej jest oddanie swego życia za wiarę poprzez męczeństwo. Teofil mówił, iż celem stworzenia wszystkiego z nicości jest poznanie Boga przez istoty rozumne ze świata stworzonego oraz ujawnienie się wielkości Boga.[241] Tertulian mówił o potędze Boga, od którego pochodzą wszystkie rzeczy, które powołał z nicości do życia celem ozdobienia swojego majestatu.[242] Orygenes mówiąc o obrazie Bożym w stworzeniu rozumnym, wskazywał na to, iż polega on na uczestnictwie w chwale Bożej istot rozumnych.[243] W innym miejscu mówił, iż wszyscy ci, którzy szukają i oddają chwałę Bogu stają się zarazem uczestnikami tej chwały. Zachęcał Orygenes do pracy na rzecz chwały Bożej. Celem tych wysiłków będzie zamieszkanie chwały Bożej w człowieku,

---

[238] De Resurr. mort., n. 12; por. M. Sieniatycki, Zarys dogmatyki katolickiej, t. II, Kraków 1933, s. 19.
[239] Apol. I, n. 9-10; por. W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 107-108.
[240] Adv. Haer., PG VII, s. 1035; EP 231; por. tamże, s. 108.
[241] Theophil ad Antol I, s. 4; por. M. Sieniatycki, Zarys dogmatyki, s. 19.
[242] Tertulian, Apolog, c. 17; por. tamże, s. 19-20.
[243] De principiis, 1. 1, c. 2, PG XI, s. 139-145; por. W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 109.

który staje się wówczas chwałą Bożą.[244] Chwała Boża łączy się tu z Bożą naturą. Bóg wychodzi do człowieka z inicjatywą i udziela swego dobra stworzeniom, które poprzez rozumne, świadome i wolne działanie, chwalą Boga i w tej chwale uczestniczą. Grzegorz z Nyssy mówił o chwale Bożej wewnątrztrynitarnej i o jej doskonałości. Stworzenia noszą w sobie odblask tej chwały.[245] Bazyli mówił o chwale Bożej, która znajduje się we wszystkich stworzeniach rozumnych i nierozumnych oraz o obowiązku kierowania wszystkiego ku chwale Bożej. Odróżniał chwałę naturalną, od tej, którą się oddaje w sposób rozumny i wolny.[246] Według Jana Chryzostoma chwała Boża polega na wielbiącym poznaniu Boga. Realizuje się ona wówczas, gdy człowiek poznaje doskonałość, świętość i majestat, a jednocześnie wielbi Go swoim życiem.[247] Ambroży wskazywał na przedmiotową i podmiotową stronę rozumienia chwały Bożej. Widzi on ją w poznaniu doskonałości i dobroci Boga, które udzielają się stworzeniu a szczególnie istotom rozumnym. Św. Augustyn mówił o obowiązku chwalenia Boga całym swoim życiem, swoimi dobrymi uczynkami: „Chcesz więc śpiewać psalm? Niech nie tylko twój głos rozbrzmiewa na chwałę Bożą, ale niech twoje uczynki zgadzają się z twoim głosem. Kiedy

---

[244] Tu więc pracuj i we wszystkim jaśniej, szukając chwały Bożej, aby w tobie znalazła miejsce i zamieszkała, abyś i ty stał się chwałą Boga z całą razem ziemią, która jest pełna tej chwały. Zob. In Iz. Homiliae, PG XIII, s. 231-232; por. tamże, s. 109.

[245] Hom. In Cantica, PG VIL, s. 775, 788-789, 1117; por. tamże; Chwała Boża, EK, s. 432.

[246] De hominis structura, Or. 2, PG XXX, s. 41. Chwal tego, który cię utworzył, jesteś bowiem stworzony nie w innym celu, lecz tylko, abyś się stał zdolnym narzędziem Bożej natury. Zob. Liber de Spiritu Sancto, PG XXXII, s. 152-153; por. tamże.

[247] In Iz., PG LVI, s. 71; por. tamże, s. 109; Chwała, EK, s. 432.

bowiem Bóg jest chwalony dobrym twoim uczynkiem, czynem swoim chwalisz Boga...".[248] Powołując się na słowa Psalmu 146, Augustyn stwierdza, iż sposobem chwalenia Boga jest uczciwe życie. Chwałę także otrzymuje Trójca Święta poprzez sakrament chrztu.[249]

Podsumowując pisma pisarzy wczesnochrześcijańskich należy stwierdzić, iż chwałę Bożą rozumieją oni z jednej strony jako majestat, potęga Boga, Jego dobro i doskonałość. Jest ona częścią natury Boga. Bóg udziela swą chwałę stworzeniu. Noszą oni w sobie odblask Bożej doskonałości, piękna, potęgi, dobra, mądrości i harmonii. Stworzenia nierozumne chwalą poprzez to Boga w sposób naturalny. Bóg udziela swą chwałę szczególnie człowiekowi, który chwali Boga poprzez rozumne, świadome i dobrowolne akty osobowego życia. Chwała Boża łączy się z Bożą naturą i udziela się człowiekowi, który przez swój byt i rozumne, skierowane ku Bogu działanie chwali Go i w tej chwale uczestniczy.

Jawi się tu aspekt ontologiczny oraz moralny chwały Bożej. Istnieje ona w osobach Trójcy bytowo i poznawczo, a jej odblaskiem są wszystkie stworzenia, rozumne i nierozumne. Pojęcie to odnosi się do natury Bożej, do Jego majestatu oraz sposobów objawiania się, jak też do chwały Bożej oddawanej przez ludzi, którzy uczestniczą w tej chwale.

Chwała intelektualno–moralna była określona już przez Cycerona jako częsta, stała o kimś opinia, połączona ze sławieniem.[250] Św. Augustyn określał zaś chwałę jako "jasna

---

[248] Św. Augustyn, Objaśnienie Psalmów, tłum. J. Suchowski, w: Pisma starochrześcijańskie pisarzy, t. XLII, z. 1, s. 320-321.
[249] Tamże; por. Contra Maximum, PL XXXXII, s. 1906; por. też W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 110.
[250] Rethorica 12, c. 55.

wiedza połączona ze sławieniem".[251] Ojcowie Kościoła powołując się na tą definicję stwierdzają, że chwała Boża istniejąca w Osobach Trójcy Świętej, które się poznają i kochają, objawia się także w poznaniu i miłowaniu Boga przez aniołów i człowieka.[252]

C. Teologia Średniowieczna

Powołując się na Cycerona, Ambrożego i Augustyna eksponowano głównie intelektualno – moralny aspekt chwały Bożej. Niemniej uwzględniano również charakter ontologiczny danego pojęcia.

Tomasz nazywa chwałą stan szczęśliwości istot rozumnych. Szczęśliwość ta polega na udziale tych stworzeń w chwale Bożej. Chwała jest tym stanem, do którego wszyscy zbawieni zostaną doprowadzeni przez Jezusa Chrystusa oraz do udziału w chwale Syna Bożego, który opuścił chwałę swego Ojca i przyszedł na ziemię w tym celu, aby człowieka wprowadzić do dziedzictwa chwały Ojca, celem zaś człowieka jest nadnaturalny udział w chwale Bożej. Inne zaś stworzenia osiągają swój cel poprzez naturalne pożądanie. Sama zaś chwała polega na doskonałym zażywaniu Boga. Tomasz rozumie przez chwałę stan tych, którzy znaleźli się w nim dzięki łasce, mającej za zadanie przygotować człowieka do chwały, czyli stanu wiecznej szczęśliwości.[253]

---

[251] Contra Maximum, PL XXXXII, s. 770; por. W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 110.
[252] W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 110-111.
[253] W. Słomka, Szczęśliwość istot rozumnych jako udział w chwale Bożej, RTK 9 (1962), z. 3, s. 34-36.

Chwała rozumiana jako zażywanie Boga i szczęśliwość będąca ostatecznym celem człowieka oznacza stan szczęśliwości polegający w swej istocie na akcie doskonałego poznania, dopełniający się aktem miłości.

Występują tu dwa rozumienia chwały Bożej. Z jednej strony chwała (gloria) oznacza stan szczęśliwości i polega na bezpośrednim oglądaniu Boga, z drugiej zaś oznacza bytowe udoskonalenie się człowieka, dzięki któremu jest możliwy akt bezpośredniego widzenia Boga.[254] W innym miejscu Tomasz mówi o tym, że szczęśliwość polega na poznaniu Bożej dobroci i dlatego chwała Boża jest szukana dla niej samej. Istoty rozumne mają obowiązek dążyć do niej jako do celu. Polega ona również na bezpośrednim widzeniu Bożej istoty.[255]

Podsumowując należy stwierdzić, iż św. Tomasz mówi o pojęciu ontologicznej i podmiotowej chwały Bożej. Z jednej strony można ją rozumieć jako chwałę Bożą, za pomocą której człowiek czci Boga oddając Mu kult uwielbienia (1Tm 1, 17), z drugiej zaś strony można ją rozumieć jako chwałę Bożą nieogarnioną i nieskończoną, przez którą sam Bóg jest chwalony. Jest ona jasnością Bożej natury.[256] Pełnia chwały Bożej znajduje się jedynie w wewnątrztrynitarnym życiu Boga: wszystkie stworzenia, szczególnie istoty rozumne, są dopuszczone przez łaskę do udziału w tej chwale. Udział ten realizuje się poprzez poznanie i umiłowanie Bożego dobra.[257] U Tomasza główny nacisk położony jest na elementy poznawcze aniżeli na bytowe, chociaż te ostatnie są nieraz eksponowane.

---

[254] Tamże, s. 36-37.

[255] Tamże, s. 38; por. W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 111-112.

[256] St. Thomas, Ag. In Romanos 1, 7; por. W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 111; Chwała Boża, EK, s.432.

[257] Chwała Boża, EK, s. 432.

D. Okres nowożytny

W okresie nowożytnym potrydenckim zwracało się uwagę na chwałę Bożą w kontekście nauki o celu stworzenia i człowieka. Zaczęto przyjmować rozróżnienie na chwałę Bożą materialną i formalną, zewnętrzną i wewnętrzną. Chwała materialna i przedmiotowa odnosi się do samego faktu istnienia stworzeń przez Boga, który uzewnętrznił w stworzeniu swój majestat, potęgę, piękno. Stworzenie nosi w sobie odblask przymiotów Bożych. Oddaje ono cześć i chwałę w sposób nieświadomy, naturalny, będąc odblaskiem przymiotów Bożych. Uczestniczy ono w doskonałości i pięknie samego Boga.[258] Formalna zaś chwała Boża polega na poznaniu i ukochaniu przez stworzenie Boga. Chwałą Bożą wewnętrzną jest to Dobro Nieskończone, które stanowi pierwszorzędny przedmiot poznania i miłości Boga. Jest to majestat i potęga samego Boga. Zewnętrzna zaś, inaczej subjektywna, chwała polega na oddawaniu chwały Bogu przez stworzenie.[259]

W nowożytności da się zauważyć wśród teologów dwie próby interpretacji chwały Bożej. Lessius wysunął twierdzenie, że celem stworzenia jest chwała Boża zewnętrzna. Do niedawna opinia ta była powszechna także w Polsce. M: Sieniatycki w pozycji „Zarys Dogmatyki katolickiej" stwierdza, że pierwszorzędnym celem, dla którego Bóg stworzył świat, jest chwała Boża zewnętrzna, a drugorzędnym - szczęście istot rozumnych. Ten ostatní cel jest warunkowany i podporządkowany pierwszemu. Wyjaśnia on te dwa cele,

[258] W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 112.
[259] Tamże, s. 112; por. Chwała Boża, EK, s. 432.

powołując się głównie na Pismo Święte, Tomasza z Akwinu oraz poglądy wyżej wspomnianego Lessiusa.[260]

Do grona teologów, którzy krytycznie oceniali ideę chwały Bożej zewnętrznej jako celu stworzenia przyłączył się również H. Tournely (1658-1729), który dowodził, że szukanie przez Boga chwały ze stworzeń jest niegodne Boga, bo wskazywałoby na to, że ma jakieś braki i na coś, czego Bóg potrzebuje.[261] Sobór Watykański I podając i określając naukę o chwale Bożej w kontekście nauki o celu stworzenia nie rostrzygnął całkowicie wszystkich wątpliwości dotyczących

---

[260] Wyjaśniając, że celem i zamiarem Boga stwarzającego jest On sam oraz Jego chwała, stwierdza, że dobro, które Bóg chciał ze stworzenia świata dla siebie osiągnąć, to chwała Boża zewnętrzna , obiektywna i formalna. Powołuje się on przy tym na świętego Tomasza, który idąc po linii rozumienia chwały Bożej przez Augustyna stwierdza, że chwałą Bożą jest jasna znajomość z uwielbieniem. Lessius wyjaśnił tę definicję jako poznanie czyjejś doskonałości wywołujące dla niego miłość, cześć i uwielbienie. Sieniatycki wyróżnia dwa rodzaje chwały Bożej: wewnętrzna i zewnętrzna, które też dzielą się na obiektywną i formalną (subiektywna). Obiektywna wewnętrzna chwała Boża to doskonałość Boża sama w sobie, godna najwyższej miłości i chwały. Formalna wewnętrzna, jest to poznanie i miłość Boga dla siebie samego. Osoby Trójcy Świętej wzajemnie poznają się i miłują. Chwała zewnętrzna obiektywna polega na fakcie istnienia doskonałości Bożej w stworzeniach, formalna zaś zewnętrzna polega na poznaniu i miłości Boga przez istoty rozumne. Do chwały Bożej wewnętrznej stworzenie nie może niczego dodać, bo Bóg sam w sobie jest doskonały i w pełni szczęśliwy. Chwałę zewnętrzną obiektywną oddają stworzenia nierozumne naturalnie, poprzez rzeczywistość istnienia w tych rzeczach doskonałości Bożych, formalną zaś istoty rozumne. Sieniatycki powołuje się również na orzeczenie Soboru Watykańskiego I, który mówi, że świat został stworzony dla chwały Bożej oraz na fragmenty Pisma Świętego: Ps 18, 2; Iz 6, 3; 43, 7; Rz 1, 20. Zob. M. Sieniatycki, Zarys dogmatyki, t. II, s. 18-22; BF V, 25.

[261] H. Tournely, Praelectiones theologicae, Venetiis, 1765, t. II, p. 1, q. 3, concl 2; por. W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 112-113; Zob. także Chwała Boża, EK, s. 432.

celu stworzenia, jakim jest chwała Boża. Powołując się na orzeczenie Soboru Laterańskiego IV[262] wypowiada się następująco: „Ten jedyny i prawdziwy Bóg z dobroci swojej i wszechmocną potęgą swoją, nie dla zwiększenia lub zdobycia własnego szczęścia, ale dla objawienia swojej doskonałości przez dobra, jakich stworzeniom udziela zupełnie wolną decyzją „od początku czasu utworzył jednakowo z nicości i jeden i drugi rodzaj stworzeń: istoty duchowe i materialne... oraz ... świat stworzony jest dla chwały Bożej".[263]

Ówcześni teologowie w związku z błędnymi poglądami na cel stworzenia A. Gűnthera i G. Hermasa próbowali dokładniej sprecyzować poglądy katolickiej nauki na temat chwały Bożej jako celu stworzenia. J. Kleutgen przyjmując podział na chwałę wewnętrzną i zewnętrzną wyeksponował, iż celem Boga stwarzającego świat jest chwała Boża wewnętrzna. Stworzenie zaś ma za cel oddawać chwałę Bożą zewnętrzną.[264] J. Simor przeciwstawiając się temu twierdzeniu uczył, że chwała Boża nie polega na tym, że Bóg pragnie jakiejś korzyści dla siebie ze stworzenia wszechświata. I. Stufler w swych poglądach nie przeciwstawia i nie rozróżnia celu Boga stwarzającego i celu stworzenia. W akcie stwórczym Boga widzi dobrowolne udzielenie stworzeniu swego szczęścia i dobra. Uznaje on, że celem stworzenia jest chwała Boża zewnętrzna, która oznacza oddawanie chwałę Bogu poprzez poznanie i miłość stworzeń rozumnych. Uważa jednak, że tak rozumiana chwała Boża nie jest motywem Boga stwarzającego, lecz realizacją Bożego dzieła stworzenia. M. Dalman zarzuca I. Stuflerowi, że traktuje on chwałę Bożą zewnętrzną jako środek

---

[262] Orzeczenie soboru Laterańskiego:...

[263] BF V, 19, 25; por. R. Guelluy, Dzieło stworzenia, w: Tajemnica Boga, red. Y. M. J. Congar, F. M. Genuyt, Poznań 1967, s. 358-359.

[264] J. Klentgen, Theologie der Vorzeit 1867, t. 1, s. 676-692.

do zdobycia uczestnictwa istot rozumnych w dobru Bożym. Źródła nauki o chwale Bożej jako celu stworzenia (wyżej omówione) mówią o niej jako o celu ostatecznym stworzenia, nie zaś jako środku do osiągnięcia tego celu.[265]

Alszeghy i Flick wskazują na potrzebę integralnego określenia pojęcia chwały Bożej jako celu stworzenia opierając się na Piśmie Świętym oraz tradycji Kościoła. Przestrzegają przed ograniczeniem się w rozumieniu chwały Bożej do clara cum laude notitia (jasna wiedza połączona ze sławieniem). Wskazują na potrzebę uwzględnienia w tym pojęciu zarówno treści ontologicznej jak i intelektualno-moralnej. Chwała Boża oznacza nie tylko jasne poznanie ze sławieniem znajdujące się w Bogu i w istotach rozumnych, ale wskazuje także na udzielanie przez Boga własnej dobroci i miłości. Z tego twierdzenia należy wnioskować, że Bóg stworzył świat oraz istoty rozumne w celu udzielenia swego dobra stworzeniom.[266] W takim wypadku nie ma potrzeby rozróżniać między celem pierszorzędnym i drugorzędnym. Jedynym celem Boga stwarzającego jest udzielenie swego dobra, natomiast stworzenia mają jedyny cel – uczestniczyć w tej dobroci, poprzez którą osiągają szczęście. Udział w tej dobroci jest równorzędny z oddawaniem chwały Bogu.[267] Tajemnicą Boga stwarzającego świat nie jest stworzenie świata oraz istot rozumnych jako takich, ale

---

[265] I. Stufler, Die Lehre des heiligen Thomas über den Endzweck des Schöpfers und Schöpfung, „Zeitschrift für die Katholische Theologie", 41(1927), 697; I. M. Dalmau, La bonidada divina y la gloria Dios fin de la Creacion, „E studios ecclesiasticos, 20(1946), 508-533; por. W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 113; por. Chwała Boża, EK, s. 432-433.

[266] W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 113-114.

[267] Tamże, s. 114; zob. także M. J. Scheeben, Tajemnice chrześcijaństwa, Kraków 1970, s. 163-171.

udzielenie swej nieskończonej dobroci i miłości oraz zaproszenie człowieka do udziału w dobru i naturze Boga.[268]

Podsumowując należałoby stwierdzić za W. Granatem, iż idea chwały Bożej zewnętrznej mogłaby pozostać w teologii, jednak nie jest ona ostatecznym i pierwszorzędnym celem aktu stwórczego.[269] Nie należy też rozróżniać celu Stwórcy i celu stworzenia. Można mówić o drugorzędnym celu stworzenia. Mając to na uwadze, że istoty nierozumne oddają Bogu tylko chwałę obiektywną a istoty rozumne obiektywną i formalną (subiektywną), ważniejszy jest udział, uczestnictwo w dobroci Boga świadome i dobrowolne, aniżeli uczestnictwo naturalne, nieświadome istot nierozumnych.[270]

D. Orzeczenia Soboru Watykańskiego II

Bóg Ojciec, będący początkiem i końcem wszystkiego, stwarza człowieka aktem swej wolnej woli, pełnej miłosierdzia łaskawości oraz powołuje go do uczestnictwa ze sobą w swym życiu i chwale. Udziela On stworzeniom, a szczególnie istotom rozumnym swoją boską dobroć, aby będąc Stwórcą wszystkiego „ stał się ostatecznie wszystkim we wszystkich" (1Kor, 15, 28) osiągając równocześnie i własną chwałę i szczęśliwość człowieka. Ten udział w życiu Bożym dokonuje się już tu na ziemi w Kościele, gdzie wierni uczestnicząc w słowie Bożym i sakramentach otrzymują dzięki łasce Bożej zadatek przyszłej chwały (DM 2; Por. KL 7-8; DM 7, 22).

---

[268] Zob. J. M. Scheeben, Tajemnice chrześcijaństwa, s. 163.
[269] M. Sieniatycki, Zarys Dogmatyki katolickiej, s. 17-22.
[270] W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 114-115; Chwała Boża, EK, s. 432-433.

Sobór Watykański II orzeka, że człowiek został stworzony przez Boga dla szczęśliwego celu. Powołaniem człowieka jest to, aby przylgnął do Boga całą swą naturą oraz uczestnictwo w wiernym, nieskazitelnym życiu Bożym (KDK 18). Dążenie do Boga jako swego celu jest odpowiedzią człowieka na wezwanie Boga stwarzającego go z miłości i dobroci (KDK 19). Bóg Stwórca powołał człowieka do wspólnoty z Sobą i do udziału w Jego życiu (KDK 21). Przedwieczny Ojciec na skutek najzupełniej wolnego i tajemnego zamysłu swej mądrości i dobroci, stworzył cały świat, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym (KK 2). Ludzie mają uczestnictwo w życiu Bożym przez Chrystusa w Duchu Świętym (KK 4).

Sobór Watykański II wyjaśnia wspólnotowy charakter powołania człowieka do uczestnictwa w życiu Bożym. Udział ten możliwy jest dzięki Jezusowi Chrystusowi i jego łasce. Wszyscy ludzie są stworzeni na obraz Boży oraz mają jedyny cel, jakim jest Bóg i Jego chwała, co oznacza udział w życiu Bożym.Człowiek jest jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego (KDK 24).

Poprzez wierne wypełnianie swoich codziennych obowiązków, a także poprzez łączenie ich z modlitwą i uczestnictwo w sakramentach życie człowieka i jego wysiłki są ukierunkowane na chwałę Bożą jako celu wszystkich wysiłków (KDK 43).

Małżonkowie chrześcijańscy przynoszą chwałę Stwórcy i realizują powołanie do doskonałości poprzez sumienne wypełnianie swych obowiązków (wychowanie potomstwa, zawód) (KDK 50).

Powołując się na Pismo Święte (Rdz 1, 26; Mdr 2, 23; Ps 8, 5-7) Sobór przypomina, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże i jest zdolny do poznania i

miłowania Stwórcy, jest on ustanowiony przez Boga panem wszystkich stworzeń ziemskich, aby rządził i posługiwał się nimi, oddając chwałę Bogu (KDK 12).

Celem ostatecznym człowieka jest sam Bóg. Powołując się na Rz 1, 21-25 Sobór stwierdza, że człowiek może czasami szukać innego celu poza Bogiem. Całe życie człowieka powinno być skierowane i ukierunkowane na Boga jako na cel ostateczny. Powinien on mieć uporządkowane nastawienie do siebie samego, do innych ludzi i wszystkich rzeczy stworzonych (KDK 13).

Człowiek stworzony przez Boga stanowi jedność ciała i duszy. Obok elementu duchowego skupia on w sobie dzięki cielesnej naturze elementy świata materialnego. Człowiek jako jedność duchowo-cielesna powinien razem z elementami cielesności oddawać chwałę swemu Stwórcy (Dn 3, 57-90) Sama godność człowieka wymaga, aby wysławiał on Boga w swym ciele (KDK 14).

Człowiek jest powołany do udziału w dobru Boga w sposób wolny i świadomy. Dochodzi on do swego celu jakim jest Bóg w sposób dobrowolny (do pełnej i błogosławionej doskonałości) (KDK 17).

Zadanien Kościoła zachowującego wiernie Ewangelię i prowadzącego misję powierzoną mu przez Chrystusa, jest popieranie i podnoszenie wszystkiego, co prawdziwe, dobre i piękne w społeczności ludzkiej w celu umacniania pokoju na chwałę Bożą (KDK 76).

Kościół poprzez swą działalność misyjną przyczynia się do chwały Bożej i do zbawienia wszystkich ludzi (Mk 16, 15) (KK 16).

W Chrystusie, który jest głową wszystkiego, należy oddawać chwałę Stworzycielowi i Ojcu wszystkiego w Kościele (KK 17).

Świeccy są zobowiązani do poznawania natury całego stworzenia, jego wartości i przeznaczenia do chwały Bożej i przez świeckie dzieła dążyć do doskanałości i świętości własnej oraz bliźnich. Poprzez tę działalność nad przepajaniem duchem Chrystusowym oraz napełnianie wszystkiego sprawiedliwością, miłością i pokojem świat ten cel osiąga (KK 36).

Wszyscy ludzie są powołani przez Jezusa Chrystusa do przynależenia uczestnictwa w Kościele. W nim dzięki łasce Bożej zdobywamy świętość i oddajemy chwałę Bożą uczestnicząc w niej poprzez słowo, sakramenty, szczególnie chrzest, bierzmowanie, Eucharystia (KK 48-51).[271]

Chwała Boża to majestat Jezusa Chrystusa, który przyjdzie w czasach ostatecznych (Mt 25, 31). Chwałą jest uszczęśliwiające widzenie Boga w Trójcy Świętej (KK 49).[272]

Zjednoczenie z Kościołem niebieskim dokonuje się w Kościele pielgrzymującym: w liturgii świętej, gdzie działa na człowieka moc Ducha Świętego. Wspólnie z Kościołem niebiańskim oddajemy wówczas Bogu chwałę i w radosnym uniesieniu wielbimy majestat Boży (KK 51).

Jawi się tu chwała jako rzeczywistość eschatyczna. Do tej chwały wszyscy dążymy. Mamy już tu w doczesności jej zadatek, który otrzymujemy przez zmartwychwstałego w Duchu Świętym. Otrzymujemy go w Kościele poprzez uczestnictwo w słowie Bożym i sakramentach, szczególnie Eucharystii. Poprzez uczestnictwo w liturgii Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie uświęcenie. Kościół oddaje cześć Bogu przez Chrystusa (KL 7-8). Liturgia jest przede wszystkim oddawaniem czci Bożemu majestatowi. Bóg przemawia do swojego ludu, Chrystus nadal głosi ewangelię. Lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą (KL 33). Celem sakramentów jest

[271] A. Sielpnin, Chrystus nadzieją chwały, s 30-42.
[272] Por. BF VII, 3, 112-113.

uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego ciała Chrystusa oraz oddawanie czci i chwały Bogu (KL 59).

Szczególnym sposobem oddawania chwały Bogu jest modlitwa brewiarzowa. Najwyższy Kapłan nowego i wiecznego testamentu Jezus Chrystus, przyjmując ludzką naturę, wniósł w ziemskie wygnanie hymn rozbrzmiewający po wszystkie czasy w przybytku niebieskim. Łączy On ze sobą całą społeczność ludzką, aby wspólnie śpiewać pieśń chwały (KL 83-84).

W dekrecie o posłudze i życiu kapłanów Sobór Watykański II stwierdza, iż celem, do którego kapłani dążą poprzez posługę i życie, jest chwała Boga Ojca w Chrystusie. Chwała Boża polega, według Soboru, na świadomym, dobrowolnym i wdzięcznym przyjęciu dzieła Bożego, dokonanego w Chrystusie oraz okazywaniu go w swym codziennym życiu (DK 2). Prezbiterzy poprzez oddanie się modlitwie i adoracji, sprawowanie Eucharystii i udzielanie sakramentów oraz wykonywanie różnorakich posług dla ludzi, przyczyniają się z jednej strony do pomnażania chwały Bożej, z drogiej zaś do wzbogacenia życia Bożego w ludziach (tamże).

Podsumowując naukę Soboru Watykańskiego II na temat chwały Bożej należy stwierdzić, iż naukę tę łączy on z aktem stwórczym Boga oraz z celem stworzenia. Wykazuje on najpierw, że chwała Boża istnieje najpierw w Bogu i jest ona wewnątrztrynitarna. Wskazuje ona na nieskończony majestat Boga w Trójcy Świętej oraz na majestat Chrystusa, który przyjdzie w czasach ostatecznych (Mt 25, 31). (Por. KK 49). Chwałą Bożą jest również stan uszczęśliwiającego widzenia Boga w Trójcy Świętej, takiego jakim jest w wieczności.[273] Istnieje ona również jako rzeczywistość eschatyczna. Do tej chwały dąży chrześcijanin już teraz i ma jej zadatek, który otrzymuje dzięki Jezusowi Chrystusowi w Duchu Świętym w

[273] Por. BF VII, 3, 112-113.

Kościele poprzez świadome, dobrowolne i wdzięczne uczestnictwo w słowie Bożym i sakramentach, szczególnie Eucharystii (KL 7-8; DM 2, 7, 22). Omawiając chwałę Bożą w kontekście nauki o stworzeniu, Sobór naucza, iż Bóg Ojciec aktem swej wolnej woli oraz pełnej miłosierdzia łaskawości stwarza człowieka oraz powołuje go do udziału we własnym życiu i chwale. Celem Boga stwarzającego świat jest udzielenie Jego boskiej dobroci i powołanie człowieka do uczestnictwa w życiu Bożym. Celem zaś stworzenia jest chwała Boża oraz szczęście człowieka realizowane poprzez udział w życiu Bożym. Chwała ta polega na świadomym, dobrowolnym i wdzięcznym przyjęciu dzieła dokonanego w Jezusie Chrystusie oraz okazywaniu tego w swym codziennym życiu. Do osiągnięcia celu są powołani wszyscy członkowie Kościoła. Celem, do którego dążą kapłani poprzez posługę i swoje życie, jest chwała Boga Ojca w Chrystusie. Świeccy mają oddawać chwałę Bogu poprzez wierne wypełnianie swych codziennych obowiązków, a także poprzez łączenie ich z modlitwą i czynnym uczestnictwem w sakramentach. Życie chrześcijan powinno być skierowane całkowicie na chwałę Bożą. Dążenie do Boga i Jego chwały jako celu ostatecznego jest odpowiedzią człowieka objawiającemu się Bogu i Jego wezwaniu, który jest aktem nieskończonej dobroci i miłości Boga do człowieka.

3. 2 Udział w Dobroci Boga, czyli Jego chwała jako cel stworzenia

Celem niniejszego punktu będzie przedstawienie katolickiej nauki dotyczącej pojęcia chwały Bożej jako celu stworzenia oraz porównanie tej nauki z nauczaniem bł. J.

Matulewicza o chwale Bożej. Ponieważ interpretuje on to pojęcie w związku z dziełem stworzenia i celem ostatecznym człowieka, także zestawienie wydaje się tu nieodzowne.

W niniejszych rozważaniach za punkt wyjścia należy wziąć stworzenie świata, cel stworzenia oraz twierdzenie, iż ostatecznym celem Boga stwarzającego jest zaproszenie i danie istotom rozumnym uczestnictwa w swej nieskończonej dobroci, udzielanej w akcie stwórczym człowieka. Celem ostatecznym zaś stworzenia jest uczestnictwo oraz udział w tej dobroci, co jest równoznaczne z odawaniem chwały Bogu.[274] Teologia dogmatyczna widzi w akcie stwórczym Boga fakt samoudzielenia się człowiekowi. Dzieło stworzenia jest objawienien wszechmocy, mądrości, miłości i dobroci Boga. Wszechmoc ta ujawnia się w powołaniu stworzeń do istnienia z miłości oraz przez utrzymywanie ich w istnieniu. We wszechmocy Boga objawia się nieskończona miłość. Wyrazem tej miłości jest udzielenie, obdarowanie stworzenia własną dobrocią. Miłość ta jest bezinteresowna, skoncentrowana na człowieku. Odnosi się również do planu zbawienia, który w momencie stworzenia zaczyna się urzeczywistniać.[275]

K. Rahner widzi w akcie stwórczym wydarzenie samoudzielenia się człowiekowi powodowane nieskończoną miłością Boga do człowieka. Samoudzielenie się oznacza, że Bóg aktem swej woli udziela siebie samego temu co nie boskie. Udzielając się człowiekowi Bóg nie przestaje być nieskończoną rzeczywistością i absolutną tajemnicą, człowiek natomiast nie przestaje być bytem stworzonym i różnym od Boga.[276] Dający sam w sobie jest darem, sam w sobie i przez samego siebie udziela stworzeniom samego siebie jako ich własne spełnienie.

---

[274] Tamże, s. 115.
[275] Jan Paweł II, Wierzę w Boga Ojca, s. 241-242.
[276] K. Rahner, Podstawowy wykład wiary, Warszewa 1987, s. 103-104.

Bóg sam w sobie, w swej absolutnej, autentycznej rzeczywistości i chwale jest darem dla człowieka.[277]

W biblijnym opisie stworzenia świata oraz człowieka można dostrzec prawdę, iż człowiek został wyjątkowo uprzywilejowany spośród innych stworzeń. Szczególnie dotyczy to prawdy o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże. Oznacza ona, że tylko człowiekowi Bóg udzielił swego blasku i mocy oraz wyróżnia człowieka od innych stworzeń[278]. Nie chodzi tu o podobieństwo zewnętrzne, ale jak wynika z Ps. 8 chodzi o uwieńczenie człowieka przez Boga chwałą i czcią i danie mu władzy nad innym stworzeniem. Obraz Boży oznaczałby udział w chwale Bożej, tj. w Jego majestacie, oraz udzielenie mu władzy nad stworzeniem. Władza ta wyraża ideę uczestnictwa w potędze Boga (Ez 28, 12. 15). Obraz ten wskazuje również na życie nadprzyrodzone (Ef 4, 24; Kol 3, 10). Chrześcijanin ma się przeoblec w człowieka nowego i stworzonego na obraz Boży w świętości i sprawiedliwości.[279] Ojcowie Kościoła upatrują w idei obrazu i podobieństwa Bożego szczególną godność i wielkość człowieka. Człowiek nawet po upadku jest nadal obrazem Boga. Został on zniekształcony przez grzech, ale nie został całkowicie starty. Wskazuje on na egzystencję człowieka jako istoty różnej od świata nierozumnego a zarazem jest on powołany do uczestnictwa w Bogu.[280] M. J. Scheeben, mówiąc o Bogu Stwórcy zapraszającym człowieka do udziału w swej naturze, stwierdza, że Bóg nie tylko daje człowiekowi istnienie, ale też wyposaża go w różnorakie dary przyrodzone i nadprzyrodzone,

---

[277] Tamże, s. 104-105.

[278] K. Romaniuk, Stworzenie człowieka jako przejaw odwiecznej dobroci Boga, w: Drogi Zbawienia, Poznań 1970, s. 27-32.

[279] W. Granat, Zarys Dogmatyki Katolickiej, t. 1, Lublin 1972, s. 179-180.

[280] W. Hryniewicz, Bóg naszej nadziei, t. 1, Opole 1989, s. 130.

wspiera go nieustannie i prowadzi, by człowiek mógł osiągnąć swój cel, jakim jest chwała Boża jako uczestnictwo człowieka w życiu Bożym oraz w Jego doskonałości. Wynosi on stworzenie ponad jego naturę dając mu uczestnictwo we własnej.[281] Tajemnica Boga w stworzeniu polega na tym, że udziela On stworzeniu, to co kryje się w Nim samym. Jest podźwignięciem stworzenia, jego niskości i przybliżeniem do Boga, aby odrodzone i opromienione światłem i chwałą Bożą przemieniło się w Jego obraz. Ukazuje się nam Bóg, który w sposób odwieczny i absolutny udziela się człowiekowi i przekazuje mu swą naturę. Jest nieskończonym Dobrem, bo dzieli się tym dobrem ze stworzeniem w sposób najpełniejszy. [282] Poprzez akt stwórczy Bóg uzewnętrznia swą chwałę w stworzeniu, a szczególnie w człowieku. Chwała Boża jest przede wszystkim w samym Bogu, odnosi się do Jego majestatu, potęgi, wszechmocy. Jest to chwała wewnątrztrynitarna wewnętrzna, która wypełnia samą nieogarnioną głębię. Z drugiej strony oznacza ona i wyraża nieskończoną doskonałość Jedynego Boga w Trójcy. Nieskończona i nieogarniona doskonałość jest zarazem pełnią bytu i świętości oraz prawdy i miłości we wzajemnej kontemplacji i oddaniu się, komunii Osób Trójcy Świętej: Ojca, Syna i Ducha Świętego.[283] Bóg jest zarazem panującym i kochającym posiadaniem siebie przez Niego samego. Chwała ma charakter immanentnej czci, jaką w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej okazują sobie nawzajem Ojciec, Syn i Duch Święty.[284] Dzieło stworzenia jest

[281] M. J. Scheeben, Tajemnice chrześcijaństwa, Kraków 1970, s. 167-168.
[282] Tamże, s. 169-171. 112.
[283] Jan Paweł II, Wierzę w Boga, s. 247-248; por. K. Góźdź, Świat jako stworzenie Boga i Bóg jako stwórca świata, w: Być chrześcijaninem dziś, red. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 123.
[284] Por. Cześć Boga, w: Mały słownik Teologiczny, red. K. Rahner, H. Vorgrimler, Warszawa 1987, s. 69. 94.

uzewnętrznieniem chwały Bożej wewnątrztrynitarnej płynącej z tajemnicy Bóstwa. Zostaje uzewnętrzniona w stworzeniu świata widzialnego i niewidzialnego w zależności do stopnia doskonałości.[285] Bóg objawia stworzeniu swą chwałę poprzez ukazanie i udzielenie swej mądrości, mocy i dobroci w stworzeniu, w świecie widzialnym i niewidzialnym.[286] Akt samoudzielenia się Boga i Jego chwały jest aktem absolutnie wolnym (1 J 4, 8). On jest tym, który w swej wewnętrznej istocie i nieskończonej chwale ofiaruje samego siebie skończonemu stworzeniu. Jest ono podstawą nadziei oraz realizacją miłości Boga do świata i zasadą miłości świata do Boga. Jest ono również początkiem, podstawą i przyczyną świata, historii oraz treścią jej ostatecznego spełnienia.[287] Powodem, dla którego transcendentny i ukryty Bóg wychodzi na zewnątrz w akcie stwórczym, jest, że chce zaprosić człowieka do uczestnictwa we własnej Boskości. Jest to możliwe dzięki Jezusowi Chrystusowi, który przyjmuje ludzką naturę i staje się podobny do człowieka we wszystkim oprócz grzechu.[288]

Wracając do zagadnienia celu Boga stwarzającego świat należy przypomnieć słowa Soboru Watykańskiego I. oraz II. formułujące prawdę o tym. Sobór Watykański I. stwierdza: „Ten jedyny i prawdziwy Bóg z dobroci swojej i wszechmocną potęgą swoją, nie dla zwiększenia lub zdobycia własnego szczęścia, ale dla objawienia swojej doskonałości przez dobra jakich stworzeniom udziela zupełnie wolną decyzją, równocześnie od początku czasu utworzył z nicości jeden i drugi rodzaj stworzeń."[289] Według Soboru Watykańskiego II.

---

[285] Jan Paweł II, Wierzę w Boga, s. 248.
[286] M. J. Scheeben, Tajemnice chrześcijaństwa, s. 114.
[287] Samoudzielenie się Boga, w: Mały słownik, s. 411.
[288] M. Schmaus, Božie Zjavenie, 38-39.
[289] Por. BF V 19, 25.

„Przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego i tajemnego zamysłu swej mądrości i dobroci, stworzył cały świat, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym."[290] Z tych orzeczeń wynika jasno, iż celem Boga stwarzającego jest udzielenie stworzeniu swej nieskończonej dobroci i zaproszenie ich do udziału w życiu Bożym. Teksty te wyrażają prawdę o stworzeniu i o celowości. Stwórca nie szuka w dziele stworzenia dopełnienia siebie samego, lub powiększenia własnej chwały. Sprzeciwiłoby się to idei nieskończonej dobroci i miłości Boga. Jest on natomiast istotą Najdoskonalszą. [291] Ostatecznym celem Boga stwarzającego człowieka jest danie uczestnictwa w swoim dobru, celem zaś stworzenia jest branie udziału w tej dobroci, co jest równoznaczne z oddawaniem chwały Bożej.[292] Objawienie mądrości i miłości Bożej jest pierwszorzędnym celem stworzenia. Tkwi tu tajemnica chwały Bożej, którą On uzewnętrznia wylewając na stworzenie ogrom swej miłości i dobroci i zapraszając do uczestnictwa w nich. Różnica między celem Boga powołującego do istnienia człowieka, a celem stworzenia polega nie na odrębności celów, lecz na korzyści osiąganej przez stworzenie: Bóg udziela, stworzenia biorą. Dla Boga osiągnięcie celu oznacza realizację swych odwiecznych zamiarów i postanowień wobec człowieka. Dla stworzeń cel ten jest też zdobyciem realnego dobra i pożytku. Twierdzenie, iż Bóg stworzył wszystko dla swej chwały wskazuje na to, że wszystko ma być skierowane ku Nieskończonemu Dobru, by w Nim uczestniczyć. [293]

---

[290] KK 2.
[291] Jan Paweł II, Wierzę w Boga, s. 249.
[292] W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 115.
[293] Tamże, s. 116.

Po przeprowadzeniu próby przedstawienia celu Boga stwarzającego człowieka i świat, należy zastanowić się nad celem ostatecznym stworzenia, a szczególnie istot rozumnych. Wyżej było wspomniane, iż różni się on tylko korzyścią osiąganą przez stworzenie dążące do osiągnięcia swego celu. Próba przedstawienia nauki o celu pomoże na lepsze zrozumienie pojęcia chwały Bożej we współczesnej teologii.

Celem jest zawsze dobro, które człowieka pociąga i dla osiągnięcia którego człowiek działa. Wśród różnych celów, którymi człowiek kieruje się i do których dąży, istnieje cel najwyższy, ostateczny, bezwzględny, dobro pożądane ze względu na nie same. Dla chrześcijanina celem takim jest Bóg i Jego chwała oraz jego szczęście. Jest to jedyny cel obiektywny, absolutny, który jest zarazem źródłem pełnego samourzeczywistnienia się i szczęścia człowieka, czyli jego celu subiektywnego.[294] KKK mówiąc o tym, że świat został stworzony dla chwały Bożej wyjaśnia, powołując się na orzeczenia Soboru Watykańskiego I oraz II, iż chwałą Bożą jest to, by realizowało się ukazywanie i udzielanie Jego dobroci, ze względu na którą został stworzony świat. Celem ostatecznym stworzenia jest to, by Bóg, który jest Stwórcą wszystkiego, stał się ostatecznie wszystkim we wszystkich (1 Kor 15, 28), zapewniając równocześnie własną chwałę i nasze szczęście.[295]

Chwała Boża jest uczestnictwem stworzeń w życiu Bożym zarówno na płaszczyźnie ontologicznej, jak i moralnej, w porządku natury i łaski. Na płaszczyźnie ontologicznej chwałą Bożą jest istnienie stworzeń. Jest to fundamentalne dobro bytu. Na płaszczyźnie moralnej zaś chwałą Bożą jest świadomość stworzenia, która jest udziałem w świętości Boga. Na płaszczyźnie nadprzyrodzonej jest ona uczestnictwem w naturze

[294] A. Dylus, Cel, w: Słownik teologiczny, t. 1, Katowice 1985, s. 77-79.
[295] KKK, 293-294; DM 2.

Bożej (2 P 1, 4), a na płaszczyźnie eschatycznej jest ona uczestnictwem stworzeń w szczęściu i nieskończonej doskonałości Boga w wieczności. Już tutaj otrzymujemy zadatek przyszłej chwały poprzez świadome uczestnictwo w słowie Bożym i sakramentach. Otrzymujemy ten zadatek dzięki Chrystusowi w Duchu Świętym.[296] A więc opierając się na orzeczeniach Soboru Watykańskiego I i II współczesna Teologia interpretuje cel, jakim jest chwała Boża, jako uczestnictwo w Jego nieskończonym Dobru w sposób materialny i przedmiotowy (dla istot nierozumnych) i w sposób formalny i podmiotowy (dla istot rozumnych).[297] Człowiek poprzez udział w dobroci Bożej już chwali Boga w sposób obiektywny. Natomiast ten, kto uznaje swą zależność od Stwórcy, chwali Go w sposób formalny. Celem zaś stworzenia wszechświata nie może być nic poza Bogiem, a więc nawet Jego zewnętrzna chwała. Całe stworzenie powinno być skierowane do Boga w tym celu, aby uczestniczyło w Jego dobroci, co staje się chwałą Bożą. W tym wypadku sam Bóg jest celem stworzenia. Chwałę wewnętrzną, która odnosi się do samego Boga i Jego istoty oraz natury, posiada sam Bóg ze swej natury. Istoty stworzone biorą w tej chwale udział poprzez uczestnictwo w Nieskończonym Dobru. Skutkiem takiego rozumienia jest twierdzenie, że istoty rozumne im więcej poznają i kochają Boga, tym bardziej biorą udział w Jego dobroci i tym większe osiągają szczęście, a więc tym więcej kochają siebie. Istoty rozumne powinny obrać ten cel w sposób świadomy i dobrowolny.[298] Chwała Boża jest

---

[296] KL 7; S. J. Stasiak, R. Zawiła, ABC Teologii dogmatycznej, Wrocław 1993, s. 33-34.

[297] K. Góźdź, Świat jako stworzenie, s. 123.

[298] W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 116-117; por. Tajemnica Boga, s. 296-298; zob. także Jan Paweł II, Wierzę w Boga, s. 247-251; BF V, 19, 25; KK 2; KDK 12; por. W. Granat, Zarys dodmatyki, s. 190-191.

równocześnie szczęściem człowieka, a jego pełne, integralne i trwale szczęście polega na chwale Bożej, tj. udziale coraz pełniejszym w życiu Stwórcy. Bóg stworzył człowieka nie z miłości ku sobie, aby zaspokoić swoją chęć posiadania czci, lecz ze szczególnej miłości ku istotom rozumnym, z którymi chce w sposób bezinteresowny podzielić się ze swym dobrem. Celem Boga stwarzającego świat jest to, aby wszystkie rzeczy mogły brać udział w Jego Dobru.[299]

H. de Lubac mówi o relacji człowieka do Boga, jako jego celu. Ludzkość posiada jeden jedyny cel ostateczny: widzenie Boga. Posiada człowiek ten cel już od pierwszej chwili swego istnienia, skutkiem samego faktu powołania przez Boga stworzonej przez siebie istoty do tego celu. Ten ostateczny cel człowieka określa go istotnie, ontologicznie, w samej strukturze jego bytu. Człowiek jest powołany przez Boga do Jego uszczęśliwiającego widzenia. Powołując się na poglądy św. Tomasza z Akwinu, Lubac stwierdza że natura ludzka skierowana w samej swej istocie, poprzez wyniesienie tej natury przez Boga, do widzenia uszczęśliwiającego jako swego celu ostatecznego, dąży do niego. Jest to dążenie naturalne (powołując się na poglądy św. Tomasza, należy przez nie rozumieć właściwe, istotne dla natury ludzkiej dążenie człowieka do widzenia Boga jako jedynego celu ostatecznego). To dążenie otrzymał człowiek od Mocy Stworzyciela w momencie stworzenia. Bóg w całkowitej wolności stwarza świat i podobnie domaga się od człowieka oddania Mu pełnej chwały poprzez miłość.[300]

---

[299] W. Granat, Zarys dogmatyki, s. 190.

[300] H. de Lubac, Le mystère du surnaturel, RSR 36 (1949), s. 80-121; por. A. Zuberbier, Relacja natura – nadprzyrodzoność, Warszawa 1973, s. 32-44; zob. także J. Moltmann, Bóg w stworzeniu, Kraków 1995, s. 40-41.

3. 2. 1. Chwała Boża obiektywna

Po próbie ukazania współczesnej nauki na temat chwały Bożej wewnątrztrynitarnej uzewnętrznionej w dziele stworzenia, oraz chwały Bożej subiektywnej jako uczestnictwo w życiu Bożym, należy przejść teraz do próby ukazania nauki na temat chwały Bożej obiektywnej. W szerszym sensie odnosi się to do rzeczy i istot stworzonych nierozumnych, którzy poprzez to, że nosząc na sobie w sposób naturalny i bytowy odbicie Bożej doskonałości, piękna, harmonii, mocy i wszechpotęgi instynktownie oddają chwałę Bogu. Do tego też można zaliczyć kulturalną twórczość człowieka jako stanowiącą obiektywną chwałę Bożą. Temat tego zagadnienia jest szeroko powiązany z tematem niniejszej pracy poświęconej pojęciu chwały Bożej według J. Matulewicza. Poświęca on tematowi chwały Bożej obiektywnej szczególną uwagę. Omawia ją w kontekście zewnętrznej działalności człowieka na rzecz chwały Bożej. Dlatego omówienie tego zagadnienia wydaje się być potrzebne. Będzie oparte na pozycji W. Granata „ Dogmatyka katolicka, t. 2, Lublin 1962.

Pozytywne doskonałości świata odzwierciedlając na sobie obraz Boży (w pewnym sensie) są obiektywną chwałę Bożą. Szczególnie będzie to ukazane w zagadnieniu kulturalnej twórczości świata. Należy do niej zaliczyć:

Kulturę umysłową (w tym sensie zdobyta prawda o człowieku, świecie i Bogu jako systematyczny zbiór prawd jest odblaskiem Bożej wiedzy i w niej uczestniczy).

Twórczość moralna człowieka, która jest rozpatrywana nie tylko jako zbiór norm etycznych, ale oznaczałaby instytucje utworzone przez człowieka w tym celu, aby wspólnota międzyludzka jak najlepiej odzwierciedlała w sobie

ideał dobroci, sprawiedliwości i szacunku dla każdego człowieka. Tak rozumiana twórczość jest udziałem w Bożej dobroci.

Twórczość artystyczna odzwierciedlająca w sobie odblask Bożego piękna.

Twórczość gospodarcza i techniczna stanowiąca również udział w aktywnych czynnościach samego Boga. Człowiek poprzez tę twórczość współpracuje ze Stwórcą, który oddał mu stworzenia w posiadanie, w przetwarzaniu świata. Tak rozumiana twórczość staje się udziałem w Jego chwale.[301]

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga został wyniesiony nad inne stworzenia i zajmuje szczególne miejsce w świecie stworzonym. Jest on powołany do tego, aby razem z innym stworzeniem oddawać chwałę swemu Stwórcy. Bóg uzewnętrznił swą chwałę również na inne stworzenia nierozumne. Noszą one na sobie również odblask piękna i harmonii Stwórcy.[302]

Bóg stwarzając z nicości po to, by we wspaniałości stworzeń ujawnić swą chwałę jako Stwórcy. Istota rozumna i wolna, jaką jest człowiek, w szczególny sposób powołany jest do tego, aby poznając doskonałości świata wznosił się do miłości, czci i uwielbienia Stwórcy oraz z tak oddawanej czci czerpał własną szczęśliwość.[303] Dowodem na to, że świat stworzony, a szczególnie twórczość człowieka stanowi obiektywną chwałę Bożą, jest to, że wszystko, co pochodzi od Boga, zawiera w sobie pewne podobieństwo do Niego, do Jego bytu, prawdy, dobra, a więc stanowi udział w Jego wewnętrznej chwale. Chwała Boża polega na uczestnictwie w Jego

---

[301] W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 124-125.

[302] Jan Paweł II, Wierzę w Boga, s. 248-251.

[303] W. Pietkun, Dogmatyka katolicka, Warszawa 1954, s. 142-143.; por. M. Sieniatycki, Zarys dogmatyki, s. 19.

doskonałościach i dobru. Ludzka twórczość jest szczególnym wyrazem tak rozumianego uczestnictwa.[304] Celem ostatecznym całego stworzenia jest tak rozumiana chwała Boża. Istoty rozumne dążą do osiągnięcia tego celu poprzez dobrowolne i świadome działanie oraz poprzez swą wiedzę o Bogu i miłość. Wszechświat zaś, stworzenie nierozumne, oprócz ostatecznego celu, do którego dążą bytowo w sposób naturalny, mają jeszcze cel pośredni, bliższy, tj. dobro człowieka. Służy ono człowiekowi jako narzędzie Bożej chwały (Rdz 1, 26-28; 9, 1-3; Pwt 4, 15-19; Rz 1, 21). Poprzez rozumne działanie człowiek używając stworzeń ma oddawać chwałę Bogu.[305]

Podsumowując należy stwierdzić, że cała twórczość człowieka jest udziałom we wszechmocy Boga, w Jego prawdzie i dobru oraz stanowi obiektywną chwałę Bożą. Człowiek wierzący powinien łączyć świadomość potęgi stwórczej z przekonaniem, że bierze on czynny udział w mocy Stworzyciela. Chwała Boża staje się wówczas subiektywna.[306]

Należy podkreślić rozróżnienie chwały Bożej. Istnieje w Bogu chwała Boża wewnętrzna: jest ona przede wszystkim w Nim samym. Wypełnia ona nieogarnioną głębię oraz wyraża nieskończoną doskonałość Jedynego Boga w Trójcy Osób. Jest pełnią Bytu i Świętości, Prawdy i Miłości we wzajemnej kontemplacji i oddaniu się Ojca, Syna i Ducha Świętego.[307] W akcie stwórczym Bóg uzewnętrznia swą chwałę na stworzenie a szczególnie człowieka, który jest odblaskiem Bożej chwały. W ten sposób chwała ta staje się zewnętrzna. Zaprasza On człowieka do uczestnictwa w Jego dobru i życiu, co jest jedynym celem Boga stwarzającego. Stworzenie rozumne i

---

[304] W. Granat, Dogmatyka katolicka, s. 126.
[305] Tamże, s. 127-128.
[306] W. Granat, Zarys dogmatyki, s. 192-193.
[307] Jan Paweł II, Wierzę w Boga, s. 247-248.

wolne, jakim jest człowiek, oddaje Bogu chwałę poprzez branie udziału i uczestnictwo w dobroci Boga. Jest to jedyny, naczelny, bezwzględny i absolutny cel człowieka i stworzenia w ogólności. Jawi się tu pojęcie chwały Bożej subiektywnej (formalnej), kiedy składa ją człowiek, podmiot myślący i kochający, który świadomie i dobrowolnie dąży do tego celu. Stworzenie nierozumne oraz cała pozytywna twórczość kulturalna człowieka stanowią chwałę Bożą obiektywną jako uczestnictwo w Bożej wszechmocy, dobroci, doskonałości i pięknie. Stworzenie staje się narzędziem człowieka do oddawania chwały Bogu. Moralna doskonałość człowieka jest obiektywną chwałą Bożą. Dążenie zaś świadome do osiągnięcia tej doskonałości poprzez poddanie się woli Bożej, współpracę z łaską Bożą, uczestnictwo w słowie Bożym i sakramentach jest chwałą Bożą subiektywną (formalną).

Podsumowanie

Na podstawie rozważań bł. J. Matulewicza na temat chwały Bożej jako celu stworzenia można wyróżnić wewnątrztrynitarną chwałę. Wypełnia ona niejako całą istotę Boga i wskazuje na Jego majestat oraz nieskończoną doskonałość. Jest ona przede wszystkim w samym Bogu, odnosi się do Jego majestatu, potęgi i wszechmocy. Bł. Jerzy nie daje systematycznego wykładu na temat chwały Bożej wewnętrznej. Na tym polega różnica ze współczesną teologią, która w sposób systematyczny interpretuje naukę o chwale Bożej uzewnętrznionej w dziele stworzenia. W akcie stwórczym Bóg uzewnętrznia swą chwałę w stworzeniu, a szczególnie w człowieku, który jest małym odblaskiem tej chwały. Błogosławiony powołuje się tu na słowa Ps 8, na podstawie którego stwierdza, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże i wyniesiony jest ponad inne stworzenia. Jest on otoczony chwałą i czcią. Tajemnica stworzenia i uzewnętrznienia chwały Bożej tkwi w akcie odwiecznej Bożej miłości i dobroci. Celem Boga stwarzającego jest udzielenie swej nieskończonej dobroci i miłości stworzeniu. Został on także obdarzony różnymi darami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi, dzięki którym może oddawać chwałę Bogu i osiągać własne szczęście. Jawi się to zagadnienie chwały Bożej subiektywnej, kiedy składa ją człowiek, podmiot myślący i kochający, który w sposób dobrowolny i świadomy oddaje chwałę Bogu odpowiadając na wezwanie objawiającego swą chwałę Boga. Sposobem oddawania chwały Bożej, szczególnie

podkreślonym przez bł. J. Matulewicza, jest realizacja powołania do świętości oraz zewnętrzna działalność człowieka, jako uczestnictwo w posłannictwie Kościoła, na rzecz chwały Bożej. Powołanie to odnosi się do wszystkich chrześcijan. Błogosławiony uwypukla rolę świeckich w uczestnictwie w misji i posłannictwie Kościoła, co jest sposobem oddawania chwały Bożej. Dostrzegł on to, co szczególnie było podkreślone na Soborze Watykańskim II. Ta zewnętrzna działalność człowieka staje się w konsekwencji obiektywną chwałą Bożą. Matulewicz zachęca chrześcijan, a szczególnie członków zgromadzenia, do zakładania różnorakich stowarzyszeń, zakładów dla młodzieży oraz placówek. Celem tych wysiłków jest chwała Boża. Ta różnorodna czynna twórczość chrześcijanina staje się obiektywną chwałą Bożą. Uczestniczy ona w aktywności, dobru, miłości i doskonałości samego Boga. Realizuje się to wszystko w Kościele, z Kościołem i poprzez Kościół, który dzięki Duchowi Świętemu kontynuuje misję zbawczą Jezusa Chrystusa. Podział pojęcia chwały Bożej w ujęciu bł. J. Matulewicza nie wiele różni się od systematycznego wykładu pojęcia chwały Bożej we współczesnej teologii. Główna różnica polega na sposobie interpretacji chwały Bożej subiektywnej składanej przez istoty rozumne. Współczesna teologia w oparciu o Pismo Święte, Ojców Kościoła, średniowiecze i orzeczenia soborów, widzi chwałę Bożą subiektywną, składaną również przez człowieka w jego odpowiedzi na objawienie uzewnętrzniającego swą chwałę Boga i zapraszającego człowieka do udziału i uczestnictwa w Bogu i jego dobru. Chwałą Bożą subiektywną w tym wypadku jest uczestnictwo i udział, świadomy i dobrowolny w życiu Bożym. Realizuje się to dzięki Jezusowi Chrystusowi w Duchu Świętym, poprzez uczestnictwo w słowie Bożym i sakramentach. Natomiast bł. J. Matulewicz stwierdza, iż

sposobem oddawania chwały Bożej jest realizacja powołania do świętości. Człowiek stając się doskonalszym chwali Boga. Droga do realizacji tego powołania idzie poprzez naśladowanie Chrystusa oraz poprzez współpracę z łaską Ducha Świętego.[308] Myślenie to jest zgodne z nauką ówczesnej teologii opartej na orzeczeniach Soboru Watykańskiego I i z orzeczeniem Soboru Watykańskiego II, który uwypukla cel Boga stwarzającego jako udzielenie w akcie stwórczym dobroci i miłości Bożej i zaprasza do udziału w swoim życiu. Jednak nie należałoby przeciwstawiać tych dwóch stanowisk, dlatego że chrześcijanin dostępuje udziału w życiu Bożym poprzez realizację powołania do świętości, które zakłada poddanie się woli Bożej oraz współpraca z Jego łaską. Mówiąc o celu ostatecznym stworzenia J. Matulewicz mówi o celu pierwszorzędnym i drugorzędnym, jakimi są chwała Boża zewnętrzna[309] oraz szczęśliwość istot rozumnych. Powołuje się on tu na słowa Pisma Świętego: „Wszystko zdziałał dla swojej chwały". Istnieje tu zasadnicza różnica między nauczaniem Bł. J. Matulewicza a nauką współczesnej teologii w sposobie interpretacji celu stworzenia. Idea chwały Bożej zewnętrznej jako celu stworzenia była podkreślana w okresie potrydenckim. Jest ona widoczna u Błogosławionego. Współczesna teologia krytycznie ocenia ideę chwały Bożej zewnętrznej, wskazując na to, iż idea ta jest sprzeczna z prawdą o nieskończonej miłości Boga. Wskazywałaby na to, że Bóg potrzebowałby czegoś od stworzenia. Widzi natomiast cel Boga stwarzającego jako udzielenie Jego miłości i dobroci.

---

[308] Bł. J. Matulewicz uwypukla tutaj ziemskie życie Jezusa.

[309] Bóg będąc sam w sobie doskonały niczego nie potrzebuje. Stworzenie nie może niczego dodać do chwały Bożej wewnętrznej, może natomiast chwałę zawnętrzną.

Ogólnie rzecz biorąc J. Matulewicz nie przeprowadza systematycznego wykładu na temat chwały Bożej. Jego poglądy mają charakter duchowych, praktycznych wskazówek w życiu chrześcijańskim.

ZAKOŃCZENIE

Głównym problemem niniejszej pracy było znalezienie odpowiedzi na pytanie: Jak bł. J. Matulewicz rozumie chwałę Bożą, związaną z celem stworzenia i człowieka; chodziło też o odpowiedź na pytania związane z rozumieniem pojęcia chwały Bożej i jej rodzajów, a także sposobom jej oddawania i szerzenia. Nauka Błogosławionego na temat chwały Bożej jest związana z celem ostatecznym człowieka oraz z tajemnicą stworzenia świata i człowieka. Podejmuje on tylko ten aspekt chwały Bożej. Po próbie przeprowadzenia analizy pism bł. J. Matulewicza oraz odpowiadając na postawione we wstępie pytania można zasadnie sformułować następujące wnioski:

1. Istnieje chwała Boża wewnętrzna, wewnątrz-trynitarna, odnosi się ona do Boga, Jego majestatu, potęgi i wszechmocy. W akcie stwórczym, który jest wezwaniem odwiecznej miłości, Bóg uzewnętrznia swą chwałę w sposób dobrowolny. Wezwanie Boga uzewnętrzniającego swą chwałę jest skierowane ku całemu stworzeniu, a szczególnie do człowieka, który jest odblaskiem tej chwały.

2. Powołując się na psalm 8, Błogosławiony uwypukla fakt szczególnej wielkości i godności człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Bóg uzewnętrznił w nim swą chwałę i obdarzył go różnorakimi darami na płaszczyźnie naturalnej i nadprzyrodzonej. Człowiek odpowiadając na wezwanie miłości Boga jest zobowiązany do dania odpowiedzi

Bożej inicjatywie. Odpowiedź objawiającemu się Bogu widzi Błogosławiony w oddawaniu i szerzeniu na wszelki sposób chwały Bożej. Całe życie doczesne chrześcijanina powinno być ukierunkowane na Boga i Jego chwałę.

3. Jawi się tu zagadnienie chwały Bożej subiektywnej, kiedy składa ją człowiek, podmiot myślący i kochający, różnorakimi aktami osobowego życia. J. Matulewicz podkreśla w swych pismach rolę sposobów oddawania chwały Bogu.

4. Szczególnie akcentowanym sposobem przez bł. J. Matulewicza jest realizacja powołania do świętości. Człowiek chwali Boga tym, że z dnia na dzień poddając się woli Bożej i współpracując z Jego łaską, staje się coraz doskonalszym i świętszym. Powołanie do świętości jawi się tu jako szczególny obowiązek chrześcijanina, odpowiadającego na wezwanie Boga.

5. Mówiąc o dążeniu do realizacji powołania do świętości, która jest szczególnym sposobem oddawania chwały Bogu Błogosławiony uwypukla rolę naśladowania Jezusa Chrystusa w Jego ziemskim życiu. Nie rozwija on traktatu chrystologicznego, ale zwraca szczególną uwagę na fakt ziemskiego życia Jezusa oraz na obowiązek i potrzebę chrześcijanina, dążącego do szerzenia i oddawania chwały Bogu, naśladowania Jezusa Chrystusa.

6. Podkreśla również Błogosławiony w swych rozważaniach rolę Ducha Świętego. Bez niego nasze wysiłki i dążenia do celu jakim jest Bóg i Jego chwała są bezowocne. Duch Święty zesłany przez Jezusa Chrystusa kontynnuje misę zbawczą i dokonuje dzieła zbawienia zrealizowanego przez Jezusa Chrystusa. Błogosławiony mówi o roli Duch Świętego w kontekście dzieła uświęcenia dokonywanego na członkach Kościoła. Poprzez Niego jest możliwa realizacja uczestnictwa w życiu Bożym już tu na ziemi, gdzie otrzymujemy, dzięki uczestnictwie w słowie Bożym i sakramentach, przez Chrystusa

w Duchu Świętym, zadatek przyszłej chwały. Zwraca on również uwagę na rolę sakramentów, a szczególnie Eucharystii oraz sakrament pokuty i pojednania. Dokonuje się to wszystko w Kościele, z Kościołem i poprzez Kościół.

7. Podkreśla on zagadnienie Kościoła jako ziemskiej społeczności (zhierarchizowanej). Jest on miejscem oddawania i szerzenia chwały Bożej. Wszystkie wysiłki człowieka na drodze realizowania powołania do świętości oraz zewnętrznych prac zmierzających do celu, jakim jest chwała Boża, mają miejsce w Kościele. Chrystus jest stale obecny w swym ludzie poprzez Ducha Świętego. Bł. J. Matulewicz uwypukla też rolę świeckich w Kościele. Są oni aktywnymi uczestnikami posłannictwa Kościoła. Poprzez dobrowolne, świadome wypełnianie swych codziennych obowiązków oraz uczestnictwo w słowie Bożym, sakramentach i posłannictwie Kościoła oddają Bogu chwałę i osiągają własne szczęście.

8. Błogosławiony w swych rozważaniach wysuwa zagadnienie chwały Bożej obiektywnej. Stworzenie nierozumne nosi na sobie odblask Bożego piękna, harmonii, mądrości, potęgi i wszechmocy. Oddaje ono chwałę Bogu bytowo poprzez sam fakt istnienia w nich odblasku Bożych przymiotów. Uczestniczy ono (w sposób naturalny, nieświadomy) w doskonałości samego Boga. Podkreśla szczególnie on także, iż zewnętrzna działalność i twórczość chrześcijanina jest obiektywną chwałą Bożą. Zachęca on chrześcijan a szczególnie członków zgromadzenia do czynnego zaangażowania w posłannictwie Kościoła oraz zakładania różnorakich zakładów dobroczynnych, stowarzyszeń katolickich, placówek wychowawczych dla młodzieży. Dobroczynna działalność człowieka staje się wówczas obiektywną chwałą Bożą.

9. Błogosławiony wychodząc z twierdzenia, że Bóg jest początkiem i końcem człowieka stwierdza, iż celem Boga

stwarzającego jest udzielenie swej dobroci i miłości w akcie stwórczym oraz poprzez to zapewnienie człowiekowi szczęścia. Jest to zgodne z poglądami współczesnych teologów, twierdzących, że celem Boga stwarzającego jest udzielenie swojego dobra i miłości stworzeniu, celem zaś stworzenia jest branie udziału w dobru i życiu Bożym. Błogosławiony stwierdza dalej, że Bóg sam w sobie będąc doskonały i nieskończony nie mógł mieć na celu swych własnych potrzeb oraz dopełnienia własnego szczęścia. Bóg stworzył człowieka w celu uszczęśliwienia go.

10. Powołując się na słowa Pisma Świętego stwierdza, że celem człowieka jest chwała Boża zewnętrzna oraz jego szczęście. Osiąga on ten cel poprzez poddanie się woli Bożej i współpracę z łaską, realizując powołanie do świętości oraz poprzez zewnętrzną działalność stanowiącą obiektywną chwałę Bożą. Idea chwały Bożej zewnętrznej obecna w nauce Błogosławionego jest zgodna z ówczesnym rozumieniem pojęcia chwały Bożej jako celu stworzenia.

11. Z analizy pojęcia chwały Bożej jako celu ostatecznego człowieka można wywnioskować, że chwała Boża jawi się tu jako uczestnictwo w życiu i dobru Bożym poprzez realizację powołania do świętości oraz zewnętrzną działalność. Oddawanie chwały Bogu poprzez uczestnictwo w dobru i miłości Boga jest odpowiedzią człowieka na to wezwanie.

12. Tak rozumiane pojęcie chwały Bożej jako celu stworzenia zgodne jest ze współczesną teologią, która w nawiązaniu do Soboru Watykańskiego I i II stwierdza, iż celem Boga stwarzającego jest udzielenie stworzeniu Bożej dobroci i miłości, a więc uszczęśliwienie go oraz zaproszenie go do udziału w tym życiu. Odpowiedź człowieka i branie udziału przez niego jest równoznaczne z oddawaniem chwały Bogu.

Doniosłość nauki bł. J. Matulewicza na temat chwały Bożej płynie z faktu zbieżności interpretacji danego pojęcia z rozumieniem współczesnej teologii opartej na Piśmie Świętym, Ojcach Kościoła, nauce św. Tomasza oraz orzeczeniach Soborów. Wychodzi on poza ówczesne rozumienie pojęcia chwały Bożej.

Przedstawiona praca nie wyczerpuje do końca problematyki idei chwały Bożej, analizowanej w związku z nauką o stworzeniu i celu ostatecznym człowieka oraz sposobu jego realizacji. Potrzebne byłoby przeprowadzenie próby przedstawienia pojęcia chwały Bożej w aspekcie eschatologii oraz sakramentologii i eklezjologii.

BIBLIOGRAFIA

Źródla

1. Pisma bł. J. Matulewicza

Užrašai, Londonas 1953.
Užrašai, Vilnius 1998.
Instrukcijos bei nurodymai, Marijampolé 1928.
Gorliwość, Lublin 1985.
Konferencje ascetyczne, w: Materiały do historii Zgromadzenia Księży Marianów, t. V, Warszawa 1968
List pasterski o misjach, KKDW R. 4: (1924), s. 40-41.
Listy polskie, t. I-III, red. Bukowicz J., Warszawa 1987.
Miłość Boga, Lublin 1985.
O Męce Pańskiej, Lublin 1986.
O świętości, Lublin 1985.
Pisma wybrane, red. Bukowicz J., Górski T., Warszawa 1988.
Zakony, PEK, t. XLIII-XLIV, Warszawa 1904-1916, s. 126-134.
Manuscripta Polona, Arch.Gen. CC. RR.Marianorum, Vol. I-II.
O dogmacie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi, „Maryawita", 1(1903-1904).
Keli žodžiai musu Kunigéliams,Dirva-Žinynas, R. 6: (1903) nr. 4, z. 32, s. 43-69.
Bažnycia ir nuosavybe, Draugija, 1909, t. VIII, nr. 31-32, s. 351-366.

Chrześcijańska teoria prawa własności, w: Kursa społeczne, Warszawa 1907, s. 92-123.
Demokracja chrześcijańska, w: Pracownik polski, (1907), nr. 32-33.
Apie dvasiškaji ganytojavima miestuose, Vadonas, (1911), t. VIII, nr. 32, s. 360-371.
Krótki zarys dziszejszej kwestii socjalnej, Rola, R. 29: (1911), s. 190-330.
O rekolekcjach miesięcznych, Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie, R. 5: (1915), s. 103-108.
Siła woli, Pro Christo, (1927), nr. 8, s. 607-611.
Dziennik duchowy, II wyd., Warszawa 1980.

1. 2. Dokumenty Nauczycielskiego Urzędu Kościoła

Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988
Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994
Katechizm Rzymski według uchwał Soboru Trydenckiego, t. 3, Jasło 1866.

Sobór Watykański II

Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus* 1965
Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 1965
Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 1964
Konstytucja o liturgii świętej *Sancrosanctum Concilium*,1963
Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym *Dei verbum*, 1965.

2. Opracowania

AlSZEGHY Z., FLICK M. - Gloria Dei, „Gregorianum", 36(1955), s. 361-390.
DALMAU I. M.- La bonidada divina y la gloria Dios fin de la Creacion, „E stidios ecclesiasticos, 20(1946), 508-533.
DUFOUR X. L.,red. - Chwała, STB, Poznań 1990.
DYLUS A. - Słownik teologiczny, t. 1, Katowice 1985.
GÓŹDŹ K.- Świat jako stworzenie Boga i Bóg jako stwórca świata, w: Być chrześcijaninem dziś, red. M. Rusecki, Lublin 1994.
GRANAT W. - Dogmatyka Katolicka, t. II, Lublin 1961.
- Zarys Dogmatyki Katolickiej, t. 1, Lublin 1972.
GUELLUY R - Dzieło stworzenia, w: Tajemnica Boga, red. Y. M. J. Congar, F. M. Genuyt, Poznań 1967.
MISIUREK J. - Chwała Boża, EK, t. 3, s. 431-433.
MOLTMANN J.- Bóg w stworzeniu, Kraków 1995.
PIETKUN W. - Dogmatyka Katolicka, Warszawa 1954.
ROMANIUK K.- Chwała Boża, EK, t. 3, s. 430-431.
- Stworzenie człowieka jako przejaw odwiecznej dobroci
- Boga, w: Drogi Zbawienia, Poznań 1970.
SIENIATYCKI M. - Zarys dogmatyki, t. II,
SŁOMKA W.- Szczęśliwość istot rozumnych jako udział w chwale Bożej, RTK 9 (1962), z. 3, s. 32-45.
SYNOWIEC S. - Chwała Boża, EK, t. 3, s. 429-430.
WILSKI T.- Chwała Boża, EK, t. 3, s. 433-434.

3. Literatura pomocnicza

BAR J. R-, Z. PROCZEK, red.- Sługa Boży Jerzy Matulewicz, w: Polscy święci, t. 9.
BUKOWICZ J., red. - Sługa Boży Arcybiskup Jerzy

Matulewicz, w: Marianie, Stockbridge 1968.
- Pro Christo et Ecclesia, Londyn 1968.
GACH P.- Arcybiskup Jerzy Matulewicz – założyciel zgromadzeń zakonnych, Kielecki Przegląd Diecezjalny, 143 (1988), nr. 1, s. 21-33.
GAUME X. J.- Zasady i całość wiary katolickiej, t. III, Petersburg 1903.
HRYNIEWICZ W.- Bóg naszej nadziei, t. 1, Opole 1989.
JAN PAWEŁ II - Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela, Citta del Vaticano 1987.
KACZMAREK J.- Rysy duchowości Arcybiskupa Jerzego Matulewicza, w: Kielecki przegląd diecezjalny, 14 (1988) n. 1, s. 11-21.
KKDW, R. 1-5,1921-1925.
KLENTGEN J. - Theologie der Vorzeit 1867, t. 1, s. 676-692.
KM - Konstytucje Zgromadzenia Księży Marianów, Warszawa 1991.
ŁACH S. - Księga Wyjścia, PSST, t. 1-2, Poznań 1964.
NADROWSKI H. - Wierny syn i niestrudzony bojownik Kościoła, Homo Dei, 46 (1972), nr. 2, s. 96-99.
NIECIECKI W. - Główne cechy duchowości Zgromadzenia Księży Marianów w świetle konstytucji mariańskich z 1930 r., Rzym 1965.
PECYNA M. B. - Osobowość i działanie bł. J. Matulewicza,Wrocław 1990.
RAHNER K. - Podstawowy wykład wiary, Warszawa 1987.- Vorgrimler H.,red., Cześć Boga, w: Mały słownik Teologiczny, Warszawa 1987.
ROGALEWSKI T. -Teologiczne podstawy życia chrześcijańskiego w nauczaniu założyciela i odnowiciela Zgromadzenia Księży Marianów, Lublin – Warszawa 1996.
ROSA S. - Teologia fundamentalna, Tarnów 1997.

SCHEEBEN M. J. - Tajemnice chrześcijaństwa, Kraków 1970.
SCHMAUS M. - Bożie zjavenie, Bratislava 1992.
SIELPNIN A. - Chrystus nadzieją chwały, s 30-42.
STASIAK S. J., ZAWIŁA R. - ABC Teologii Dogmatycznej Wrocław 1993.
STUFLER I. - Die Lehre des heiligen Thomas űber den Endzweck des Schőpfeuss und Schőpfung, „Zeit schrift fűr die Katholische Theologie", 41(1927), 697-710.
SUCHOWSKI J., tłum.- Św. Augustyn, Objaśnienie Psalmów, w:Pisma starochrześcijańskie pisarzy, t. XLII, 1
TOURNELY H. - Praelectiones theologicae, Venetiis, 1765, t. II, p. 1, q. 3, concl 2.
ZIELIŃSKI B. - Problem odnowy duchowieństwa i życia zakonnego w działalności ks. Jerzego Matulewicza; Stowarzyszenie Kapłanów Mariańskich, RT 37(1990) 4, s. 51-65.
ZIMOROWICZ S.- Prawdziwa świętość prawdy się nie lęka, Homo Dei, 37(1968), s. 235-238.
ZUBERBIER A. - Relacja natura–nadprzyrodzoność, Warszawa 1973.
ZUBERBIER A., red. - Bóg, w: Słownik teologiczny, Katowice 1985.

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW
BIBLIOGRAFIA
WSTĘP

ROZDZIAŁ I – **POJĘCIE I RODZAJE CHWAŁY BOŻEJ WEDŁUG PISM BŁ. JERZEGO MATULEWICZA**
1. Pojęcie chwały Bożej według bł. J. Matulewicza
1. 2. Rodzaje chwały Bożej według bł. J. Matulewicza ...

ROZDZIAŁ II – **SPOSOBY ODDAWANIA CHWAŁY BOŻEJ**
2. 1. Kościół miejscem szerzenia i oddawania chwały Bożej
2. 2. Chwały Boża subiektywna w Kościele
2. 2. 1. Realizacja powołania do świętości jako sposób oddawania chwały Bożej
2. 2. 2. Zewnętrzna działalność człowieka dla chwały Bożej

ROZDZIAŁ III – **PRÓBA OCENY TEOLOGICZNEJ**
3. 1. Pojęcie chwały Bożej w Tradycji Kościoła .
3. 2. Udział w Dobroci Bożej, czyli Jego chwała jako cel stworzenia
3. 2. 1. Chwała Boża obiektywna

ZAKOŃCZENIE